DODATEK MAZOWIECKI
Podolski pomaga na Szmulkach

Przez lata wydrenowano z huty co najmniej 320 mln zł

Cały czas działają siły, które mają pomóc w odebraniu skarbowi państwa kontroli nad hutą. Nie chciałbym jednak mówić o szczegółach ani wskazywać konkretnych nazwisk – mówi prezes Huty Pokój Jakub Łosoś-Czernicki w rozmowie z Piotrem Nisztorem. s.4

fot. Wikipedia/d

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#88 (2305)
NAKŁAD 50 139
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już dziś „Niecodzienna Gazeta Polska"

REKLAMA
Lotto
KUMULACJA
12 000 000 zł

Złóżmy wyjątkowy hołd Marii Kaczyńskiej

fot. Paweł Supernak/PAP

13 kwietnia 2010 r., trzy dni po katastrofie smoleńskiej, do Warszawy wróciła trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej, a Polacy spontanicznie przywitali ją, rzucając na trasie przejazdu karawanu tulipany – ulubione kwiaty Pani Prezydentowej. Tamto wydarzenie zapoczątkowało nową tradycję i w sobotę, jak co roku, warszawiacy udekorują tulipanami ulicę przed Pałacem Prezydenckim, aby upamiętnić tragicznie zmarłą Pierwszą Damę. s.3

POLSKA s.5

Broniarz bierze maturzystów na zakładników

Przedstawiciele ZNP postanowili zrzucić maski i otwarcie przyznali, że wystąpią przeciwko uczniom, a konkretnie tegorocznym maturzystom. – Z powodu protestu nauczycieli przeprowadzenie matur jest zagrożone – stwierdził w piątek Sławomir Broniarz.

ŚWIAT s.6

Merkel znów w ogniu krytyki

Wciąż mamy do czynienia z dużą presją migracyjną z Afryki i Bliskiego Wschodu na Europę, w tym na Niemcy – uważa były szef tamtejszego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV). Hans-Georg Maassen ostro krytykuje za taką sytuację kanclerz Angelę Merkel i władze Unii Europejskiej.

GOSPODARKA s.9

Są szanse na uratowanie Ruchu

Scenariusz uratowania spółki Ruch przed bankructwem jest coraz bardziej realny. Alior Bank, Orlen i PZU zawarły porozumienie, które zakłada, że bank przejmie 100 proc. akcji Ruchu, a następnie sprzeda je Orlenowi. Jeśli tę ofertę zaakceptują wierzyciele, Ruch odzyska płynność finansową.

ŚWIAT s.7

Rosja prowokuje na różne sposoby

fot. Wikipedia/d

Rosyjski żaglowiec szkolny „Siedow", z kursantami z miasta Kercz na okupowanym Krymie, nie zostnie wpuszczony na wody terytorialne Polski – zdecydował premier Mateusz Morawiecki. Wcześniej żaglowca nie wpuściła Estonia. Kreml w skandaliczny sposób odniósł się do żądań Polski co do zwrotu wraku tupolewa, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem.

CZARNECKI \ Eskapada towarzysza Timmermansa nad Wisłę jest kolejnym argumentem, żeby pójść na wybory europejskie i zagłosować na tych, którzy będą takim ingerencjom w wewnętrzne sprawy Polski się sprzeciwiać, a nie im przyklaskiwać. s.2

TERLIKOWSKI \ Walka z homolobby, z homopropagandą w Kościele to konieczność, a nie fobia kilku polskich kapłanów i świeckich. Jeśli Kościół w Polsce ma się nie pogrążyć w takim kryzysie jak na Zachodzie, musi poważnie wziąć to pod uwagę. s.2

ISSN 2083-7119
9 772083 711166 15>
@waw_13_04 kod 20837119_16_15_issn

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI
(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

\\ **Musimy w sobie odkryć odwagę bycia nonkonformistami [...], jednym z najpilniejszych zadań chrześcijanina jest odzyskanie zdolności do stawiania oporu temu, co niesie obiegowa kultura.** \\

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Marzenia opozycji

Chociaż słupki sondaży
nie chcą pełznąć w górę,
Schetyna już dziś dzieli
na niedźwiedziu skórę:
CBA się splantuje,
IPN rozgoni,
media będą sprzedane
do prywatnych dłoni.
Publicystów się sczyści,
PiS-owców powsadza,
w konstytucji się znajdzie
zwierzchnia Unii władza.
Aby Ciemnogrodu
nie odrosła hydra!
Wszystko będzie możliwe.
Jeden problem – wygrać!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Sobota 13.04 – deszcz

WSCHÓD słońca 05 44 | ZACHÓD słońca 19 26

Imieniny obchodzą: Długomił, Hermenegild, Hermenegilda, Ida, Jan, Justyn, Karp, Maksym, Marcin, Marcjusz, Małgorzata, Przemysł, Przemysław, Przemysława, Ursus

Gdańsk	7°C / 3°C	Lublin	11°C / 4°C
Katowice	8°C / 6°C	Kraków	9°C / 5°C
Łódź	7°C / 4°C	Poznań	8°C / 5°C
Warszawa	9°C / 4°C	Wrocław	6°C / 4°C

Niedziela 14.04 – Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 05 42 | ZACHÓD słońca 19 30

Imieniny obchodzą: Berenika, Ernestyna, Izabela, Jadwiga, Julianna, Justyn, Justyna, Krzysztof, Krzysztofa, Lawinia, Lawiniusz, Ludwina, Maria, Myślimir, Walerian

Gdańsk	8°C / 3°C	Lublin	11°C / 2°C
Katowice	13°C / 5°C	Kraków	13°C / 4°C
Łódź	11°C / 2°C	Poznań	11°C / 3°C
Warszawa	11°C / 2°C	Wrocław	13°C / 4°C

PIOTR NISZTOR

Skutki złodziejskiej prywatyzacji

Przy okazji niemal każdej kampanii wyborczej jak bumerang wraca temat złodziejskiej prywatyzacji lat 90. i 2000. Wszystko dlatego, że niektórzy kandydaci ubiegający się o mandaty posłów, senatorów czy europosłów, gorliwie zapewniający o swojej służbie dla ojczyzny, faktycznie pozwolili na ten skandaliczny drenaż polskiego majątku. Najlepszym przykładem są dwie jedynki Koalicji Europejskiej do europarlamentu – Jerzy Buzek i Janusz Lewandowski. Obydwaj „zasłużyli się" w wyprzedaży za bezcen państwowego majątku. Efekty tego są dziś widoczne gołym okiem. Przykładem jest przemysł hutniczy, którego prywatyzacja doprowadziła do sytuacji, kiedy to kontrolowane przez skarb państwa huty są uzależnione od dostaw półproduktów (tzw. wsadu) od podmiotów z Ukrainy i Rosji. Chyba tylko naiwni i ignoranci mogą uznać to za sukces polityki prywatyzacyjnej.

Rafał Zawistowski

MARCIN HERMAN

Zełenski to część szerszego trendu

Coraz bliżej sensacji w wyborach prezydenckich na Ukrainie. Na tydzień przed II turą sondaże w zasadzie nie dają szans urzędującemu prezydentowi Petrowi Poroszence. Wszystko wskazuje na to, że kolejnym prezydentem Ukrainy rzeczywiście zostanie komik, aktor, producent filmowy i telewizyjny Wołodymyr Zełenski, który wciela się w rolę prezydenta w serialu telewizyjnym. Choć Ukraina jest krajem tak bardzo specyficznym, to nie sposób nie mieć skojarzeń z krajami jak najbardziej zachodnimi. Przecież w Stanach Zjednoczonych prezydentem został celebryta i biznesmen, również znany z licznych programów telewizyjnych. We Włoszech rządzi koalicja z udziałem partii komika. W Polsce, jak wiemy, dobry wynik uzyskał czynny muzyk rockowy. To tylko kilka przykładów. Trend jest wyraźny. Bierze się ze zrozumiałego rozczarowania elitami i zawodową polityką. Czy polityka staje się od tego rzeczywiście lepsza? Na pewno jest bardziej nieprzewidywalna i ciekawsza. To jednak nie znaczy, że będzie skuteczniejsza w rozwiązywaniu problemów trapiących społeczeństwa.

Ryszard Czarnecki

Frans, lewica, ingerencja...

Sprawdziłem w Brukseli: pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans, przyjeżdżając do Polski poprzeć lewicową Wiosnę, nie wziął urlopu. Jako komisarz KE powinien być bezstronny, ale cnotę bezstronności stracił dawno, jeśli ją w ogóle kiedykolwiek miał. Ten holenderski socjalista, którego partia w zeszłym roku zajęła dopiero dziewiąte miejsce w wyborach do parlamentu w Hadze (wcześniej była druga), jest kandydatem europejskiej lewicy na szefa KE i pod pretekstem tej kampanii zapewne przyjechał i do nas. Bajdurzył, niczym na zamówienie, o rzekomym polexicie – równie dobrze mógłby przestrzegać przed pojawieniem się yeti w Brukseli czy potwora z Loch Ness w Strasburgu. To kolejna ingerencja przedstawiciela UE w wewnętrzne sprawy państwa członkowskiego. Ten sam Timmermans nie jest jednak konsekwentny, bo pytany o sytuację we Francji, nabiera wody w usta, a o gwałtowny spór hiszpańsko-kataloński – głośno, można by powiedzieć, milczy. Ta eskapada towarzysza Fransa nad Wisłę jest kolejnym argumentem, żeby pójść na wybory europejskie i zagłosować na tych, którzy będą takim ingerencjom w wewnętrzne sprawy Polski się sprzeciwiać, a nie im przyklaskiwać.

Tomasz P. Terlikowski

Diagnoza Benedykta XVI

Dziesiątego kwietnia w piśmie „Klerusblatt" ukazał się artykuł Benedykta XVI „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego". Słowa, które wyszły spod pióra papieża emeryta pokazują – niezwykle precyzyjnie – źródła obecnego kryzysu związanego ze skandalami seksualnymi w Kościele. Są nimi po pierwsze rozluźnienie dyscypliny wśród duchownych i wtargnięcie rewolucji seksualnej do Kościoła; po drugie nadużywanie obrony sprawców przez posoborowe sądy kościelne i wreszcie, po trzecie, zanik żywej wiary i wypływającej z tego moralności. Te zjawiska doprowadziły do innych, które precyzyjnie opisuje papież. Jednym z nich jest rozpanoszenie się homolobby. „[...] w wielu seminariach powstały homoseksualne kliki, które działały mniej lub bardziej otwarcie, zmieniając klimat tych miejsc" – napisał Benedykt XVI. I jeśli ktoś myśli, że w Polsce jest inaczej, to jest w błędzie. Walka z homolobby, z homopropagandą w Kościele to konieczność, a nie fobia kilku polskich kapłanów i świeckich. Warto o tym przypominać, bo jeśli Kościół w Polsce ma nie pogrążyć się w tak głębokim kryzysie jak Kościół na Zachodzie, to musi poważnie wziąć pod uwagę konieczność oczyszczenia się także z homolobby.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Fotomag/Gazeta Polska

BIEDROŃ NIE BĘDZIE Z PIS

KAMIEŃ SPADŁ Z SERCA \ **Po wyborach parlamentarnych Wiosna nie będzie współpracowała z PiS, ale nie wyklucza współpracy z obecną opozycją – podkreślił lider Wiosny Robert Biedroń. Jak dodał, w szeregach Wiosny widziałby też senatora Jana Rulewskiego, który odszedł z klubu parlamentarnego PO.**

PAMIĘĆ \ Tysiące tulipanów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie

Złóżmy wyjątkowy hołd Marii Kaczyńskiej

13 kwietnia 2010 r., trzy dni po katastrofie smoleńskiej, do Warszawy wróciła trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej, a Polacy spontanicznie przywitali ją, rzucając na trasie przejazdu karawanu tulipany – ulubione kwiaty Pani Prezydentowej. Tamto wydarzenie zapoczątkowało nową tradycję i w sobotę, jak co roku, warszawiacy udekorują tulipanami ulicę przed Pałacem Prezydenckim, aby upamiętnić tragicznie zmarłą Pierwszą Damę.

Jan Przemyłski

Każdy by się czuł wzruszony i wyróżniony – mówiła skromnie i łagodnie Maria Kaczyńska, gdy w 2008 r. jednej z odmian tulipanów nadawano jej imię. Uroczystość odbywała się w Polsce, jednak pomysł zrodził się w Holandii. To tam jeden z najsłynniejszych holenderskich kwiaciarzy Jan Ligthart stworzył specjalny gatunek kremowo-żółtych kwiatów, jaśniejszych na końcach.

– Najpierw czytałem dużo o Marii Kaczyńskiej w internecie, żeby się dowiedzieć, jaka to osoba i co lubi. I wtedy w mojej głowie pojawiła się myśl, że to musi być kremowy tulipan, który jednocześnie jest delikatny, ale kryje w sobie siłę i stanowczość – mówił wówczas hodowca tulipanów.

Polacy pamiętali o tej historii, co udowodnili już trzy dni po katastrofie smoleńskiej. Gdy trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej przyleciała do Warszawy 13 kwietnia 2010 r., dziesiątki tysięcy ludzi rzucały żółte tulipany na całej trasie konduktu. To było spontaniczne wydarzenie, które zapoczątkowało nową, wzruszającą tradycję.

W pierwszą rocznicę tej inicjatywy Polacy znowu licznie przybyli na Krakowskie Przedmieście z kwiatami, jednak miejskie służby porządkowe podlegające prezydent Warszawy Hannie Gronkiewicz-Waltz bardzo utrudniały uhonorowanie śp. Pani Prezydentowej. Tulipany były systematycznie zbierane i wywożone. A nieugięci warszawiacy rozkładali przed Pałacem Prezydenckim nowe.

Dzisiaj już bez obaw można składać tulipany przed pałacem, do czego serdecznie zapraszamy. Spotkajmy się w sobotę na Krakowskim Przedmieściu punktualnie o godz. 12, by wspólnie oddać cześć pamięci naszej Pierwszej Damy.

– Przychodząc co roku 13 kwietnia przed Pałac Prezydencki, przyczyniliśmy się do powstania przepięknej tradycji. Te kwiaty upamiętniają wielką damę, kogoś, kto współtworzył historię Polski, a jednocześnie był klasą samą w sobie. Ta inicjatywa zachwyca również zagranicznych turystów, którzy wielokrotnie pytali nas, dlaczego kładziemy na ulicy tulipany. Gdy opowiedzieliśmy im całą historię, byli w szoku, że w taki sposób można czcić pamięć o swoich rodakach. Pielęgnujmy nadal tę tradycję – powiedział red. naczelny „Gazety Polskiej" i „Gazety Polskiej Codziennie" Tomasz Sakiewicz.

Spotkajmy się w sobotę na Krakowskim Przedmieściu punktualnie o godz. 12, by wspólnie oddać cześć pamięci naszej Pierwszej Damy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zabiegi Polski o poszerzenie Unii

DYPLOMACJA \ **Polska wraz z sąsiadami z regionu należy do grupy tych państw, które chciałyby szybkiego członkostwa krajów Bałkanów Zachodnich w UE – zadeklarował szef MSZ Jacek Czaputowicz po piątkowych rozmowach ministrów spraw zagranicznych krajów procesu berlińskiego.**

Proces berliński to zapoczątkowana w 2014 r. inicjatywa niemieckiego rządu, która ma służyć wspieraniu integracji z UE sześciu państw regionu Bałkanów Zachodnich: Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Kosowa, Macedonii Północnej i Serbii, a także wzmocnieniu współpracy regionalnej w rozwoju gospodarczym i rozbudowie infrastruktury.

W inicjatywie bierze też udział grupa krajów UE, m.in.: Niemcy, Francja, Włochy, Austria i Wielka Brytania. Polska przyłączyła się do inicjatywy w ubiegłym roku, a od stycznia sprawuje w niej roczne przewodnictwo. Piątkowe spotkanie ministrów w Warszawie było elementem przygotowań do szczytu Bałkanów Zachodnich, który ma się odbyć w lipcu w Poznaniu.

Pytany na konferencji prasowej po zakończeniu rozmów o perspektywę akcesyjną dla państw Bałkanów Zachodnich szef polskiej dyplomacji zauważył, że cztery kraje regionu – Czarnogóra, Serbia, Macedonia Północna i Albania – mają oficjalny status państw kandydujących do członkostwa w Unii, a dwa z nich – Czarnogóra i Serbia – prowadzą negocjacje akcesyjne.

– Oczekujemy – nie jest to przesądzone, ale jest to stanowisko polskie – że zostaną także wkrótce otwarte negocjacje z Macedonią Północną i Albanią – dodał minister spraw zagranicznych.

Jak podkreślił Czaputowicz, tempo integracji Bałkanów Zachodnich z UE „zależy od postępów tych państw". – Ale chcę powiedzieć także, że my widzimy, iż musi być pewna gotowość po stronie europejskiej. Dlatego Polska należy do grupy tych państw, razem z naszymi sąsiadami z tego regionu, które chciałyby szybszego członkostwa – zaznaczył szef MSZ.

Jak dodał, w toku piątkowych rozmów jeden z ministrów zwrócił uwagę, że w dokumentach KE jako docelową datę akcesji krajów Bałkanów Zachodnich wskazano 2025 r.

– Moim zdaniem to nie jest bardzo odległa data. Byłoby dobrze zrealizować członkostwo w UE w tym czasie dla tych pierwszych, najbardziej zaawansowanych państw. Jednak nie widzę też w głosach moich kolegów z państw Bałkanów Zachodnich optymizmu. Są pewne obawy, że mimo ustanowienia tej daty może to być trudne do osiągnięcia – nie tylko z winy tych państw, lecz także z braku gotowości UE do ich przyjęcia – mówił szef MSZ.

(iggys, PAP)

Ataki nożowników w Warszawie

SPOŁECZEŃSTWO \ **Do dwóch tragicznych zdarzeń doszło w czwartek w Warszawie. W stolicy Polski doszło do dwóch ataków nożowników, w wyniku których zginęły dwie osoby.**

Jeden z napastników dokonał ataku na plebanii kościoła pw. św. Augustyna na warszawskiej Woli, gdzie zaatakował nożem mężczyznę, ojca jednego z kapłanów. Mimo udzielonej pomocy ofiara nie przeżyła. Ranny został także duchowny, który ruszył na pomoc zaatakowanemu.

Rzecznik Komendy Stołecznej Policji kom. Sylwester Marczak przekazał, że plebanię wszedł agresor w wieku ok. 40 lat, który zaatakował ok. 60-letniego mężczyznę. Policja zareagowała bardzo szybko i była obecna na miejscu zdarzenia już trzy minuty po zgłoszeniu zawiadomienia. Funkcjonariuszom udało się obezwładnić napastnika. – Kiedy był już obezwładniony, stracił przytomność i rozpoczęła się reanimacja. Napastnik został zabrany do szpitala i tam znajduje się pod naszym nadzorem – poinformował rzecznik warszawskiej policji.

Proboszcz parafii św. Augustyna na Woli ks. Walenty Królak w rozmowie z KAI wyjawił, że sprawcą ataku był parafianin, sportowiec, będący najprawdopodobniej pod wpływem narkotyków lub innych używek. – Nie wiemy dokładnie, co sprowokowało jego agresję. Wcześniej mogło dojść między mężczyznami do wymiany zdań – powiedział duchowny.

Do innego ataku doszło przy ulicy Sobieskiego w Warszawie, gdzie zginął 40-letni mężczyzna wielokrotnie ugodzony nożem. Podejrzany został zatrzymany niedaleko miejsca, w którym doszło do ataku. Według wstępnych ustaleń policji mężczyzna wszedł do kwiaciarni i zaatakował 40-latka.

Adrian Siwek, KAI

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Pixabay/d

CBA W AKCJI

**KORUPCJA W BYDGOSZCZY ** Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało za korupcję referenta bydgoskiego szpitala ds. zakupów sprzętu medycznego – dowiedziała się PAP. Mężczyznę zatrzymano na gorącym uczynku – gdy przyjmował 20 tys. zł łapówki.

ROZMOWA \ Z prezesem Huty Pokój JAKUBEM ŁOSOSIEM-CZERNICKIM rozmawia PIOTR NISZTOR

Przez lata wydrenowano z huty co najmniej 320 mln zł

Skarb państwa poprzez spółkę Węglokoks odzyskał kontrolę nad zakładem dopiero w 2015 r. Jednak cały czas nie wiemy, kto faktycznie jest właścicielem ok. 40 proc. akcji huty – przyznaje prezes Jakub Łosoś-Czernicki.

W pod koniec zeszłego roku premier Mateusz Morawiecki, odwiedzając Hutę Pokój, podkreślał, że jest to „perła historii polskiego przemysłu". Jednak niewiele brakowało, a przedsiębiorstwo zostałoby sprywatyzowane.

Huta Pokój ma 179 lat tradycji. Skarb państwa przejął ją w 1934 r. I tak było nieprzerwanie przez 70 lat, do rządów SLD w latach 2001–2005. Wówczas hutę zaczęły przejmować różne wątpliwe grupy biznesowe znane z udziału w największych skandalach gospodarczych w Polsce, jak np. z afery Colloseum. Skarb państwa poprzez spółkę Węglokoks odzyskał kontrolę nad zakładem dopiero w 2015 r. Jednak cały czas nie wiemy, kto faktycznie jest właścicielem ok. 40 proc. akcji huty. Czy jest to dawne Colloseum, czy może za tymi zarejestrowanymi na Cyprze spółkami stoi Boris B. [izraelski biznesmen gruzińskiego pochodzenia, były przewodniczący rady nadzorczej Huty Pokój]? Fizycznie akcji nie ma w domu maklerskim, który przechowuje pozostałe akcje.

Jaka jest wartość tych 40 proc. akcji?

Wartość posiadanych przez Hutę Pokój nieruchomości to, szybko licząc, co najmniej 300 mln zł, do tego dochodzą linie produkcyjne warte ok. 100 mln zł i różne inne elementy majątku. Gdyby więc doszło do likwidacji huty, do której zmierzały za wszelką cenę niektóre grupy mające wpływ na decyzje w zakładzie, nieznani akcjonariusze zainkasowaliby ponad 200 mln zł.

Jak to możliwe, że służby specjalne do dziś nie wiedzą, kim faktycznie są mniejszościowi akcjonariusze Huty Pokój?

Są to akcje, które prawdopodobnie znajdują się za granicą. Ustalenie ich faktycznego właściciela jest więc bardzo trudne. Choć rzeczywiście służby powinny to już dawno zrobić. Do mnie jako prezesa huty należy uporządkowanie wszelkich zaszłych spraw. Na bieżąco jestem w kontakcie z odpowiednimi organami, które informuję o prowadzonych działaniach. Widzę, że nie tylko służby, lecz także decydenci coraz bardziej zdają sobie sprawę z ryzyka, jakie stwarza obecna sytuacja. Przecież ci tajemniczy akcjonariusze nie siedzą z założonymi rękoma. Różnymi sposobami starają się mieć wpływ na decyzje dotyczące Huty Pokój. Zresztą stan, do jakiego została doprowadzona w tych latach, w których nie zarządzał nią skarb państwa, wskazuje, że chodziło o jedno: uwłaszczenie się na majątku przedsiębiorstwa. Łakomym kąskiem jest 175 ha gruntów, które łatwo można by było spieniężyć.

Na ile ten spór przeszkadza w codziennym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa?

Nie jest on niewidoczny. Cały czas działają siły, które mają pomóc w odebraniu skarbowi państwa kontroli nad hutą. Nie chciałbym jednak mówić o szczegółach ani wskazywać konkretnych nazwisk. Tak jak mówiłem, o wszystkim na bieżąco są informowane odpowiednie służby, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przesyłamy zawiadomienia do prokuratury. Skala drenażu była ogromna. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że z huty zniknęło co najmniej 320 mln zł.

Ile więc zawiadomień skierował Pan do prokuratury?

Kilkanaście. Z tego, co wiem, większość spraw jest w toku. Niestety niektóre stwierdzone przez nas przypadki skrajnego złodziejstwa lub nadużyć są nie do rozliczenia ze względu na przedawnienie. Wcześniej nikt nie reagował. Wszystko chowano pod dywan. Tymczasem doszło do takiej sytuacji, że Huta Pokój z zakładu produkującego elementy stalowe stała się wielkim graczem na opcjach walutowych. Pieniądze wyprowadzono też poprzez wypłaty dywidendy czy zaliczkowanie podmiotów poprzez przedpłatę na wykonanie usługi, która nigdy nie została zrealizowana.

Prezes Huty Pokój Jakub Łosoś-Czernicki | fot. mat. pras./d

Jaki był więc stan huty, gdy pod koniec 2018 r. objął Pan jej stery?

Rok 2018 był trudnym czasem dla huty. Wiem o tym doskonale, bo zasiadałem wówczas w radzie nadzorczej przedsiębiorstwa. Wtedy jednak inaczej przedstawiano nam sytuację. Wskazywano, że jest lepsza, niż faktycznie była. Dlatego po przejęciu sterów w hucie od początku miałem bardzo dużo pracy. Wraz z wiceprezesem Akcińskim udało się nam pozyskać nowych klientów, a co za tym idzie, zwiększyć produkcję. Staramy się odbudować nadszarpnięte w poprzednich latach zaufanie.

Huta Pokój miała bogate tradycje związane ze współpracą z przemysłem zbrojeniowym, sięgające jeszcze czasów przedwojennych. Jak to wygląda obecnie?

Chcielibyśmy do tego wrócić. Obecnie rozwijamy pracę nad konstrukcjami stalowymi, na które jest olbrzymi popyt zarówno w Polsce, jak i całej Europie. Potrzebne są do budowy mostów kolejowych czy przepraw samochodowych. Zresztą konstrukcje pochodzące z naszego zakładu są wykorzystywane do budowy nowej Rotundy PKO BP w Warszawie. Wcześniej Huta Pokój robiła konstrukcje stalowe pod stadion w Kapsztadzie, wybudowany przed mistrzostwami świata w RPA w 2010 r. Mamy więc duże doświadczenie w tym zakresie. Niestety na naszej działalności poważnie odbija się wojna celna między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Bruksela cłem objęła tylko wsad, czyli półprodukt niezbędny do produkcji, a nie objęła nim ostatecznego produktu.

Wsad, który kontrolowane przez skarb państwa huty, w tym Huta Pokój, muszą nabywać od zagranicznych podmiotów…

To prawda. W tym zakresie od lat jesteśmy całkowicie uzależnieni od podmiotów z Ukrainy i Rosji. To efekt wyprzedaży za bezcen przemysłu hutniczego rozpoczętej w latach 90. Nałożenie ceł na wsad spowodowało wzrost kosztów produkcji, przy jednoczesnym utrzymaniu podobnej ceny ostatecznego produktu. Jak może to być więc opłacalne? Gdyby Bruksela wprowadziła cła także na produkty końcowe, wówczas nie byłoby problemu.

Kto jest beneficjentem takiej sytuacji?

Głównie Rosja i Ukraina. Na szczęście polskie hutnictwo broni się jakością produktów. To pozwala nam utrzymać dochodowość. Polski przemysł hutniczy potrzebuje więc silnego lobbingu w Brukseli. Patrzę na kandydatów ubiegających się o mandat do Parlamentu Europejskiego i wiem, że na pewno problemy hutnictwa doskonale rozumie Grzegorz Tobiszowski, obecny wiceminister energii. Jego znajomość sektora może być kluczowa w walce o interesy polskiego hutnictwa. W końcu wystarczy tylko zmienić rozporządzenie – albo znieść całkowicie cła dotyczące branży hutniczej, albo nałożyć je również na gotowe produkty. Dzięki temu branża hutnicza w Polsce odetchnie. Wydatnie pomoże nam to w realizacji naszych planów. Chcemy bowiem odbudować znaczenie Huty Pokój dla polskiej gospodarki. Dlatego prowadzimy obecnie rozmowy w sprawie udziału w projekcie stworzenia polskiego wagonu towarowego. Za rządów PO-PSL za wszelką cenę starano się doprowadzić do zakupu pendolino, jednocześnie zapominając o remoncie taboru kolejowego PKP Cargo. W efekcie nie nadawał się on do użytku, a spółka musiała nabywać nowe wagony za granicą. To nie tylko generowało koszty. Dziś okres oczekiwania na świeżo wyprodukowany tabor jest bardzo długi. W efekcie taka spółka jak PKP Cargo nie jest w stanie wykorzystać w pełni swojego potencjału.

To jednak pieśń przyszłości…

Jeśli będzie zielone światło. Pierwsze wagony mogą być wyprodukowane już po roku.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Fotomag/Gazeta Polska

AFERA VAT

RAPORT POD KONIEC LIPCA \ W optymalnym wariancie czasowym raport sejmowej komisji śledczej ds. VAT zostanie przedstawiony pod koniec lipca – powiedział w piątek szef komisji Marcin Horała (PiS).

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WIELKA KONTRABANDA W GDAŃSKU

Z INDII DO POLSKI \ Funkcjonariusze gdańskiego CBŚP i pomorskiej KAS udaremnili przemyt prawie 30 mln nielegalnych papierosów. Były one ukryte w kontenerach, które przypłynęły z Indii do portu w Gdańsku.

PROTEST \ ZNP zapowiada kontynuację strajku i grozi sparaliżowaniem egzaminów maturalnych

Broniarz bierze maturzystów na zakładników

Przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowili zrzucić maski i otwarcie przyznali, że wystąpią przeciwko tegorocznym maturzystom. – Z powodu protestu nauczycieli przeprowadzenie matur jest zagrożone – stwierdził w piątek Sławomir Broniarz. Wcześniej prezydium zarządu głównego ZNP zdecydowało o kontynuacji protestu i zażądało od premiera natychmiastowego podjęcia rozmów z udziałem mediatora zewnętrznego.

Jan Przemyłski

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Dzisiaj kolejny dobry dzień. Mam nadzieję, że przede wszystkim bardzo dobry dla uczniów. We wszystkich szkołach odbyły się dzisiaj egzaminy, nie było żadnych zakłóceń – powiedziała na piątkowej konferencji prasowej szefowa resortu edukacji Anna Zalewska.

Podziękowała osobom, które pomogły przeprowadzić w spokoju testy. – Dla tych, którzy nadzorowali egzaminy (...) wielkie podziękowania od rodziców, za to, że byliście przy dzieciach. I podziękowania dla wolontariuszy, podziękowania dla dyrektorów, podziękowania dla nauczycieli, którzy są przy swoich uczniach, podziękowania dla kuratorów i wojewodów za pracę dla dobra dziecka – przekazała minister Zalewska.

Oznajmiła też, że liczba wolontariuszy wciąż wzrasta. – Dzisiaj to już 10 tys. osób. To m.in. dzięki wam sprawnie przeprowadziliśmy egzamin gimnazjalny – podkreśliła szefowa MEN.

Na tę konferencję szybko zareagował Sławomir Broniarz, który wprost zapowiedział, że strajk nauczycieli może zablokować przeprowadzenie matur. Co ciekawe, prezes ZNP stwierdził jednocześnie, że... nie sądzi, by strajk szkodził uczniom.

– Nauczyciel, który bierze udział w strajku, nie podejmuje żadnych czynności służbowych i nie może być do nich zmuszany – perorował na piątkowej konferencji prasowej Broniarz.

Lider związku nauczycielskiego zapytany o możliwość nieklasyfikowania uczniów odparł nonszalancko, że „tam, gdzie rady pedagogiczne podejmują uchwały o nieklasyfikowaniu, siłą rzeczy nie będzie klasyfikacji uczniów w tym czasie".

Tymczasem przedstawiciele PiS uspokajają i twierdzą, że rząd ma plan działania na wypadek, gdyby związkowcy spełnili swoje groźby. – Mamy plan działania, który taką ewentualność przewiduje. Natomiast, szczerze mówiąc, nie bardzo wierzymy, że zajdzie konieczność jego wprowadzenia. Nie bierzemy pod uwagę możliwość tak daleko idącej akcji przeciwko uczniom, przeciwko maturzystom – mówiła w piątek Joanna Lichocka z PiS na antenie radiowej Jedynki.

Dla Polski i w Polsce

UZBROJENIE \ PZL-Świdnik jest głównym wykonawcą umowy dotyczącej śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej – poinformował w piątek wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz. Jak dodał, w Świdniku będzie produkowanych wiele strukturalnych zespołów dla śmigłowców AW101.

MON jeszcze w kwietniu zamierza kupić cztery śmigłowce AW101 Merlin do zwalczania okrętów podwodnych i prowadzenia bojowych akcji poszukiwawczo-ratowniczych (CSAR). – Podpisaliśmy właśnie umowę z firmą Leonardo poprzedzającą umowę główną dotyczącą zakupu przez rząd polski, na potrzeby Marynarki Wojennej, śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych, śmigłowców, które służą także do akcji poszukiwawczo-ratowniczych. Umowę główną podpiszemy jeszcze w tym miesiącu – mówił w poniedziałek minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Wartość umowy offsetowej, która jest warunkiem zawarcia umowy głównej, wynosi 395 mln 82 tys. 750 zł. Umowa przewiduje m.in. wsparcie techniczne ze strony Leonardo przez 10 lat.

Posłanka Joanna Mucha (PO-KO) mówiła w piątek w Sejmie, że z oficjalnych komunikatów wynika, iż 20 proc. produkcji nowych śmigłowców będzie odbywało się w Świdniku. W tym kontekście Mucha zapytała przedstawiciela MON, jakie korzyści z kontraktu będzie miał polski przemysł, a w szczególności zakłady w Świdniku. Skurkiewicz odpowiedział, że z informacji uzyskanych od Leonardo w zakresie korzyści wynika, że PZL-Świdnik będzie produkował wiele strukturalnych zespołów do śmigłowców AW101. Są to – jak wymienił – m.in. płyta sufitowa, część kabiny pilotów, płyta tablicy rozrządów czy tylna część kadłuba. – W gospodarce globalnej podział pracy i ich specjalizacja jest rzeczą normalną. PZL-Świdnik właśnie staje się głównym producentem podzespołów strukturalnych do wszystkich śmigłowców klasy AW, rozszerzając co roku zakres i ilość asortymentu tych struktur – podkreślił wiceminister.

– PZL-Świdnik jest głównym wykonawcą umowy, jest odpowiedzialny za cały proces jej realizacji. Do tego celu jest powoływany zintegrowany zespół, który będzie poszerzał swoje kompetencje w zakresie dużego, ważnego strategicznie i międzynarodowego projektu – zaznaczył. Jak dodał, zakres tych prac oraz produkcja zespołów do zamawianych śmigłowców AW101 stanowi część wartości całej umowy. W ramach offsetu dojdzie także do transferu wiedzy i nowych miejsc pracy. Dodał, że pozyskanie nowych kompetencji przełoży się na kolejne zamówienia. Skurkiewicz zaznaczył, że w momencie podpisania umowy będą znane szczegóły dotyczące produkcji śmigłowców AW101 dla polskiej armii.

Po rezygnacji jesienią 2016 r. z zakupu od grupy Airbus Helicopters 50 śmigłowców Caracal w różnych wersjach MON ogłosił przetarg na śmigłowce dla marynarki i sił specjalnych. Później przetarg podzielono na dwa odrębne postępowania. Oferty wiropłatów morskich złożyły Leonardo i Airbus. Ta druga firma wycofała się z postępowania w grudniu 2018 r. Pod koniec stycznia MON za ponad 683 mln zł kupił cztery śmigłowce S-70i Black Hawk od PZL Mielec, będącego własnością korporacji Sikorsky, należącej do koncernu Lockheed Martin.

Śmigłowiec AW101 i jego możliwości przedstawiliśmy obszernie we wczorajszym wydaniu „Codziennej".

(Iggys, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Sergei Karpukhin/Reuters

MORZE CZARNE PUNKTEM ZAPALNYM

MANEWRY \ Rosyjskie bombowce strategiczne Tu-160 ćwiczyły nad Morzem Czarnym wspólnie ze startującymi z anektowanego Krymu myśliwcami Su-27SM – podała w piątek rosyjska armia, podkreślając, że tłem działań lotnictwa FR są manewry NATO odbywające się na tym akwenie.

NIEMCY \ Służby uderzyły w organizację oskarżoną o wspieranie IS i Hamasu

Merkel znów w ogniu krytyki

Wciąż mamy do czynienia z dużą presją migracyjną z Afryki i Bliskiego Wschodu na Europę, w tym na Niemcy – uważa były szef tamtejszego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV). Hans-Georg Maassen ostro krytykuje za taką sytuację kanclerz Angelę Merkel i elity Unii Europejskiej.

Aleksander Kłos

W wywiadzie dla węgierskiej telewizji M1 Hans-Georg Maassen stwierdził, że w porównaniu z 2015 r. fala migracyjna się zmniejszyła. Mimo to do granic Niemiec wciąż dobijają przybysze z innych krajów, głównie afrykańskich i bliskowschodnich. Większość z nich to młodzi, samotni muzułmanie. Zdaniem byłego szefa Urzędu Ochrony Konstytucji, czyli niemieckiego kontrwywiadu, władze w Berlinie z kanclerz Angelą Merkel na czele nie podjęły niezbędnych kroków, by uniemożliwić tym ludziom przyjazd. Maassen przypomniał, że większość z przybyszów to imigranci zarobkowi, a nie osoby, które mogą otrzymać azyl i status uchodźcy.

Były szef BfV ostrzegł, że w ciągu najbliższych miesięcy może dojść do powtórki z sytuacji sprzed czterech lat, gdy do Niemiec dotarło milion migrantów. – Co gorsza, ochrona zewnętrznych granic UE nie działa – stwierdził. Ekspert powiedział też, że już w 2015 r. był przekonany, iż Niemcom nie uda się zintegrować tak dużej liczby migrantów, gdyż wielu z nich powiększyło jedynie islamskie getta.

Maassen zwrócił przy tym uwagę, że przybycie tak dużej liczby migrantów z innych kultur i z innym systemem wartości wywołało silną reakcję niemieckiego społeczeństwa, które zaczęło przerzucać swoje głosy na antyimigrancką oraz antyestablishmentową Alternatywę dla Niemiec (AfD) i stopniowo traci zaufanie do rządu.

Coraz większa liczba muzułmanów w Niemczech, wciąż powiększająca się w wyniku polityki azylowej i migracyjnej Berlina, zwiększa zagrożenie terrorystyczne w kraju. Kilka dni temu niemiecka policja poinformowała o szerokiej akcji wymierzonej w organizację charytatywną Ansaar International, która jest podejrzewana o wspieranie islamskiego terroryzmu, w tym palestyńskiego Hamasu. Sympatykami i członkami stowarzyszenia są przede wszystkim salafici. To przedstawiciele radykalnego nurtu islamu odwołujący się do czystej nauki proroka Mahometa. Obecnie w Niemczech mieszka ok. 11 tys. salafitów – dwa razy więcej niż jeszcze pięć lat temu. To właśnie oni w większości weszli w skład grupy 1050 obywateli Niemiec, którzy wyjechali do Syrii i Iraku, by zasilić szeregi Państwa Islamskiego.

Nieudana polityka migracyjna to jeden z najczęstszych błędów wytykanych kanclerz Angeli Merkel | fot. Yves Herman/Reuters

Sudańczycy nie chcą wojskowej junty

AFRYKA \ Następcą Umara al-Baszira na stanowisku prezydenta Sudanu został dotychczasowy minister obrony Ahmed Awad ibn Auf. Powołanie Tymczasowej Rady Wojskowej nie uspokoiło jednak nastrojów w kraju.

Ustąpienie, pod presją protestów w całym kraju, po prawie 30 latach sprawowania władzy prezydenta Umara al-Baszira nie wygasiło zamieszek. Nie doprowadziła do tego także piątkowa informacja o powołaniu nowej rady wojskowej z przewodniczącym, którym został dotychczasowy minister obrony. Przez najbliższe dwa lata ma on rządzić krajem. Jego zastępcą będzie inny wojskowy – dotychczasowy szef sztabu armii, gen. Kamal Abdul Murof.

W nadawanym na żywo w telewizji wystąpieniu nowy przywódca ogłosił upadek reżimu Baszira i zapowiedział, że pod koniec okresu przejściowego odbędą się wolne wybory. Wcześniej zadeklarował wprowadzenie trzymiesięcznego stanu wyjątkowego, a także zamknięcie granic i przestrzeni powietrznej. Awad ibn Auf rozwiązał rząd i parlament, a także zawiesił obowiązywanie konstytucji.

Po początkowym wybuchu radości, wynikającym z obalenia Baszira, decyzje nowego przywódcy zostały krytycznie przyjęte przez większość Sudańczyków. Zachodnie agencje donosiły w piątek, że przed budynkiem ministerstwa obrony gromadzą się protestujący, którzy są przeciwni przejęciu władzy przez wojskowych. W organizowaniu manifestacji nie przeszkadza wprowadzona godzina policyjna. Demonstranci uważają, że wojskowi są częścią tych samych elit, które obaliły prezydenta. Związek Zawodowy Pracowników i Wolnych Zawodów wezwał naród do dalszych protestów.

Społeczne niezadowolenie w Sudanie początkowo spowodowane było rosnącymi cenami, a także brakiem żywności i paliw. Następnie przemieniło się w ostre antyrządowe wystąpienia, a protestujący domagali się dymisji Baszira. Podczas starć w trakcie manifestacji zginęło kilkadziesiąt osób. Pod koniec lutego sudański prezydent ogłosił wprowadzenie na rok stanu wyjątkowego i zdymisjonował wówczas prawie wszystkie władze na szczeblu centralnym oraz regionalnym. W marcu parlament zatwierdził wprowadzenie stanu wyjątkowego, ale o połowę krótszego.

Według sudańskich wojskowych Umar al-Baszir został zatrzymany i przebywa w „bezpiecznym miejscu". Jest on poszukiwany listem gończym przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości za zbrodnie wojenne w Darfurze. Od 2003 r. zginęło tam ponad 300 tys. osób.

Aleksander Kłos

Niepewna przyszłość założyciela WikiLeaks

WIELKA BRYTANIA \ Twórca demaskatorskiego portalu WikiLeaks Julian Assange został aresztowany przez brytyjską policję. Ostatnie siedem lat spędził w londyńskiej ambasadzie Ekwadoru. Teraz może zostać poddany ekstradycji do USA.

Założony w 2006 r. portal WikiLeaks specjalizuje się w publikacji przekazywanych anonimowo informacji, często mających status „ściśle tajne". Jego działalność od początku budzi wielkie kontrowersje. Z jednej strony dzięki WikiLeaks na jaw wyszło wiele afer, jednak równolegle portal jest oskarżany o stwarzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa niektórych państw.

Julian Assange trafił do londyńskiej ambasady Ekwadoru w 2012 r. Dwa lata wcześniej Szwecja wydała za nim międzynarodowy nakaz aresztowania pod pretekstem oskarżeń o gwałt. Assange stanął przed brytyjskim sądem i został zwolniony po wpłaceniu kaucji. Bojąc się, że proces nie będzie uczciwy i że zostanie poddany ekstradycji do USA, poprosił Ekwador o azyl i od tego czasu nie mógł opuścić terenu ambasady. W czwartek Ekwador ostatecznie zdecydował się jednak cofnąć przyznany mu azyl i wezwał policję na teren placówki.

Assange jest oskarżony przez Brytyjczyków o naruszenie warunków zwolnienia za kaucją, za co grozi mu rok więzienia. Amerykanie natomiast oskarżają go o współpracę z Chelsea Manning. Transseksualista, wcześniej znany pod nazwiskiem Bradley Manning, był analitykiem wywiadu USA. Jeszcze przed zmianą płci opublikował na WikiLeaks ogromną liczbę tajnych dokumentów. Assange miał mu pomóc złamać jedno z haseł, za co grozi mu do pięciu lat więzienia.

Rozprawa dotycząca ewentualnej ekstradycji Assange'a do USA odbędzie się 2 maja.

Wiktor Młynarz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Kevin Lamarque/Reuters

TRUMP NIE ODPUSZCZA KIMOWI

USA \ Prezydent Donald Trump stwierdził, że chce, aby sankcje wobec Korei Północnej zostały na razie utrzymane. Nie wykluczył również trzeciego spotkania z przywódcą tego kraju Kim Dzong Unem.

fot. Arnd Wiegmann/Reuters

DALAJLAMA ZDROWIEJE

INDIE \ Duchowy przywódca tybetańskich buddystów, 83-letni Dalajlama XIV, został w piątek wypisany ze szpitala w Delhi, gdzie przebywał w związku z infekcją dróg oddechowych.

MOSKWA \ Skandaliczne zachowanie władz Kremla

Rosja prowokuje na różne sposoby

Rosyjski żaglowiec szkolny „Siedow", z kursantami z miasta Kercz na okupowanym przez FR Krymie, nie został wpuszczony do portu w Estonii. Media w Moskwie podały, że statek obrał kurs na polskie wybrzeże. W międzyczasie Kreml w kontrowersyjny sposób odniósł się do żądań Polski odnośnie do zwrotu wraku tupolewa, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem.

Konrad Wysocki

Pod pozorem rejsów szkoleniowych Rosja może prowadzić m.in. działalność wywiadowczą | fot. Wikipedia/d

Czteromasztowiec „Siedow" jest jednym z największych żaglowców świata. Ma 117,5 m długości i może zabrać na swój pokład ponad 100 osób. W ubiegłą sobotę jednostka wypłynęła z portu Swietłyj w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim, by wyruszyć w trwający blisko miesiąc setny rejs nawigacyjny. Bierze w nim udział 112 kursantów szkół morskich, w tym przedstawiciele Kerczeńskiego Państwowego Morskiego Uniwersytetu Technologicznego z okupowanego Krymu. W środę żaglowiec nie otrzymał zgody na wpłynięcie na wody terytorialne Estonii. „Nie uznajemy nielegalnej aneksji Krymu. Według nas wydanie pozwolenia statkowi szkolnemu przeczyłoby tej polityce" – czytamy w komunikacie estońskiego MSZ. Ambasada Rosji w Tallinie określiła tę decyzję estońskich władz mianem „nieprzyjacielskiego aktu".

Z kolei w czwartek rosyjska agencja prasowa TASS podała, że w obliczu takiego scenariusza żaglowiec „Siedow" obrał kurs na polskie wybrzeże. Z notki dowiadujemy się, że w sobotę ma on dotrzeć do portu w Gdyni, by uzupełnić zapasy. Resort polskiej dyplomacji wszczął procedurę sprawdzającą szczegóły rejsu żaglowca.

O tym, jak niebezpieczne są tego typu rejsy, świadczy m.in. raport estońskiego wywiadu zagranicznego opublikowany w połowie marca br. Wynika z niego, że rosyjskie statki cywilne, pod pozorem właśnie m.in. rejsów szkolnych, coraz częściej wypełniają zadania rosyjskiego wywiadu. W takich przypadkach chodzi głównie o działalność propagandową.

Warto przypomnieć, że to niejedyne kontrowersyjne zachowanie Rosji wobec Polski w mijającym tygodniu. W środę, czyli w 9. rocznicę katastrofy smoleńskiej, rzecznicz-ka MSZ FR Maria Zacharowa stwierdziła, że sprawa karna prowadzona przez komitet śledczy w sprawie katastrofy smoleńskiej nie została zakończona, i powtórzyła stanowisko, że wrak samolotu nadal nie może zostać zwrócony Polsce. Podczas konferencji urzędniczka z resortu Siergieja Ławrowa obrażała polskich ekspertów, którzy wyjaśniają przyczyny tragedii. – [W Polsce], wbrew wnioskom Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego i polskiej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, po prostu wbrew zdrowemu rozsądkowi nadal pojawiają się rozmaite irracjonalne wersje katastrofy, w tym twierdzenia o jakichś wybuchach na pokładzie samolotu z polskim prezydentem – skomentowała w kontrowersyjny sposób Zacharowa. – Pojawiają się też żądania, pretensje i oskarżenia adresowane do strony rosyjskiej w związku z jakoby sprzecznym z prawem przetrzymywaniem elementów – dodała i oznajmiła, że zgodnie z rosyjskim kodeksem postępowania karnego szczątki samolotu „powinny być przechowywane podczas sprawy karnej aż do uprawomocnienia się wyroku". – Z tego powodu przekazanie Polsce elementów samolotu jest po prostu niemożliwe – dodała.

Na słowa Zacharowej zareagował polski MSZ. „Wrak Tu-154M, który rozbił się pod Smoleńskiem, jest własnością RP. Oczekujemy jego zwrotu jak najszybciej" – przekazał resort w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

O współpracy Europy z Chinami

CHORWACJA \ W piątek w Dubrowniku z udziałem m.in. premiera RP Mateusza Morawieckiego odbył się VIII Szczyt Szefów Państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin (16+1). Głównym tematem rozmów była współpraca gospodarcza Pekinu oraz szesnastu państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Premier Mateusz Morawiecki uczestniczył w sesji plenarnej szczytu, podczas której omawiane były kwestie dotyczące współpracy gospodarczej między krajami Europy Środkowo-Wschodniej a Chinami. Szef polskiego rządu wziął też udział w IX Forum Biznesu Europy Środkowej i Wschodniej oraz Chin. Pojawił się także na wystawie o współpracy w dziedzinie edukacji Europy Środkowej i Wschodniej oraz Państwa Środka.

Wizyta w Dubrowniku była okazją do spotkania premiera RP ze swoim chińskim odpowiednikiem Li Keqiangiem, przebywającym w Europie od kilku dni. We wtorek Li Keqiang wziął udział w szczycie UE–Chiny w Brukseli. Przedstawiciel Pekinu wyraził gotowość do omówienia nowych globalnych zasad handlu dotyczących subsydiów przemysłowych. Zapewnił, że europejskie firmy będą się cieszyły równym traktowaniem w Chinach. W piątek w Dubrowniku Li Keqiang poruszył kwestie dotyczące m.in. chińskich inwestycji w projekty infrastrukturalne w ramach formatu współpracy Europy Środkowo-Wschodniej i Chin.

Inicjatywa znana pod nazwą 16+1 została zapoczątkowana podczas wizyty ówczesnego premiera Chin Wena Jiabao w Polsce w 2012 r. W projekcie uczestniczą: Albania, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Węgry oraz Chiny. Z tym formatem współpracy ściśle powiązana jest chińska inicjatywa nowego jedwabnego szlaku, łączącego ten kraj z Europą, a także pożyczki na rozbudowę infrastruktury w krajach regionu. Między 2007 a 2017 r. Chiny przyznały 12 mld euro pożyczek na projekty w tych 16 państwach. „30 proc. z tej sumy trafiło do Serbii, 21 proc. do Bośni i Hercegowiny, a 16 proc. do Czarnogóry" – informuje Europejski Bank Inwestycyjny.

Jednym z przejawów współpracy między Pekinem a państwami Bałkanów jest Pelješki most, mający połączyć półwysep Pelješac z pozostałą częścią Chorwacji. Konstrukcja ta budowana jest przez chińską firmę CRBC. Trzeba jednak pamiętać, że obecne chińskie inwestycje w takich państwach, jak: Albania, Czarnogóra, Macedonia Północna czy Serbia, stanowią jedynie 1 proc., natomiast unijne wynoszą aż 70 proc.

Paweł Kryszczak

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

EUROSTAT O PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W POLSCE I EUROLANDZIE

STATYSTYKA \ **Produkcja przemysłowa w Polsce, wyrównana dniami roboczymi, wzrosła w lutym 2019 r. o 6,8 proc. rok do roku – podał w piątek Eurostat. Natomiast produkcja przemysłowa w strefie euro w lutym spadła w ujęciu rocznym o 0,3 proc.**

PRAWO UE \ Decyzja w sprawie drogowych przewoźników po wyborach do Parlamentu Europejskiego

Dobra wiadomość dla polskich firm

To już pewne – nowe przepisy w sprawie przewoźników nie zostaną przyjęte w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Prezydencja rumuńska potwierdziła, że nie rozpocznie negocjacji w tej sprawie, bo nie ma na to czasu. To korzystny scenariusz dla Polski i państw naszego regionu, których firmy transportowe mogą na nowych regulacjach wiele stracić.

Jan Kamieniecki

Do tzw. trylogu, czyli negocjacji między Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską i krajami UE nad ostatecznym kształtem regulacji ws. objęcia drogowych przewoźników przepisami o delegowaniu, w przyszłym tygodniu nie dojdzie. – Rumuńska prezydencja uznała, że nie ma na to czasu, a to oznacza, że ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta dopiero po majowych wyborach do PE – informują polscy europosłowie.

– Trylog się nie rozpoczął, dlatego przepisy dotyczące drogowych przewoźników nie zostaną przyjęte w trakcie obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego, co jest korzystne dla Polski i naszego regionu. To sukces, bo krajom Europy Środkowej i Wschodniej zależy, żeby te przepisy nie zostały przyjęte w obecnym kształcie – powiedział europoseł PiS Kosma Złotowski. Sprawa kontrowersyjnych przepisów wróci zapewne po wyborach. – Musi się jednak ukształtować nowy europarlament, nowa Komisja Europejska, muszą zostać wybrani nowi sprawozdawcy, a to wszystko potrwa – zaznaczył.

Przedstawiciele polskich firm transportowych podkreślają, że trzeba nadal zabiegać, aby unijne regulacje były jak najbardziej zgodne z interesami branży przewoźników. – Nie jesteśmy przeciwni, żeby pakiet został wprowadzony. Oczekujemy tylko, żeby przepisy, które będą w nim zawarte, były rzeczywiście przepisami uwzględniającymi interesy przewoźników zarówno ze wschodu, jak i zachodu Europy. Ważne też, by nie doprowadzały do działań o charakterze protekcjonistycznym – powiedział Piotr Szymański ze Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce.

Polskie firmy transportowe słusznie uznają zaproponowane unijne regulacje za protekcjonistyczne | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Podkreślił, że w obecnym kształcie Parlamentu Europejskiego nie widział szans na to, aby wypracować jakiekolwiek sensowne rozwiązania dla branży. – Mamy nadzieję, że nowi europosłowie będą mieli troszeczkę inne podejście do kwestii transportu i uda się wypracować rozwiązania dużo lepsze niż te obecnie zaproponowane – dodał Szymański.

Polska i inne kraje naszego regionu uważają, że wspomniane przepisy uderzą w ich przewoźników drogowych. Przyjęcie regulacji forsują natomiast kraje Zachodu, m.in. Francja, Niemcy i Austria.

E-faktura w zamówieniach publicznych

CYFRYZACJA \ **Od 18 kwietnia w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym będą obowiązywały e-faktury. Zmiany wynikają z implementacji przepisów UE i wpisują się w realizację rządowego programu „Od Polski papierowej do cyfrowej".**

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój usług e-administracji publicznej. Polacy przekonali się, że cyfryzacja ułatwia życie, a sprawy urzędowe można załatwiać bez wychodzenia z domu, bez wizyt w urzędach. Cyfryzacja dotyczy też gospodarki. Aż 90 proc. polskich przedsiębiorców zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku przynajmniej raz skorzystało z usług e-administracji – powiedziała w piątek na spotkaniu z dziennikarzami Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Jej zdaniem wprowadzenie e-faktur to kolejny krok w rozwoju gospodarki cyfrowej, który pozwoli na ograniczenie używania papieru, a także na oszczędność czasu i pieniędzy dla przedsiębiorców i instytucji publicznych. Zmiany mogą się też przyczynić do zmniejszenia zatorów płatniczych i liczby błędnych oraz fałszywych faktur w obiegu.

Zgodnie z nowymi regulacjami faktury elektroniczne dla zamówień publicznych będą miały odpowiedni format, co oznacza, że będzie to faktura ustrukturyzowana. Daje to możliwość automatycznego przetwarzania przez systemy informatyczne, bez potrzeby uczestnictwa pracownika w tym procesie, w przeciwieństwie do faktur w formacie PDF czy papierowych, które wymagają ręcznego wprowadzania danych do systemu księgowego. 18 kwietnia wchodzi w życie obowiązek odbierania przez zamawiających ustrukturyzowanych faktur dla zamówień o wartości powyżej 30 tys. euro. Od 1 sierpnia obejmie on wszystkie zamówienia publiczne.

Dla przedsiębiorców i jednostek publicznych została uruchomiona specjalna platforma do obiegu faktur ustrukturyzowanych – Platforma Elektronicznego Fakturowania – z której przedsiębiorcy mogą korzystać bezpłatnie. Platforma umożliwi przesyłanie dokumentów nie tylko w kraju, lecz także za pomocą systemu teleinformatycznego obsługiwanego przez OpenPEPPOL za granicą.

– To rozwiązanie ułatwi polskim przedsiębiorcom uczestnictwo w zamówieniach publicznych organizowanych w innych krajach Unii Europejskiej – podkreślił Tadeusz Kościński, wiceminister przedsiębiorczości i technologii. Platforma dostępna jest na stronie eFaktura.gov.pl.

Andrzej Ratajczyk

Znakomity wynik finansów publicznych

WSKAŹNIKI \ **Wynik strukturalny finansów publicznych wyniósł w 2018 r. według szacunków Ministerstwa Finansów minus 1,2 proc. PKB. To najlepszy wskaźnik od lat. – Dowodzi, że racjonalnie i odpowiedzialnie gospodarowaliśmy dostępnymi środkami publicznymi – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska.**

Szefowa resortu finansów przypomniała, że wynik strukturalny, choć często pomijany, jest najbardziej wymierną oceną finansów publicznych. Na jego ostateczną wartość nie mają bowiem wpływu koniunktura ani przepływy jednorazowe. Jest on zatem najbardziej wiarygodny i równocześnie umożliwia rzetelne porównanie z historycznymi danymi.

– Za nami bardzo dobry rok w finansach publicznych. Wynik dowodzi, że racjonalnie i odpowiedzialnie gospodarowaliśmy dostępnymi środkami publicznymi. Prowadziliśmy działania uszczelniające system podatkowy, co pozwoliło znacząco poprawić ściągalność podatków – oceniła minister Czerwińska.

Zdaniem głównego ekonomisty Banku Pekao, dr. Marcina Mrowca, w 2018 r., przy wzroście przekraczającym 5 proc. PKB, prawie osiągnęliśmy cel strukturalny na poziomie 1 proc. – To dobra wiadomość w odniesieniu do roku minionego, ale w dłuższym okresie jest ona umiarkowanie dobra, bo pokazuje, że dopiero w sytuacji bardzo silnego wzrostu PKB udaje się osiągnąć wskaźnik, który powinien trwale charakteryzować finanse publiczne – zauważył ekspert.

Jak wskazała Urszula Kryńska z PKO BP, podane szacunki są znacznie lepsze od przewidywań resortu finansów sprzed roku. – Niski deficyt strukturalny może sugerować, że finanse publiczne są w stanie sfinansować zapowiedziany na dwa najbliższe lata impuls fiskalny, bez dużego ryzyka przekroczenia progu 3 proc. PKB – oceniła Kryńska.

(p.woz.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ZŁOŻA BURSZTYNU NA MIERZEI WIŚLANEJ WARTE MNIEJ, NIŻ PODAJĄ MEDIA

SUROWCE \ **Wartość złóż bursztynu na Mierzei Wiślanej jest liczona raczej w milionach niż dziesiątkach milionów złotych – poinformował minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Szef resortu w Radiu Plus zaprzeczył też podawanym przez media informacjom, że przekop będzie można sfinansować ze środków pochodzących z tych złóż. – Dementuję to z całą stanowczością – stwierdził Gróbarczyk.**

SPÓŁKI \ Alior Bank chce przejąć kolporterską spółkę i sprzedać ją Orlenowi

Rosną szanse na uratowanie Ruchu

Scenariusz przejęcia spółki Ruch przez PKN Orlen i uratowania jej w ten sposób przed bankructwem jest coraz bardziej realny. Alior Bank, Orlen i PZU zawarły porozumienie, które zakłada, że bank przejmie 100 proc. akcji Ruchu, a następnie sprzeda je Orlenowi. Jeśli tę ofertę zaakceptują wierzyciele, Ruch odzyska płynność finansową.

Jan Kamieniecki

Dzięki restrukturyzacji Ruchu jego wierzyciele, przede wszystkim wydawcy prasy, będą mogli odzyskać pieniądze
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Alior Bank zamierza przejąć akcje w sposób uzgodniony między bankiem a Orlenem. Do przejęcia dojdzie po prawomocnym zatwierdzeniu układów zawartych w ramach postępowań układowych. Ruch w sierpniu 2018 r. złożył w sądzie wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego w celu zawarcia układu częściowego. Konieczne jest też uzyskanie przez strony porozumienia zgód korporacyjnych oraz pozytywnej decyzji UOKiK.

Porozumienie między Aliorem, Orlenem i PZU zawarto w związku ze złożeniem przez PKN Orlen oferty przejęcia 100 proc. akcji Ruchu. – Złożyliśmy ofertę finansowania Ruchu z zamiarem przejęcia 100 proc. akcji spółki. Badanie due dilligence wskazało synergię między modelem biznesowym Ruchu, bazującym na kolportażu prasy i działającym w branży FMCG, a segmentem detalicznym Orlenu – poinformował Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. – Czasami łatwiej jest kupić pewne elementy biznesu niż samemu budować je od zera, ale finalizacja oferty zależy od decyzji wierzycieli – dodał Obajtek.

Wydawcy prasy, którzy są wierzycielami Ruchu, o tym, czy godzą się na redukcję wierzytelności kolportera, zdecydują w poniedziałek 15 kwietnia. – Jeżeli oferta zaproponowana przez Orlen zostanie przez wierzycieli zaakceptowana, Ruch będzie w stanie odzyskać płynność finansową. To z kolei na dalszych etapach restrukturyzacji przełoży się na możliwość uregulowania części zobowiązań wobec wierzycieli – powiedział cytowany w komunikacie prasowym Aliora prezes banku Krzysztof Bachta.

Sieć Ruchu składa się z 1800 punktów zapewniających roczny obrót w wysokości ok. 870 mln zł. Kolportaż Ruchu dociera do mniej więcej 20 tys. punktów i generuje roczny obrót o wartości ok. 500 mln zł. Ruch ma ponadto 13 centrów logistycznych i jeden magazyn centralny.

Wybierają Polskę, bo to atrakcyjne miejsce

INWESTYCJE \ **Polskę jako miejsce swoich inwestycji wybrałoby ponownie prawie 95 proc. działających u nas firm zagranicznych. Nasz kraj przyciąga strategicznym położeniem, wykwalifikowanymi kadrami i stabilnością gospodarczą. – Ważne jest, by firmy te współpracowały z polskimi dostawcami – podkreślił wiceminister inwestycji i rozwoju Tadeusz Kościński.**

W rankingu atrakcyjności inwestycyjnej państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej i krajów nadbałtyckich Polska zajęła trzecie miejsce na 20 sklasyfikowanych państw. Dla wiceministra Kościńskiego najważniejszym wskaźnikiem jest właśnie to, czy firma zagraniczna, która już zainwestowała w Polsce, uczyniłaby to ponownie. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się ok. 95 proc. firm inwestujących w Polsce. To więcej niż w ubiegłym roku, kiedy odpowiedź twierdzącą dało 90,1 proc. inwestorów.

Zdaniem Kościńskiego zagraniczne firmy przyciągają do Polski m.in. strategiczne położenie naszego kraju oraz 38-milionowa populacja. Wskazał też na wykwalifikowane kadry, przede wszystkim na programistów. – Z miliona programistów w Europie 250 tys. jest w naszym kraju – przypomniał. Podkreślił, że na decyzję o inwestowaniu wpływa stabilność gospodarcza Polski.

Jego opinia pokrywa się z wypowiedziami inwestorów, którzy ostatnio ogłaszali swoje inwestycje. Amerykańska firma Amazon stworzy już szóste centrum logistyki e-commerce z ponad tysiącem nowych, stałych miejsc pracy w Polkowicach w Łódzkiem. Wybrała to województwo, bo gwarantuje ono firmie dostęp do najwyższej klasy specjalistów i bardzo dobrej infrastruktury. Już rozpoczęła rekrutację menedżerów operacyjnych, inżynierów, specjalistów IT i HR.

Dzięki łatwemu dostępowi do wykwalifikowanych kadr – inżynierów i techników – Mitsui High-tec zbuduje w Polsce swoją pierwszą europejską fabrykę rdzeni silników elektrycznych do aut hybrydowych i elektrycznych. Firma ma docelowo zatrudnić 200 osób. Za dodatkowy atut wyboru Polski na miejsce inwestycji Japończycy wskazali to, że południowo-zachodnia Polska staje się europejskim hubem rozwoju sektora e-mobilności. – Dlatego to właśnie stąd, z pomocą polskich inżynierów i techników, chcemy budować naszą markę na Starym Kontynencie – powiedział Yasunari Mitsui, prezes Mitsui High-tec.

Trzy lata temu BWI Group zbudował dwa zakłady produkcyjne w Czechach i Stanach Zjednoczonych. Teraz producent elementów zawieszeń do aut rozpoczął budowę centrum technicznego w Balicach k. Krakowa. Polscy inżynierowie będą wsparciem dla fabryk w Czechach i Stanach.

Lucyna Piwowarska

Poczta umożliwi ładowanie aut elektrycznych

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ **Poczta Polska oraz Energa będą wspólnie budowały stacje ładowania samochodów elektrycznych. Spółki podpisały list intencyjny w tej sprawie. Pilotaż obejmie 20 lokalizacji. Początkowo nowa infrastruktura ma służyć flocie pocztowej, ale z czasem będzie udostępniana klientom.**

Od roku Poczta Polska prowadzi testy różnych typów pojazdów elektrycznych. Posiadająca flotę 5 tys. samochodów spółka przygotowuje się do ich stopniowej wymiany na elektryki. Właśnie rozpoczął się przetarg na długoterminowy wynajem 20 takich pojazdów o ładowności do 800 kg. Według planu pierwsze pocztowe e-auta pojawią się na drogach na przełomie lata i jesieni. Wkrótce kolejne przetargi.

Przetestowano też pięć rodzajów stacji ładowania. Pilotażowe rozwiązanie poprowadzi mająca duże doświadczenie w zakresie rozwiązań elektromobilności Energa. – Dzięki podpisaniu listu intencyjnego z Energą nasza spółka zyskuje poważnego partnera, z którym będziemy mogli rozwijać elekromobilność – powiedział w czwartek wiceprezes Poczty Polskiej Wiesław Włodek.

Energa ma pomóc Poczcie w zapewnieniu infrastruktury do ładowania aut elektrycznych wraz z systemem zarządzającym. – Kooperacja z tak dużą firmą jak Poczta Polska, o ogólnopolskim zasięgu, jest szansą na wdrożenie rozwiązań w obszarze e-mobility korzystnych zarówno dla obu firm, jak i dla klientów – powiedział Dariusz Chrzanowski, wiceprezes Energi Obrót, spółki będącej koordynatorem działań w zakresie elektromobilności w grupie Energa. Chrzanowski przypomniał, że do końca tego roku Energa będzie miała łącznie 54 stacje, a do 2022 r. – co najmniej 100.

(p.woz.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ W marcu nadwyżka chińskiego handlu zagranicznego przekroczyła 32 mld dol. To wartość zdecydowanie wyższa od oczekiwań analityków, ale niższa niż w styczniu czy w grudniu. ● W marcu sprzedano obligacje oszczędnościowe za kwotę 1,01 mld zł. Największym powodzeniem cieszyły się instrumenty trzymiesięczne (381 mln zł), a najmniejszym – dziesięcioletnie (88 mln zł).

OPEC bez wpływu na ropę

SUROWCE \ Ropa znowu na plusie. Miedź mocna po danych z Chin. Złoto i pallad także na plusie. Metale przemysłowe w dalszym ciągu w trendzie horyzontalnym.

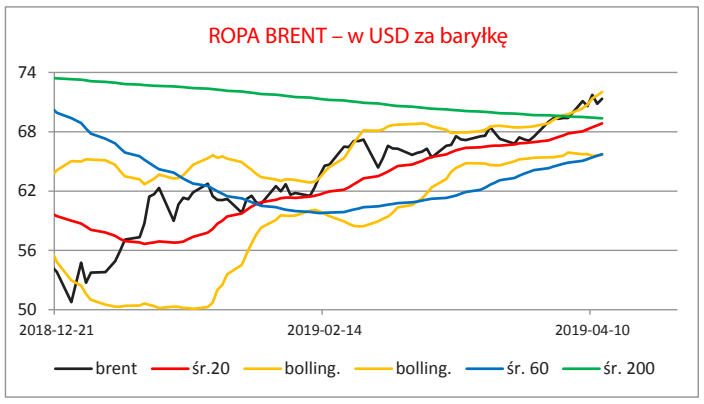

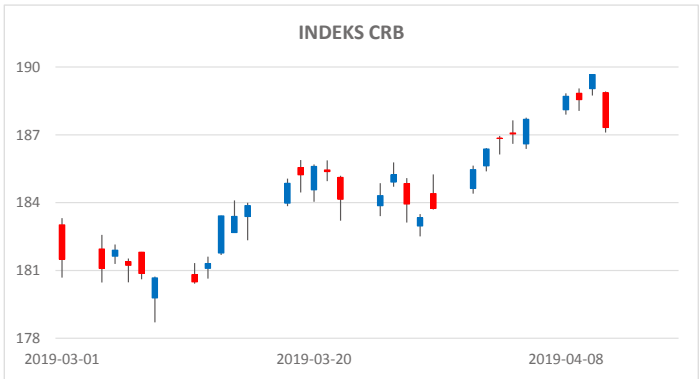

Po środowym ruchu w górę w czwartek ropa straciła na wartości ponad 1,2 proc. i perspektywa kolejnego tegorocznego rekordu się oddaliła. W środę mimo wzrostu zapasów ropy naftowej paliwo wyraźnie zyskało na wartości, co analitycy wiązali z konfliktem w Libii i obawami o kolejne redukcje podaży przez kartel OPEC. Dzień później paliwo rozpoczęło notowania od ruchu w dół, który kontynuowało praktycznie przez cały dzień. To efekt komunikatu, że OPEC może w połowie roku zwiększyć podaż surowca, gdyby Iran i Wenezuela w dalszym ciągu były objęte amerykańskimi sankcjami. Piątkowy poranek przyniósł pewne odbicie i paliwo przed godz. 8 zyskiwało 0,3 proc., ale tuż po godz. 9 kurs ropy brent był niższy niż 71 dol.

Dla miedzi środa i czwartek to czas przeceny. Metal przedwczoraj stracił ponad 1,3 proc., zamykając dzień kursem poniżej 290 centów, co analitycy wiązali głównie z obawami o tegoroczny wzrost gospodarczy. I to nie tylko Chinach, lecz także w innych krajach. MFW we wtorek obniżył bowiem o 0,2 proc. prognozy na bieżący rok dla gospodarki światowej. Wczoraj po godz. 8 metal jednak zyskiwał na wartości, ponownie pokonując dość istotną ostatnio wartość 290 centów.

Jakkolwiek dolar ostatnio nieco stracił do euro, a utrzymał stabilny kurs do juana czy jena, to złoto nie może ostatnich dni zaliczyć do spokojnych. W środę zakończyła się czterosesyjna seria umocnienia złota. Metal osiągnął kurs 1313,9 dol., ale czwartek przyniósł znaczące osłabienie i złoto przez chwilę znalazło się poniżej 1295 dol. Spadek o 1,57 proc. to sporo jak na żółty metal. W opinii analityków osłabienie złota wynika z nadziei, że w USA utrzyma się dobry trend gospodarczy i być może Fed podwyższy w tym roku stopy procentowe. Jakkolwiek dolar nie zareagował na te sugestie, to złoto jako składnik aktywów rezerwowych znacznie straciło. Wczoraj o godz. 9 metal zyskiwał zaledwie 0,2 proc., pozostając poniżej poziomu 1300 dol.

O ile ropa naftowa ten rok ma bardzo udany, o tyle kwiecień należy bez wątpienia do praw do emisji CO_2. Ten specyficzny instrument w czwartek zyskał kolejne 4 proc. i osiągnął kurs 27,4 euro. A to oznaczało wzrost o prawie 6 euro od początku miesiąca. Ostatnie 12 miesięcy to umocnienie o ponad 100 proc. Wczoraj tuż przed godz. 10 instrument wyhamował wzrostowy kierunek, tracąc 0,8 proc., by w kolejnych godzinach zniwelować nieco przedpołudniową stratę.

Indeks DJ Industrial Metals praktycznie od miesiąca porusza się w horyzontalnym trendzie, w przedziale 123–126 pkt. Wczorajsze przedpołudnie nie było wyjątkiem, bo indeks zyskiwał 0,3 proc., notując odczyt 124,9 pkt. Piątek, tak jak poprzednie dwa dni, nie był udany dla niklu, którego kurs spadł do wartości 12,9 tys. dol., czyli najniższej od początku kwietnia. Z kolei kurs aluminium tydzień temu był o prawie 2 proc. wyższy.

Przed godz. 11 wyraźnie zdrożała miedź – o prawie 1,7 proc. Ruch w górę zaczął się tuż po publikacji danych o chińskim eksporcie. Także ropa zanotowała umocnienie, pokonując poziom 71,3 dol. Analitycy zwracają uwagę, że plany OPEC to jak na razie odległy scenariusz, a kłopoty Wenezueli czy Libii wskazują, że to strona popytowa jest obecnie silniejsza. Ropa rośnie, a węgiel po środowej przecenie w czwartek nadrobił to, co stracił, zyskując ponad 4,2 proc. Jest to być może sygnałem, że energetyczne surowce czeka dobry okres. Jednak gaz ziemny, zyskujący 0,35 proc., nie za bardzo wpisywał się w ten obraz.

W drugą część dnia rynek wchodził z coraz mocniejszą ropą, która była blisko osiągnięcia tegorocznego maksimum. Złoto zyskiwało prawie 0,4 proc., wpisując się w osłabienie dolara względem euro i juana. Pallad także drożał, ale przedpołudniowy poziom kursu, 1342 dol., wskazywał, że tydzień może zakończyć się na minusie.

Rafał Grodowski

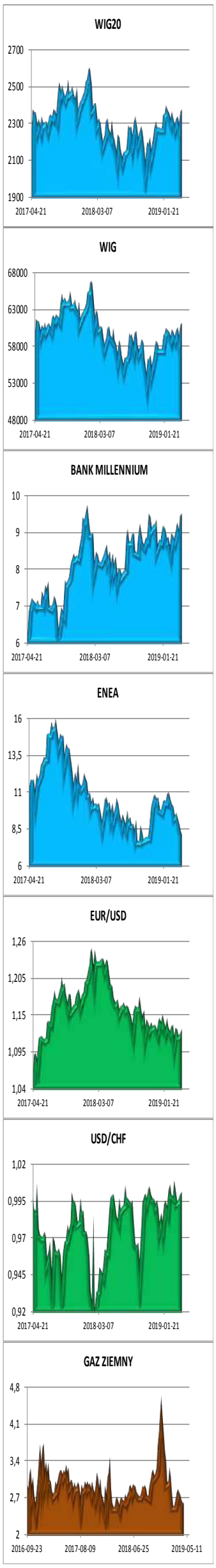

W SKRÓCIE

CYFROWY POLSAT \ Spółka rozpoczęła budowę księgi popytu na sprzedaż obligacji o wartości 1 mld zł. Potencjalna marża to 200 pkt bazowych ponad WIBOR. Obligacje mają być instrumentami siedmioletnimi.

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE PŁATNE

„CHEMIA – ŁÓDŹ" SA
91-341 Łódź, ul. Brukowa 27
www.chemia.pl chemia@chemia.pl
tel.42 6407258, 42 6407259, 42 6407260
691 735 391, 601 761 050

CHEMIA 1902 ŁÓDŹ

ZAPRASZAMY

„CHEMIA – ŁÓDŹ" SA sprzedawca chemii przemysłowej, odczynników chemicznych zaprasza na zakupy. Kupisz u nas m.in.: sodę kaustyczną, sodę oczyszczoną, kwasy, wodę utlenioną, benzynę ekstrakcyjną, podchloryn sodu, kwas L- askorbinowy oraz inne chemikalia, które dostaniesz tylko w naszej Spółce.

KONDOLENCJE

Kol. lek.
Bartłomiejowi Kędzierskiemu
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
ŚP
MAMY
składają
koleżanki i koledzy z Ośrodka Diagnostyki Obrazowej
4 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SP ZOZ
we Wrocławiu

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

↓	1,00123	-0,17%	EURUSD	↑	14,977	0,74%	WTI	↑	7447,56	0,40%	FTSE250	**Kursy NBP**		
↑	111,882	0,23%	GBPUSD	↑	1297,09	0,29%	ZŁOTO	↑	21870,56	0,73%	DAX	3,7899	-0,17%	DOLAR
↑	1,30685	0,10%	USDCHF	↑	293,5	1,66%	SREBRO	↑	11987,5	0,44%	NASDAQ COMP	3,7846	-0,18%	FRANK
↑	1,1306	0,43%	BRENT	↑	71,51	0,96%	NIKKEI225	↓	26143,05	-0,05%	SP500	4,2847	0,06%	EURO

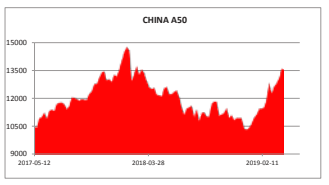

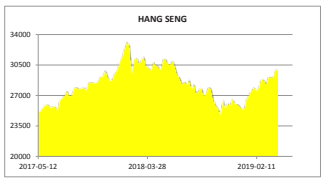

Przedpołudnie bez emocji

GIEŁDA \ DAX30 w walce o 12 tys. WIG20 zbyt daleko od 2400 pkt. Bieżący tydzień podobny do poprzedniego. Na GPW słaby CD Projekt i PGE. Aktywność bardzo mała.

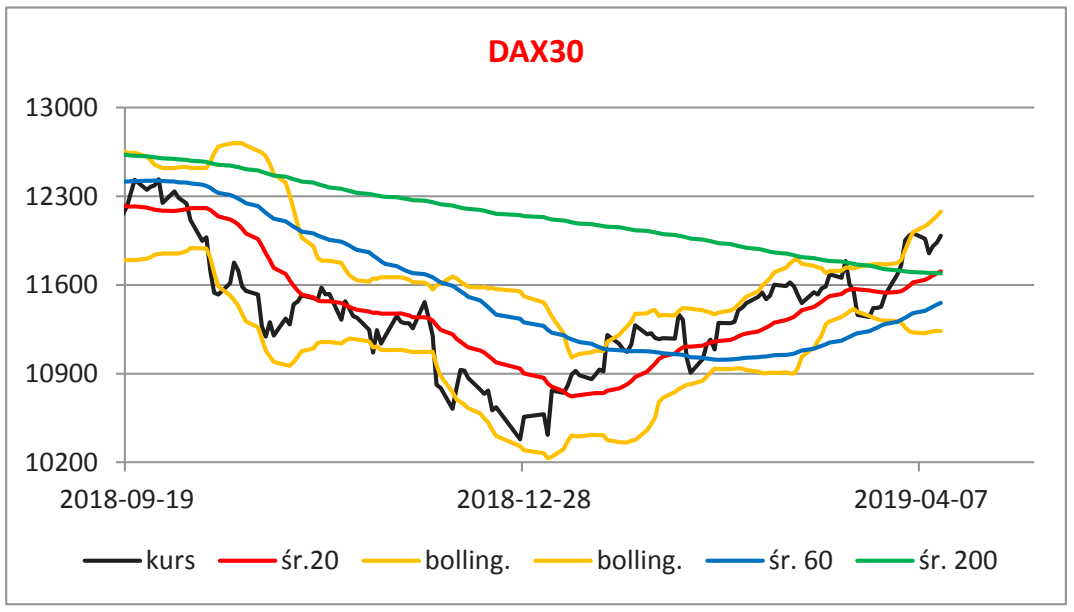

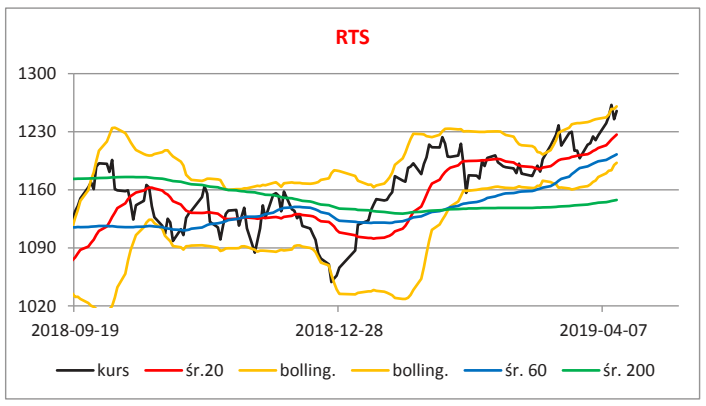

Rafał Grodowski

Bieżący tydzień na GPW po części przypomina poprzedni. Wtedy pierwsze trzy sesje przyniosły umocnienie indeksu WIG20, a potem nastąpił spadek. Po czterech notowaniach w bieżącym tygodniu ten scenariusz się powtarza. W czwartek tydzień temu WIG20 stracił 0,8 proc., przedwczoraj 0,7 proc., czyli niewiele więcej. I podobnie jak poprzednio zachód kontynentu zaprezentował się lepiej. Na GPW przy równie niskich obrotach słabo zaprezentowały się także średnie firmy. W elicie wyraźną przecenę zanotowały LPP i PGE. Ta druga spółka straciła ponad 3 proc. i jej kurs spadł do poziomu z października.

Europa to dodatni odczyt w Paryżu i we Frankfurcie, w efekcie czego wyraźnie, bo 0,3 proc., zyskał indeks Euro Stoxx. Na minusie zakończyły się notowania w Londynie (FTSE stracił 0,05 proc.) pomimo kolejnego opóźnienia brexitu. USA zakończyły zmagania nieznacznym osłabieniem. DJIA stracił zaledwie 0,05 proc., a kwiecień pomimo mocnego ruchu indeksu na początku wydaje się bardzo spokojny. Wskaźnik utrzymuje się powyżej 26 tys. pkt, a jego ruch coraz bardziej tworzy trend horyzontalny.

Rynek Nasdaq to spadek wskaźnika Composite o ponad 0,2 proc. i wyraźny sygnał, że pokonanie granicy 8 tys. pkt nie jest łatwe. Bieżący rok to jednak mocny ruch w górę i od końca grudnia indeks zyskał ponad 19 proc. DJIA to mniejsze, bo 12-proc. umocnienie. W czwartek mocny wzrost zanotowały American Airlines zyskujące ponad 2 proc.

Ostatni dzień tygodnia to wzrost indeksu w Tokio, który zyskał 0,7 proc., a cały tydzień zamknął umocnieniem o 0,2 proc. Lepszy tygodniowy bilans zanotował wskaźnik z Sydney (umocnienie o ponad 1,1 proc.), a zdecydowanie słabiej zaprezentowały się indeksy z Szanghaju. Piątek przyniósł przecenę, w efekcie której indeks SHC zamknął notowania tygodniowym spadkiem o prawie 1,8 proc. Spadek na piątkowej sesji był nieco zastanawiający, bo o godz. 8.30 podano dane (chiński bilans handlowy), a indeks praktycznie nie zareagował w ciągu kolejnych dwóch kwadransów, które pozostały do zamknięcia sesji.

Europa rozpoczęła notowania na minusie i po kwadransie Euro Stoxx tracił ponad 0,3 proc., a spadki widoczne były na większości parkietów. WIG20 dzień rozpoczął całkiem dobrze, bo na starcie indeks zyskiwał 7 pkt, ale kolejne dwa kwadranse ściągnęły indeks w pobliże czwartkowego zamknięcia. Europa nie otrzymała o poranku zbyt wielu danych, a rosnący chiński eksport nie wpłynął zbyt dobrze na inwestorów.

Tuż przed godz. 10 WIG20 notował jedynie symboliczny wzrost. W drugim segmencie atmosfera była równie niemrawa i mWIG40 notował umocnienie mniejsze niż 0,1 proc. W elicie bardzo dobry początek dnia miały walory Dino PL zyskujące 1,3 proc. Mocno, bo 2,5 proc., tracił Alior Bank. Drugi segment to mocny ruch w górę Polimexu, który po wynikach zyskał ponad 4 proc. i był blisko kursu 3 zł.

Po godz. 10 WIG20 pokonał chwilowo poziom 2380 pkt, utrzymując pół godziny później dodatni odczyt na poziomie 0,15 proc. Zachód kontynentu także poprawił wyniki (wzrost rozpoczął się tuż po godz. 10) i DAX30 zyskiwał ponad 0,1 proc., a lepiej prezentował się parkiet w Londynie. Rosnąca w dużej części Europa oczekiwała na publikację danych o produkcji przemysłowej w krajach strefy euro. Dane za luty okazały się gorsze niż w styczniu czy przed rokiem, ale i tak lepsze od oczekiwań analityków. Przynajmniej na początku wydawało się, że ich publikacja nie ma wpływu na notowania. DAX30 znalazł się blisko 12 tys., ale przełamanie tej wartości okazało się niemożliwe.

Na GPW przy mizernej aktywności WIG20 walczył cały czas o utrzymanie dodatniego odczytu. Szanse na przełamanie 2400 pkt były znikome, a na wartości traciły LPP, PGE oraz CD Projekt. Ta ostatnia spółka w ubiegły czwartek była bliska pokonania 220 zł, a co za tym idzie, kolejnego rekordu. Wczoraj w południe kurs był o prawie 10 zł niższy, ale szanse na ustanowienie nowego maksimum w dużej mierze zależą od ogólnej koniunktury. Sektor gier, którego indeks na początku miesiąca przełamał 15 tys. pkt, wczoraj tracił 0,8 proc., a wzrost notowały Play Way i CI Games. Znacznie lepiej prezentowały się banki czy sektor paliwowy, gdzie przy tracącym Lotosie sytuację ratował PKN.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	61 221,31	0,09%	61 168,92
WIG20	2 378,32	0,14%	2 374,97
mWIG40	4 227,14	-0,04%	4 228,66
sWIG80	12 219,55	0,19%	12 196,10
ALIOR	58,80	-1,67%	59,80
CCC	238,80	0,08%	238,60
CD PROJEKT	210,10	-1,50%	213,30
CYFRPLSAT	25,86	0,15%	25,82
DINO PL	131,60	0,46%	131,00
JSW	59,80	-0,17%	59,90
KGHM	111,75	0,81%	110,85
LOTOS	83,34	-0,90%	84,10
LPP	8 770,00	-1,02%	8 860,00
MBANK	439,00	-0,18%	439,80
ORANGEPL	5,11	1,39%	5,04
PEKAO	114,30	0,44%	113,80
PGE	9,19	-1,50%	9,33
PGNIG	6,26	0,81%	6,21
PKNORLEN	101,35	0,85%	100,50
PKOBP	39,75	0,40%	39,59
PLAY	24,44	1,50%	24,08
PZU	41,75	0,26%	41,64
SANPL	392,80	0,20%	392,00
TAURONPE	1,77	-0,51%	1,78

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 15 kwietnia 2019 r.

	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
08:00	Norwegia	Bilans handlu zagranicznego (NOK)	marzec	15,8 mld
10:00	Polska	Inflacja CPI (r/r)	marzec	1,7%
14:30	USA	Indeks NY Empire State	kwiecień	6

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

1%

KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**

DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj o wpisaniu nr KRS **0000309499**

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego **NIEZALEŻNE MEDIA SWS**

Oblicz **1%**

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY

122. Kwota dochodów (przychodów) zł, gr

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS	Wnioskowana kwota	124.
0000309499	Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	**oblicz 1%** zł, gr

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒

127.

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA

FUNDACJA PALLOTYŃSKA MISYJNA SALVATTI.pl

GAZETA POLSKA

Gazeta Polska codziennie

niezależna

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA NOWE PAŃSTWO

GAZETA POLSKA TV

REPUBLIKA

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Pixabay/d

**MUZYKOTERAPIA ** Udowodniono, że muzyka pomaga w leczeniu alzheimera i demencji. W badaniu przeprowadzonym na Uniwersytecie Utah Health wykorzystano skany MRI w czasie rzeczywistym aktywności mózgów pacjentów. – Może to być rodzaj okna, dzięki któremu da się dotrzeć do pacjentów z chorobą Alzheimera, ponieważ muzyka działa na część mózgu, która funkcjonuje – mówi dr Jeff Anderson, jeden z autorów badania.

NASZ WYWIAD \ Z plakacistą WOJCIECHEM KORKUCIEM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Mnie interesuje jakakolwiek reakcja

Czasem temat musi być tak ujęty, żeby stwarzał diapazon kontrowersji – mówi Wojciech Korkuć, jeden z najwybitniejszych polskich plakacistów. W sobotę 13 kwietnia w krakowskiej galerii Otwarta Pracownia odbędzie się wernisaż prac artysty.

Wojciech Korkuć | fot. M. Pegaz/Gazeta Polska

Już sam tytuł wystawy – „Drażniący" – zapowiada, że ekspozycja będzie niebanalna.

Nie tak łatwo jest zrobić plakat do własnej wystawy, bo trzeba zniżyć parametry własnego egocentryzmu. Zrobiłem tym razem chyba z siedem propozycji. Z żadnej do końca nie byłem zadowolony. Zapytałem kilka osób, który plakat im się podoba i który z tych projektów najbardziej pasuje. Wybrali „Drażniący".

Rozumiem, że oprócz różnych wersji wizualnych były też różne propozycje tytułów?

Tak, były różne. Chodziło mi o to, aby czymś zaskoczyć. Jedne tytuły były oczywiście bardziej prowokujące, inne mniej. I musiałem wyważyć, żeby to nie było za bardzo namolne, żeby nie szło w megalomanię. Dlatego zrobiłem taką prowokacyjkę. Bo wiele moich plakatów drażni niektórych ludzi i są one zdzierane, niszczone. W katalogu do wystawy oprócz kolekcji moich prac zamieściłem również zdjęcia z poniszczonych plakatów oraz kilka reakcji na moje prace.

Kogo z rozdrażnionych Pan przywołał?

Na przykład ciekawą reakcję pana Krzysztofa Augustina, który kiedyś pracował w MSZ, albo Róży Thun von Hohenstein. Pojawiały się one na stronach internetowych czy zafunkcjonowały w obiegu medialnym i są jak rodzynki w cieście. Ale w katalogu znalazły się również pozytywne opinie recenzentów. Mnie interesuje jakakolwiek reakcja. Jeśli to jest nieobojętne, to już jest nieźle.

Jakie prace będzie można zobaczyć na wystawie? Czy będą to tylko plakaty zaangażowane?

W galerii pokażę 83 plakaty, natomiast w katalogu do wystawy jest ich więcej. Po prostu nie wszystkie prace się zmieściły na ekspozycji. Katalog potraktowałem jako retrospektywę. Jest to przegląd mojej twórczości od lat 90. ubiegłego wieku. Będzie można zobaczyć nie tylko kontrowersyjne plakaty, lecz także te plakaty lajtowe, konwencjonalne. Nie wszyscy znają mnie z tych prac, a ja oprócz zaangażowanych robię też plakaty na zamówienie na różne tematy. Jestem autorem plakatów teatralnych, filmowych, festiwalowych, np. na Dzień Ziemi, festiwal „Sztuka ulicy" czy Jazz Jamboree. Pokażę zatem dla każdego coś miłego albo coś... niemiłego.

Szybko znajduje Pan pomysł na konkretny plakat?

To zależy od tematu. Czasem robię prace na zamówienie, innym razem z wewnętrznej potrzeby. I nie ma reguły. Bywa, że pomysł wpada błyskawicznie. Natomiast kiedy tworzę na zamówienie, to przygotowuję zestaw projektów do wyboru. Później odbywa się rozmowa, który projekt jest najlepszy. W przypadku imprez cyklicznych, jak choćby wspomniany Dzień Ziemi, inspiruję się podtytułem w danym roku – dzięki temu jest różnorodność i tzw. płodozmian tematyczny.

A od czego zaczyna Pan pracę nad plakatem zaangażowanym?

Plakaty zaangażowane są robione w odniesieniu do bieżących spraw, które się dzieją w przestrzeni medialno-politycznej. Jest to czasem reakcja czy podsumowanie jakiegoś wydarzenia albo sprowokowanie dyskusji na jakiś temat. Wiele plakatów zrobiłem w ramach Ruchu Higieny Moralnej, w porozumieniu z jakąś instytucją lub na zasadzie współpracy, np. z „Gazetą Polską". W tych pracach trzeba znaleźć pointę, choć bywa, że mam plakat z pointą i szukam chętnych do patronatu, żeby był szerszy zasięg jego oddziaływania.

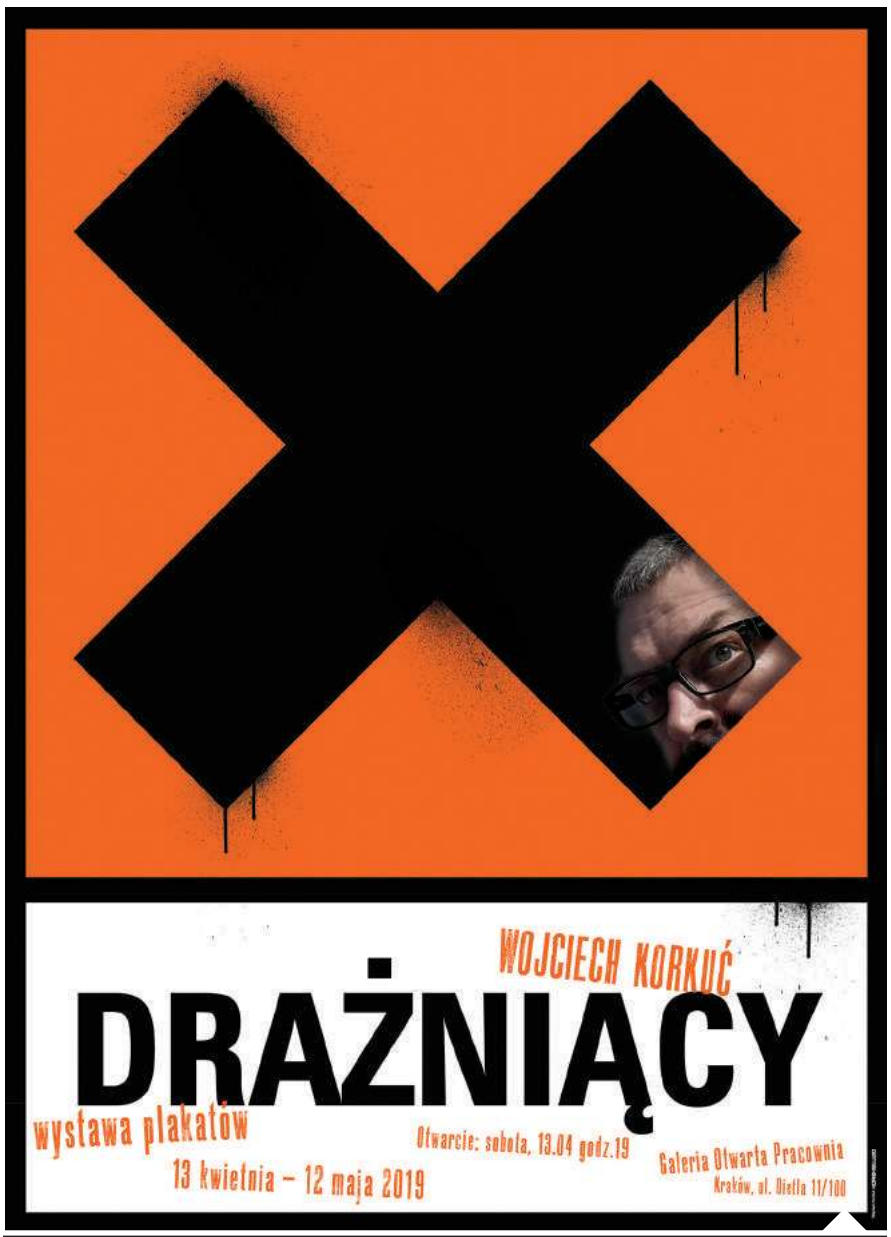

fot. mat. pras./d

Między innymi pojawiła się w „Gazecie Polskiej", i to nieraz, Pana sławna praca „Achtung Russia". Ten plakat zawisł zresztą u nas w pokoju redakcyjnym. Pamiętam, że kiedy nas odwiedzili sąsiedzi zza wschodniej granicy, byli nim zachwyceni, robili sobie z nim zdjęcia.

Ten plakat wywołuje skrajne reakcje. Sprawa nie jest obojętna. Czasem temat musi być tak ujęty, żeby stwarzał diapazon kontrowersji. Po to właśnie plakat jest robiony, żeby wynikała z niego jakaś refleksja, emocja. Tym plakatem zainteresowała się również prokuratura w Krakowie, a ostatnio nawet rosyjskie MSZ.

Czasem też politycy się oburzają i namawiają do zrywania, jak to było w przypadku „Reparationen macht frei".

Okazało się, że w tym przypadku poruszyłem temat tabu. Zdaniem wielu osób nie można rozmawiać ani nawet myśleć o reparacjach za II wojnę od Niemców, bo to nam popsuje stosunki polsko-niemieckie. Ja uważam odwrotnie, że to nam naprawi stosunki polsko-niemieckie. Niektórzy jednak, widząc taki plakat, są przerażeni. Właśnie w ten sposób zareagowała pani Róża Thun. Najpierw na swoim Twitterze ostrzegała, że twórcy plakatu powinni widzieć, jakie to może spowodować reakcje. Zaś w TVP zrobiła awanturę, a po ripoście Tomasza Sakiewicza opuściła studio. Powiedziała wtedy, że ten plakat dowodzi, iż „mamy w Polsce grupę ludzi, która marzy o tym, żeby zrobić kolejne Auschwitz, tym razem Niemcom". Takiej bzdury na temat tego plakatu sobie nie wyobrażałem. Trzeba być bardzo mocno uwikłanym lub ograniczonym, żeby takie wnioski odczytać z tego plakatu. Wystarczy znać niemiecki, a pani Róża chyba zna, żeby wiedzieć, że tam jest napisane: „Reparacje czynią wolnym". To jest dobra rada dla Niemców, żeby wreszcie tą kwestią się zająć. Im szybciej, tym lepiej.

**\\ Zapytałem kilka osób, który plakat im się podoba i który z tych projektów najbardziej pasuje. Wybrali „Drażniący". **

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

fot. mat. pras.

W SOBOTĘ WARTO OBEJRZEĆ

20.35 | TVP1 **SENSACYJNY**

**„72 GODZINY" ** Agent CIA Ethan Renner dowiaduje się, że jest śmiertelnie chory. Jeśli w czasie 72 godzin Ethan zlikwiduje przestępcę o pseudonimie Wilk, dostanie eksperymentalne lekarstwo, które ocali mu życie. W roli głównej Kevin Costner.

SOBOTA \ 13.04

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO

07:15 Rok w ogrodzie
07:45 Rok w ogrodzie extra
08:00 Pełnosprawni
08:30 Wojsko-polskie.pl
08:55 Studio Raban
09:25 Rodzinny ekspres
09:55 Korona królów - taka historia...
10:20 Korona królów (202) - serial
10:50 Korona królów (203) - serial
11:20 Korona królów (204) - serial

PO POŁUDNIU

11:50 Korona królów (205) - serial
12:25 Fascynujący świat: Leonardo - człowiek, który ocalił naukę
13:25 Z pamięci
13:35 Okrasa łamie przepisy
14:10 Jak to działa?
14:45 Wiktoria 2 (4) - serial
15:45 To był rok! - pr. rozryw.
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:30 Stulecie Winnych (6) - serial
19:25 Sport

WIECZOREM

19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:35 Hit na sobotę: 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard
22:40 Echo serca (13) - serial
23:35 Jennifer 8 - thriller, USA 1992, reż. Bruce Robinson, wyk. Andy Garcia, Uma Thurman, John Malkovich
01:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2

RANO

06:25 Barwy szczęścia (2040) - serial
07:00 M jak miłość (1435) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:55 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag.
12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (6) - widowisko
13:25 Na sygnale (227) - serial
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 O mnie się nie martw 10 (7) - serial

PO POŁUDNIU

16:05 Rodzinka.pl (258) - serial
16:35 Słowo na niedzielę
16:45 Zmiennicy (7) - serial
17:45 Piłka nożna - studio
17:50 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia–Lechia Gdańsk
20:05 Dance Dance Dance - pr. rozryw.
21:20 Dance Dance Dance - pr. rozryw.
22:10 Sierocki na sobotę - pr. rozryw.
23:10 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014
00:50 Misja w czasie - film SF, Luksemburg/Włochy/USA/Wielka Brytania 2004, reż. Christopher Kulikowski, wyk. Dolph Lundgren, Joe Montana. Grupa żołnierzy przenosi się w przeszłość, by zapobiec odkryciu meteorytów zawierających bakterię, która doprowadziła do niemal całkowitej zagłady ludzkości.
02:35 Mała wielka miłość - komedia romantyczna, Polska 2008

TVN

RANO

05:20 Uwaga!
05:45 Mango - telezakupy
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Na Wspólnej (2854) - serial
11:25 Na Wspólnej (2855) - serial
11:50 Na Wspólnej (2856) - serial
12:25 Na Wspólnej (2857) - serial
12:50 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw.
14:25 Agent - Gwiazdy (7) - reality show
15:25 Efekt Domina (6) - dok.
16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

PO POŁUDNIU

17:00 Dorota inspiruje (5) - reality show
18:00 36,6°C (7) - serial
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Chyłka - zaginięcie (3) - serial. Kiedy znika trzyletnie dziecko, mecenas Joanna Chyłka postanawia rozwikłać tę sprawę.
21:00 Władcy umysłów - thriller, USA 2011, reż. George Nolfi, wyk. Matt Damon, Emily Blunt, John Slattery. David, kandydat do senatu, zakochuje się w pięknej Elise. Tajemniczy strażnicy Losu robią wszystko, by kochankowie nie mogli być razem.
23:10 Koniec przyjaźni - horror, USA 2014, reż. Levan Gabriadze, wyk. Heather Sossaman, Matthew Bohrer
01:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

POLSAT

RANO

04:55 Disco Gramy
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:35 Karate kid - film przygodowy, USA 1984
10:10 Ewa gotuje
10:45 Sekrety rodziny (16) - serial
11:45 Sekrety rodziny (17) - serial
12:45 Sekrety rodziny (18) - serial
13:45 Świat według Kiepskich (197) - serial
14:25 Świat według Kiepskich (198) - serial

PO POŁUDNIU

15:05 Świat według Kiepskich (199) - serial
15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw.
17:45 SuperPies - mag.
18:20 Chłopaki do wzięcia (155) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (428) - serial
20:05 Kraina lodu - film animowany, USA 2013
22:20 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw.

WIECZOREM

00:20 Lincoln - dramat biograficzny, USA 2012, reż. Steven Spielberg, wyk. Daniel Day-Lewis, Sally Field, David Strathairn, Joseph Gordon-Levitt. Film opowiada o burzliwym życiu szesnastego prezydenta Stanów Zjednoczonych - Abrahama Lincolna. Koncentruje się na jego staraniach o uchwalenie znoszącej niewolnictwo poprawki do konstytucji.
03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

RANO

07:00 Telezakupy
08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice
10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia
11:00 Konwencja PiS w Lublinie
12:00 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Telezakupy
16:20 Magazyn filmowy Piotra Goćka

PO POŁUDNIU

16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia
17:50 Otwartym tekstem
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon
19:00 Prognoza pogody
19:10 Na pomoc!
19:35 Wywiad z chuliganem
20:30 Magazyn filmowy Piotra Goćka
21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
21:20 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Gry tajnych służb
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:20 Kulisy manipulacji - Flesz
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:14 Poland Daily - Weather
00:17 Polska na dzień dobry. Weekend
01:53 Moja droga do wolności

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Westerplatte Młodych
08:55 Słowo Zycia
09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok
10:00 Informacje dnia
10:15 Święty na każdy dzień
10:20 Retrospekcja
10:25 Myśląc Ojczyzna
10:35 Polski punkt widzenia
11:00 Kropelka radości
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Warto zauważyć
12:50 Porady Medyczne Bonifratrów
13:20 Siódmy sakrament
13:45 Ocalić od zapomnienia
13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela"
14:00 Koncert Pasyjny „Krzyż". Zespół 23 Dni
15:15 Święty na każdy dzień
15:20 100 cudownych miejsc na świecie
15:30 Wierzę w Boga
16:00 Informacje dnia
16:10 Świadkowie Jehowy - organizacja fałszywych proroków
17:00 Z Parlamentu Europejskiego
17:30 Okiem kamery
17:55 40 dni ze św. Gerardem
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Misterium Męki Pańskiej Poznań - Cytadela
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Nowa nadzieja

NIEDZIELA \ 14.04

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO

07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Ziarno - pr. dla dzieci
09:45 Wspaniała obsesja - dramat psychologiczny, USA 1954
11:50 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem

PO POŁUDNIU

12:45 Misja w Afryce
13:05 Z pamięci
13:15 BBC w Jedynce: Wyprawa na Galapagos
14:15 Weterynarze z sercem
15:00 Pensjonat nad rozlewiskiem (4) - serial
16:00 The Wall. Wygraj marzenia (58) - teleturniej
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz (270) - serial
18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
19:25 Sport

WIECZOREM

19:30 Wiadomości
20:00 Pogoda
20:05 Sport
20:15 Stulecie Winnych (7) - serial
21:15 To był rok! - pr. rozryw.
22:30 Zakochana Jedynka: Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003
00:10 72 godziny - dramat sens., Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard
02:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2

RANO

05:55 Barwy szczęścia (2042) - serial
06:25 Barwy szczęścia (2043) - serial
07:00 M jak miłość (1436) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
08:50 Panorama
08:55 Pytanie na śniadanie
10:45 Rodzinne oglądanie: Szczeniaczki i ich wielki świat
11:40 Gwiazdy w południe: El Dorado - western, USA 1967

PO POŁUDNIU

14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 - pr. rozryw.
16:15 Na dobre i na złe (739) - serial
17:20 Rodzinka.pl (257) - serial
17:55 Zainwestuj w marzenia (6) - serial
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:25 Sport
18:35 Za marzenia 2 (6) - serial
19:30 Rodzinka.pl (258) - serial
20:05 Dzień Bastylii - dramat sensacyjny, Francja/Luksemburg/Wielka Brytania/USA 2016, reż. James Watkins, wyk. Idris Elba, Richard Madden, Charlotte Le Bon. Kieszonkowiec Michael kradnie torbę z materiałem wybuchowym. Tymczasem agent CIA próbuje dotrzeć do ludzi odpowiedzialnych za zamach w Paryżu.
21:45 Kino bez granic: Oszukana - thriller, USA 2008
00:15 Syn Szawła - dramat obyczajowy, Węgry 2015

TVN

RANO

05:45 Mango - telezakupy
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Efekt Domina (7) - serial
11:30 Co za tydzień
12:00 Diagnoza (7) - serial
13:00 Szóstka (2) - serial
14:00 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012
16:05 Minionki rozrabiają - film animowany, USA 2013, reż. Pierre Coffin. Czarny charakter Felonious Gru zmienił się dzięki adoptowanym córeczkom: Margo, Edith i Agnes. Podczas przyjęcia urodzinowego jednej z nich, Feloniousa porywa sprzed domu rudowłosa Lucy i zawozi do siedziby Ligi Antyzłoczyńców, a za swoim panem podążają dwa zaniepokojone Minionki. Gru dostaje zadanie: ma znaleźć osobę która ukradła tajemnicze serum.
18:00 Big Brother Tydzień (4) - reality show
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw.
21:30 Szóstka (3) - serial
22:30 Transformers 3 - film SF, USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Frances McDormand
01:35 Big Brother Tydzień (4) - reality show
02:40 Uwaga!
02:55 Moc magii - pr. rozryw.

POLSAT

RANO

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:55 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.
09:25 Dawno temu w trawie - film anim., USA 1998
11:45 Kevin sam w domu - po raz czwarty - komedia, USA 2002
13:40 Kraina lodu - film animowany, USA 2013
15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw.
17:50 Nasz nowy dom (137) - reality show

PO POŁUDNIU

18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie - pr. publ.
20:00 W rytmie serca (47) - serial
21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.
23:10 Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość - film sensacyjny, USA 2003. Aniołki Charliego otrzymują zadanie powstrzymania złoczyńcy, który chce wejść w posiadanie danych osób objętych programem ochrony świadków.
01:40 Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015, reż. Ridley Scott, wyk. Matt Damon, Jessica Chastain. Po nieudanej ekspedycji Mark zostaje sam na Marsie. Mimo znikomych zapasów oraz zerwanej łączności z dowództwem mężczyzna stara się przetrwać w trudnych warunkach.

REPUBLIKA

RANO

07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie
08:10 Starcie cywilizacji
08:50 Kalendarz historyczny
09:06 7x24
10:10 Analfabet III RP
10:35 Gwiazdy w Republice
11:00 Salonik polityczny
12:00 Polityczna kawa
13:05 Telezakupy
15:00 Magazyn filmowy Piotra Goćka

PO POŁUDNIU

15:30 Telezakupy
17:30 Salonik polityczny
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon
19:00 Prognoza pogody
19:15 7x24
20:15 Polityczna kawa
21:15 Zawód: żołnierz
21:30 Analfabet III RP
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:15 Poland Daily - Weather
00:20 Analfabet III RP
00:50 Gwiazdy w Republice
01:15 Koniec systemu
01:50 Moja droga do wolności
02:00 Poland Daily
02:10 Poland Daily - Weather
02:13 Poland Daily - Business

TRWAM

08:00 Słowo Życia
08:05 Polski Punkt Widzenia
08:25 Święty na każdy dzień
08:30 Z Parlamentu Europejskiego
09:00 Myśląc Ojczyzna
09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
09:35 100 cudownych miejsc na świecie
09:45 Ziemia Święta - 5 Ewangelia
10:00 Uroczystość Niedzieli Palmowej w Watykanie
12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
12:20 Wieś - to też Polska
13:30 Papież Polak do Rodaków
13:50 100 cudownych miejsc na świecie
14:05 Koncert pasyjny „Śmierć nie kończy, śmierć zmienia"
15:10 Dzieje Apostolskie
16:00 Informacje dnia
16:10 Koncert życzeń
17:00 Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne
17:30 Okiem kamery
17:55 40 dni ze św. Gerardem
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Jezus - Królestwo bez granic
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości"
22:40 Tydzień z Ziemi Świętej
23:00 Jak my to widzimy
23:30 Tam, gdzie Bóg płacze

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

eprasa.pl 41978fe67f

6

LICZBA DNIA

\ Na tyle kolejek przed końcem rozgrywek Serie A Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego może sobie zapewnić tytuł piłkarskiego mistrza Włoch. Warunkiem jest zdobycie punktu w sobotnim meczu ze SPAL lub brak zwycięstwa Napoli w niedzielę. Tak wcześnie nie uczynił tego żaden klub w historii Serie A.

SIATKÓWKA \ PlusLiga wkracza w decydującą fazę – rozpoczynają się półfinały

Wielcy faworyci Zaksa i Onico

W sobotę spotkaniem Zaksy Kędzierzyn-Koźle z rewelacją sezonu, Aluronem Virtu Wartą Zawiercie, rozpoczną się półfinały mistrzostw Polski siatkarzy. Druga para, Onico Warszawa i Jastrzębski Węgiel, swoje zmagania rozpocznie trzy dni później. Co ciekawe, Warta i Onico nigdy nie grały na tym etapie rywalizacji PlusLigi.

Artur Szczepanik

Zaksa i Onico przystępują do półfinałów w roli faworytów. Zespół z Warszawy, grający wcześniej jako Politechnika, to nowa sportowa i finansowa potęga w polskiej siatkówce. W trakcie sezonu została wzmocniona przez najlepszego siatkarza ostatnich mistrzostw świata – Bartosza Kurka.

Stolica na półfinały mistrzostw Polski czeka od 1996 r., od ostatniego medalu Legii (srebrnego). Zaksa (do 2007 r. klub funkcjonował pod nazwą Mostostal Kędzierzyn-Koźle) to najbardziej utytułowany zespół w gronie półfinalistów. Pięć razy była mistrzem Polski (ostatnio w latach 2016–2017), tyle samo razy wywalczyła srebrny medal i raz stanęła na najniższym stopniu podium. W poprzednim sezonie zespół z Kędzierzyna-Koźla w finale rozgrywek przegrał ze Skrą Bełchatów.

Warta do PlusLigi awansowała dopiero w poprzednim sezonie i w debiutanckich rozgrywkach zajęła dziewiąte miejsce. W tym jest rewelacją ligi – w ćwierćfinale wyeliminowała Cerrad Czarnych Radom.

Niespodzianką jest także awans do czołowej czwórki zespołu z Jastrzębia-Zdroju. W grudniu z klubu uciekł Ferdinando De Giorgi, który dostał ofertę z Cucine Lube Civitanova i zostawił swoich podopiecznych. Włocha zastąpił jego rodak Roberto Santilli. Zespół w sezonie zasadniczym zajął piąte miejsce w tabeli. W barażu o półfinał pokazał się z dobrej strony, pokonując dwukrotnie broniącą tytułu PGE Skrę Bełchatów.

Przez większość fazy zasadniczej równych sobie nie mieli kędzierzynianie, którzy od początku sezonu wygrali w lidze 16 meczów z rzędu, a w międzyczasie dołożyli do tego zdobycie Pucharu Polski. Później zaczęły o sobie dawać znać kłopoty zdrowotne – ze składu wypadł przede wszystkim belgijski przyjmujący Sam Deroo, co miało przełożenie na wyniki. Wicemistrzowie kraju jednak bez problemu zapewnili sobie pierwszą pozycję w tabeli po pierwszej części sezonu, co oznaczało bezpośredni awans do półfinału i trzytygodniową przerwę od oficjalnych spotkań. Podobny odpoczynek wywalczył sobie zespół Onico, który im dłużej trwał sezon, tym lepiej się prezentował.

Ekipa z Zawiercia i Zaksa zmierzyły się w tym sezonie trzykrotnie – poza meczami ligowymi zespoły te trafiły na siebie także w półfinale Pucharu Polski. Wszystkie spotkania kędzierzynianie wygrali w takim samym stosunku 3:1.

W obu meczach tego sezonu Jastrzębskiego Węgla z Onico górą byli warszawianie – 3:2 i 3:0. W półfinale Pucharu Polski bez straty seta wygrali jednak podopieczni Santillego.

Gospodarzami pierwszych spotkań półfinałowych będą ekipy, które po fazie zasadniczej zajęły wyższe miejsce w tabeli, czyli Zaksa i Onico. Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw ze zmianą gospodarza po każdym meczu.

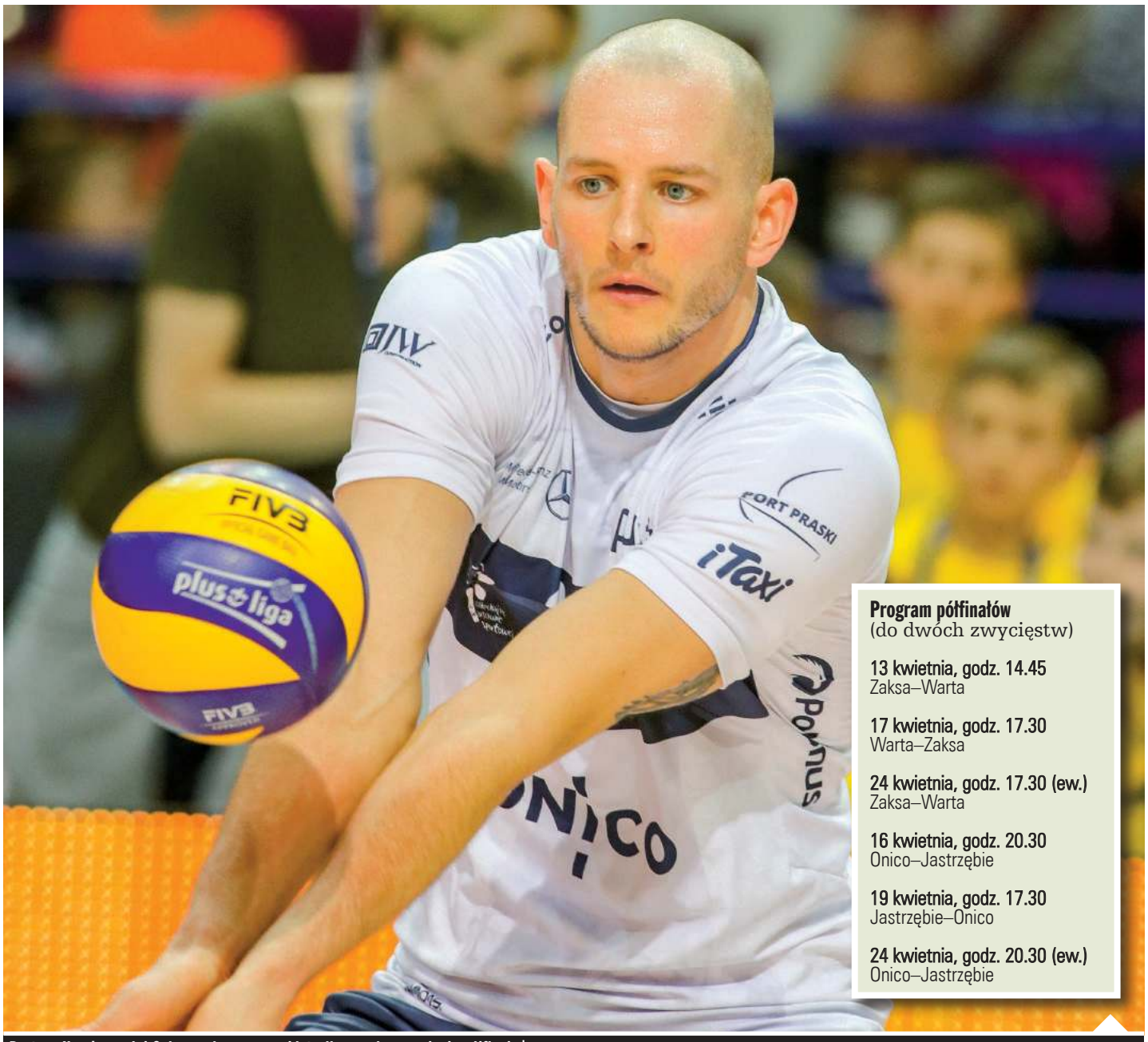

Bartosz Kurek pomógł Onico w pierwszym w historii awansie zespołu do półfinału | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Program półfinałów
(do dwóch zwycięstw)

13 kwietnia, godz. 14.45
Zaksa–Warta

17 kwietnia, godz. 17.30
Warta–Zaksa

24 kwietnia, godz. 17.30 (ew.)
Zaksa–Warta

16 kwietnia, godz. 20.30
Onico–Jastrzębie

19 kwietnia, godz. 17.30
Jastrzębie–Onico

24 kwietnia, godz. 20.30 (ew.)
Onico–Jastrzębie

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:
reklama@gpcodziennie.pl.
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie za gotówkę! Pomogę Państwu również bezkosztowo oszacować jego wartość. 730 851 848

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52

eprasa.pl 41978fe67f

fot. Thomas Peter/Reuters

W NIEDZIELĘ GRAND PRIX CHIN

FORMUŁA 1 \ Niemiec Sebastian Vettel (Ferrari) i Fin Valtteri Bottas (Mercedes) byli najszybsi na treningach przed wyścigiem o Grand Prix Chin. Na torze w Szanghaju na końcu stawki plasował się Robert Kubica. Wyprzedził innego kierowcę Williamsa, Brytyjczyka George'a Russella.

FELIETON KIBICA \ Możliwości środowiska kibicowskiego są naprawdę wielkie

Pozdrowienia z Wileńszczyzny

Miniony tydzień zapisał się pięknymi kartami w historii Lechii Gdańsk. Po 36 latach znowu zagramy o Puchar Polski. Awans do finału nie był wywalczony w pięknym stylu, ale na szczęście dla biało-zielonych skutecznie.

ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Pogratulować należy także półfinaliście, drużynie Rakowa Częstochowa, która bez kompleksów walczyła na boisku, mając często przewagę nad liderem ekstraklasy. Poza tym to klub, któremu nie jest łatwo, zwłaszcza jeśli o chodzi o stadion, na którym przychodzi im rozgrywać ligowe pojedynki.

Raków to także, a może nawet przede wszystkim, wierni kibice, którzy wykazują się sporą aktywnością w zabieganiu na rzecz swojego klubu, i to dzięki nim Raków faktycznie istnieje. Historia Lechii Gdańsk, która została od zera odbudowana przez najwierniejszych fanów, pokazuje, jak wielkie są możliwości środowiska kibicowskiego. Owoce zaangażowania, które rozpoczęło się w 2001 r. startem Lechii w ówczesnej VI lidze, są już dzisiaj bardzo widocznie. Wszyscy w Gdańsku trzymamy kciuki za biało-zielonych, żeby ten rok zakończyli w podwójnej koronie.

Wszyscy w Gdańsku trzymamy kciuki za biało-zielonych, żeby ten rok zakończyli w podwójnej koronie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Tymczasem z kibicami Lecha Poznań przebywam w tych dniach na Wileńszczyźnie. Wczoraj dotarliśmy do Solecznik, spotkamy się z naszymi rodakami w Mościszkach i Dziewianiszkach. Odwiedzimy naszą młodzież, którą chcemy w tym roku zaprosić nie tylko do Piły, lecz także w Góry Świętokrzyskie. To wszystko jest możliwe dzięki wielu wspaniałym ludziom. W tym roku włączył się w to starosta powiatu kieleckiego Mirosław Gębski, który od wielu lat, najpierw jako radny, był zaangażowany w inicjatywy patriotyczne.

Tegoroczną zbiórkę żywności przeprowadziliśmy w Wielkopolsce. Udało nam się przygotować ok. 300 paczek. Naszą akcję od lat wspiera Radio Poznań, które jest z nami na Wileńszczyźnie. Towarzyszy nam także Rafał Łaski, prezes Miejskiej Energetyki Cieplnej „Piła" (Grupa Enea), która od kilku lat wspiera organizację wakacji dla polskich dzieci z Kresów.

Na Wileńszczyźnie spotkamy się też z kombatantami i z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego", który bardzo ściśle współpracuje z „Gazetą Polską Codziennie". Odwiedzimy też Butrymańce – tam znajduje się „Serce dla Inki", które odsłoniliśmy w lipcu ub.r. podczas salezjańskiej pieszej pielgrzymki z Suwałk do Ostrej Bramy. W Koniuchach pomodlimy się przy pomniku Polaków wymordowanych przez sowiecko-żydowską partyzantkę.

Razem z Tadeuszem Romanowskim, radnym regionu solecznickiego, odwiedzimy rodziny, którymi opiekuje się Wspólnota Miłosierdzia Bożego. To nasi wypróbowani przyjaciele, a współpraca z nimi to wielki dar! Oczywiście będziemy też w Ostrej Bramie. Naszych Czytelników i wszystkich sympatyków środowisk kibicowskich zapewniam o pamięci modlitewnej w tym szczególnym miejscu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) idzie w górę na Służewcu
6) do radości lub młodości
7) para szyn
8) do cedzenia ziółek
9) domki dla pszczół
10) właz pokładowy
12) amerykańska agencja kosmiczna
16) angielski grosz
17) na oku Zagłoby
18) oprawa obrazu
21) sagan, baniak
23) okrągła liczba
24) przychodzą po nocach
25) zbieg ulic
26) krzywy wzrok
27) odrobina szczęścia
28) postać z „Elementarza"
29) system hamulcowy w aucie

PIONOWO
1) piernikowe miasto
2) kryta pływalnia
3) półkrwi Indianin
4) koralowa wyspa
5) biały to unikat
11) obok wyspy Wolin
13) sala wykładowa
14) wkład wspólnika
15) znana opera Verdiego
19) główna tętnica
20) stuoki olbrzym
21) miasto z piramida Cheopsa
22) rudy nalot
23) wielka u mocarza

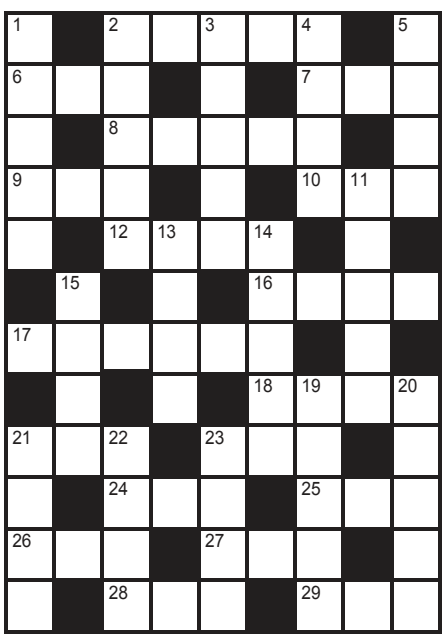

SUDOKU

2	1							
				5	9	4		7
							5	
			8	6	5	2		
						5		
4				7				
	3			4				
		2	1	3	8			
	8	1				9		

	7		8					
				9		7		
			3			8		
		3			1			
6		5						4
9			5			1		
	6		1			3		9
	2						6	
		8			6		5	

ROZWIĄZANIA

W		M		Ł	A	T	K	A
A	W	I	Z	O		A		G
L		N		Ż	A	B	K	A
C	H	I	L	E		O		M
	A		W		B	R	D	A
A	I	K	I	D	O		A	
	K		C		A	U	R	A
G	U	Ł	A	G		L		L
R		G		I	K	O	N	A
O	R	A	W	A		T		S
C		R		U	S	K	O	K
H	U	Z	A	R		A		A

8	2	1	9	6	4	3	7	5
3	9	7	8	5	1	6	2	4
4	5	6	2	7	3	9	8	1
1	8	3	4	2	5	7	9	6
9	6	4	3	8	7	1	5	2
5	7	2	6	1	9	4	3	8
2	4	8	7	3	6	5	1	9
6	3	5	1	9	8	2	4	7
7	1	9	5	4	2	8	6	3

9	8	3	6	5	1	7	2	4
6	4	1	2	7	9	3	8	5
2	7	5	8	4	3	9	1	6
8	5	6	3	1	7	4	9	2
4	3	2	9	6	5	8	7	1
7	1	9	4	8	2	6	5	3
5	9	8	1	3	6	2	4	7
1	6	4	7	2	8	5	3	9
3	2	7	5	9	4	1	6	8

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 41978fe67f

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 13-14/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wilno odnalezione s.2

AKCJA CHARYTATYWNA POMOC DLA KRESOWIAN

Wielkanocna Paczka dla Rodaka ze Lwowa

Od początku animatorem akcji pomocy jest Kazimierz Pabisiak | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Sprzed Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu wyruszył transport z darami dla podopiecznych hospicjum przy katedrze lwowskiej oraz Domu Miłosierdzia św. Zygmunta Gorazdowskiego w Brzuchowicach pod Lwowem.

Janusz Wolniak

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" wraz z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowską Fundacją im. św. Jadwigi, wrocławskim Seminarium Duchownym, Strażą Miejską oraz Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola był partnerem tej dorocznej akcji. Zebrano potrzebne dla schorowanych rodaków dary, które trafią do nich w ramach corocznej akcji Paczka dla Lwowiaka.

– Jest to kolejna edycja akcji prowadzonej od kilku lat przez naszą fundację przed świętami Bożego Narodzenia oraz Świętami Wielkanocnymi. Organizujemy ją przy aktywnym udziale wielu ludzi dobrej woli, wolontariuszy, dzieci i młodzieży o wielkim sercu, otwartym na potrzeby drugiego człowieka – mówi Kazimierz Pabisiak z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im. św. Jadwigi.

Dodaje, że pomoc ta wpisuje się w działalność fundacji, dzięki której także my – Polacy, wrocławianie, będąc w potrzebie, mogliśmy korzystać z pomocy, która docierała do nas z Europy Zachodniej, w tym w szczególności z Dortmundu.

– Pamiętając o tym, jak ta pomoc była ważna, i to nie tylko w wymiarze materialnym, lecz także w kontekście wsparcia moralnego, podjęliśmy przed wielu laty decyzję, że ten most pojednania, solidarności przerzucimy dalej na wschód i tak się zaczęły działania charytatywne, ale i aktywna współpraca z Ukrainą – mówią organizatorzy akcji.

Kampania pomocy jest skierowana do potrzebujących osób we Lwowie i okolicach, a dokładniej do podopiecznych pierwszego na zachodniej Ukrainie hospicjum domowego dla nieuleczalnie chorych dzieci, prowadzonego przez lwowską Fundację „Dajmy Nadzieję", do Domu Miłosierdzia w Brzuchowicach pod Lwowem, do osób starszych, chorych, z pochodzenia Polaków oraz do rodzin potrzebujących objętych opieką przez katedrę lwowską.

Organizatorzy akcji szczególnie mocno podkreślają, że z roku na rok udaje się pozyskiwać do współpracy kolejne instytucje, a najważniejszy jest udział dzieci i młodzieży.

– Zapał tych młodych ludzi, zaangażowanie ich szkolnych opiekunów, lecz także włączenie się rodziców i dziadków, sprawiają, że ten most pomocy jest bardzo realny i każdym gestem dokładamy cegiełkę do jego budowy. Mamy też nadzieję, że pomoc charytatywna obudzi wrażliwość w osobach zaangażowanych i pomoże tworzyć przyszłość – mówi Kazimierz Pabisiak.

UROCZYSTOŚCI

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wraz z dowódcą Garnizonu Wrocław płk. Dariuszem Krzywdzińskim oraz Stowarzyszeniem Dolnośląska Rodzina Katyńska zapraszają na obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uroczystość rozpocznie się w sobotę 13 kwietnia o godz. 10 przy pomniku Ofiar Zbrodni Katyńskiej w parku im. Juliusza Słowackiego we Wrocławiu. Szczegółowy program: powitanie uczestników, hymn państwowy, przemówienia okolicznościowe, modlitwa ekumeniczna, apel poległych i salwa honorowa oraz złożenie kwiatów. Po uroczystościach przy monumencie, o godz. 12 w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar zbrodni.

(jw, UW)

fot. UMWD/d

eprasa.pl 41978fe67f

NOWE CENTRUM BADAWCZE W STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA

WROCŁAW \ GEO-3EM Energia, Ekologia, Edukacja – tak nazywa się nowe centrum badawcze Politechniki Wrocławskiej. W otwarciu centrum badań i transferu technologii uczestniczył marszałek Cezary Przybylski. Łączna wartość nowej inwestycji to niemal 108 mln zł. Na jego realizację uczelnia otrzymała dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014–2020 w wysokości 70 mln zł.

fot. UMWD/d

PRZED NIEDZIELĄ PALMOWĄ

Prezentacja stołów wielkanocnych, palm i pisanek

Od ponad 10 lat w Pasażu Grunwaldzkim gości prezentacja tradycyjnych stołów wielkanocnych, palm i pisanek. Podczas uroczystego otwarcia kolejnej edycji życzenia świąteczne wystawcom i gościom złożyli ks. bp Jacek Kiciński, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź i prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej Leszek Grala.

fot. UMWD/d

Wystawa odbyła się przed Niedzielą Palmową, świętem chrześcijańskim upamiętniającym przybycie Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Jest to również pierwszy dzień Wielkiego Tygodnia, który kończy się w Niedzielę Zmartwychwstania. Niedziela Palmowa jest oczywiście świętem ruchomym ze względu na powiązanie z Wielkanocą. Jest obchodzona w Polsce od czasów średniowiecza.

Według tradycji katolickiej w dniu tym wierni przynoszą do kościołów palmy wielkanocne, tradycyjne przygotowywane z gałązek wierzby (choć mogą one być również plecione z suszonych traw i kwiatów) symbolizującej zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy. Palmy są często przyozdabiane m.in. kwiatami i wstążkami. Podczas mszy św. jest dokonywany obrzęd poświęcenia przyniesionych przez wiernych palm.

Na wystawie przedstawiciele 24 kół gospodyń wiejskich zaprezentowali swoje wyroby kulinarne. Pięknie przyozdobione stoły były pełne wielkanocnych bab, wędzonek, faszerowanych jaj, żuru, pasztetów i innych potraw, które są częścią tradycji świąt Wielkiej Nocy.

Podczas prezentacji czas umilały odwiedzającym występy zespołów folklorystycznych. Dodatkową atrakcją były konkursy na najpiękniejszą palmę i najpiękniejszą pisankę wielkanocną.

Zwycięskie palmy zostały wykonane z naturalnych materiałów – przede wszystkim suszonych i świeżych roślin, kłosów zbóż oraz kwiatów z tradycyjnych materiałów. W tej konkurencji pierwsze miejsce zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, drugie KGW Wolany, a trzecie KGW Szczytkowice.

Pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszą pisankę wielkanocną zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, drugie KGW Stronie Śląskie-Wieś, trzecie zaś KGW Chocianowiec.

Wszyscy uczestnicy prezentacji oraz laureaci konkursów otrzymali upominki, nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, które na zakończenie wręczyli wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź oraz wiceprezes dolnośląskiej izby rolniczej Ryszard Borys. Dodatkowo nagrodę za najpiękniejszy stół wielkanocny, ufundowaną przez dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Magdalenę Salińską, otrzymało KGW w Stolcu.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przy udziale partnerów: Dolnośląskiej Izby Rolniczej, regionalnych związków rolników oraz kółek i organizacji Rolniczych z Wrocławia, Jeleniej Góry, Świdnicy i Legnicy.

(jw, UMD)

Gabriel Leonard Kamiński recytował swoje wiersze | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Z Wilna do Wrocławia,

Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna na kolejne, kwietniowe spotkanie w Klubie Muzyki i Literatury zaprosiło Gabriela Leonarda Kamińskiego. Poeta opowiadał o swoim tomiku „Wilno odnalezione", wydanym w 2018 r.

Janusz Gajdamowicz

Wydawnictwo Akwedukt jest edytorem kolejnej publikacji poetyckiej Gabriela Leonarda Kamińskiego „Wilno odnalezione". Poeta kontynuuje tu, opisywane już wcześniej w tomiku „Wratislavia cum figuris", wątki autobiograficzne poszerzone o perspektywę pamięci i historii swoich przodków – rodzin Kosmowskich, Kejzików, a także wyrastających z tego drzewa genealogicznego rodzin Grzechocińskich, Krakowieckich i Kamińskich. Tomik oddaje zatem cześć pamięci pokolenia, które, urodzone w XX w., zapłaciło za swoje ideały najwyższą cenę – cenę życia. Proponuje interesujący wariant polskiej liryki postpamięciowej, ukazując traumę wojennych zsyłek w głąb państwa sowieckiego oraz powojennego wysiedlenia z Kresów.

Jak czytamy w jednej z recenzji, opisującej nowe wiersze Kamińskiego, tomik tworzą fotografie rodzinne, dawne pocztówki z Wilna i Wileńszczyzny, a przede wszystkim zapisy familijnych wspomnień, które przetwarza świadomość piszącego syna i wnuka wychodźców. Okazuje się przy tym, że podstawowym medium, osobami, wokół których krąży pamięć familijna, są kobiety, empatycznie stale przywoływane w poetyckich rozmowach matka, ciotki i babcie. Zbliżanie się do ich cierpień odczuwanych jako intymny, własny ból poety dziedziczącego traumę, decyduje o silnej emocjonalnej skali wyrażanych w wierszach doznań.

Oddajmy głos autorowi. Oto jeden z wierszy, który znajduje się w tomiku „Wilno odnalezione".

Pielgrzymuję do źródeł

Ubrany w sprany sweter,
z plecakiem wypełnionym
książkami i kromkami chleba,
jedna od święta
jak opłatek, objeżdżam
wszystkie miejsca natchnienia,
wieże kościołów, kopuły cerkwi, synagogi,
protestanckie zbory, mijam
tłum rozmodlonych,
skupione ludzkie kapliczki,
pełne dziękczynnych gestów,
spełniające się w oczekiwaniu
sacrum, wpatrzone
w święte twarze, w oczekiwaniu nadprzyrodzonej mocy
uzdrawiania zbolałej duszy,
umęczonego ciała.

Obserwuję, jak pełni lęku i nadziei wpatrują się
w monument nieba wsparty
na zapalonej świeczce;
ta, nie mogąc być bardziej
anielska, rozjaśnia
ścieżki biegnące między pagórkami świeżo
skoszonej trawy, jej zapach
miesza się z wonią
kadzideł, wtedy zamykam
oczy, poddając się
rytmowi przepływających

eprasa.pl 41978fe67f

PRZEDTERMINOWE WYBORY

RUDNA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazuje do publicznej wiadomości treść rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie przedterminowych wyborów wójta gminy Rudna. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 9 czerwca br.

fot. mat. pras./d

POWSTANIE KOMPLEKS SPORTOWY

LEGNICA \ Ogłoszono przetarg na modernizacją kompleksu sportowo-rekreacyjnego w II Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy. Zakres inwestycji obejmuje m.in. boiska do piłki ręcznej, koszykowej i siatkówki, kort tenisowy, siłownię plenerową.

fot. mat. pras./d

z Wrocławia do Wilna

chmur, ich
przeźroczyste ciała jakby żywcem wyjęte
z blake'owskich aniołów podobne
do ruchomych wydm opuszczają ikonostas,
na palcach przechodząc obok tłumu
na oślep wpatrzonego w puste niebo

I wiem, że poznam cię po śladach na piasku,
będą krzyżować się strony świata,
na wszelki wypadek
usiądę przy każdej z nich
z osobna.

I właśnie recytacje wierszy, barwne opowieści o swoich przodkach zaczerpnięte z rodzinnych wspomnień, prezentacje fotografii i nagrań, które pozostały w rodzinnych archiwach poety, wypełniły kwietniowe popołudnie w Klubie Muzyki i Literatury. Uczestnicy spotkania, wsłuchani w opowieści o pierwszych wyjazdach autora do Wilna w 1991 r., tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, podjęli żywą dyskusję o tych trudnych ciągle dla wielu kresowych wysiedleńców sprawach.

\\ Uczestnicy spotkania, wsłuchani w opowieści o pierwszych wyjazdach autora do Wilna w 1991 r., tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, podjęli żywą dyskusję o tych trudnych dla wielu kresowych wysiedleńców sprawach \\

– To było wspaniałe, wielopokoleniowe spotkanie, wszyscy byli zainteresowani tematem, nawiązaliśmy do wrocławskich i do wileńskich spraw, a także poruszyliśmy bardzo ważny problem – likwidacji księgarni w naszym mieście – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu" Kamiński. – Uważam, że to jest skandaliczna sprawa, z centrum zniknęło już ok. 50 takich miejsc a likwidacja księgarni uniwersyteckiej w takim ośrodku naukowym, jakim jest Wrocław, dopełnia tego obrazu. To ewenement na skalę światową i nasi włodarze muszą mieć taką świadomość – dodał poeta.

Gabriel Leonard Kamiński urodził się 1 września 1957 r. w Gorzowie Wielkopolskim. To poeta, dziennikarz, księgarz i wydawca; od 1958 r. mieszka we Wrocławiu. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, Policealnego Studium Kulturalno-Oświatowego oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Debiutował w 1973 r.

KULTURALNY FLESZ

PRZYRODA

fot. mat. pras./d

Nowy sezon w wojsławickim arboretum

W dniu otwarcia arboretum po zimowej przerwie, w południe odbędzie się wernisaż i rozpocznie się happening Doroty Bukowej-Czerek oraz Aleksandry Roztropowicz pt. „Magia drzew i ich anioły". Artystka Dorota Bukowa-Czerek, zafascynowana tworzeniem wizerunków aniołów w ruchu, wykonuje je m.in. w drewnie i ceramice.
Niedziela, 14 marca, godz. 10, Arboretum Wojsławice, Wojsławice 2, Niemcza

MUZYKA

fot. mat. pras./d

Penderecki Piano Trio w NFM

Penderecki Piano Trio tworzą muzycy zaliczani do wyróżniających się polskich artystów. Zostali laureatami prestiżowych konkursów wirtuozowskich i fonograficznych, a jako soliści i kameraliści mogą się również poszczycić współpracą z wybitnymi postaciami światowej sceny muzycznej, m.in. Krzysztofem Pendereckim i Maximem Vengerovem.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

KONCERT

fot. mat. pras./d

Hommage à Chopin

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na recital gitarowy w wykonaniu Agaty Warchockiej, podczas którego zabrzmi „Hommage à Chopin" polskiego kompozytora Aleksandra Tansmana. Napisał on ten utwór dla Andrésa Segovii, hiszpańskiego wirtuoza gitary. Każda z trzech części dzieła w wyraźny sposób nawiązuje do twórczości Fryderyka Chopina.
Niedziela, 14 kwietnia, godz. 18, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

PLASTYKA

fot. mat. pras./d

Warsztaty ilustracji z Józefem Wilkoniem

Weekendowe warsztaty ilustracji to propozycja dla młodych miłośników i praktyków sztuk plastycznych. Powstałe ilustracje zostaną ożywione za pomocą technik cyfrowych i staną się elementami scenografii multimedialnej do spektaklu muzycznego opartego na „Balladach i romansach" Adama Mickiewicza.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 15, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

SPOTKANIE

fot. mat. pras./d

Kocie show na Stadionie Wrocław

Organizatorzy zapraszają na spotkanie o kotach rasowych – o pochodzeniu i specyfice ras kotów, pielęgnacji oraz socjalizacji. Celem wydarzenia jest przybliżenie wiedzy o felinologii, kocich potrzebach oraz obowiązkach opiekuna. Będzie to okazja do spotkań ze specjalistami, rozmów, poznania różnych ras kotów.
Niedziela, 14 kwietnia, godz. 11, Stadion Wrocław, al. Śląska 1, Wrocław

LITERATURA

fot. mat. pras./d

100ropolska scheda – Rej i Górnicki

W niedzielę w Klubie pod Kolumnami odbędzie się spotkanie pt. „Mikołaj Rej. »Żywot człowieka poczciwego« Mikołaja Reja i »Dworzanin polski« Łukasza Górnickiego. To już szóste spotkanie z Bogusławem Bednarkiem i Marią Kociumbas w ramach dwunastomiesięcznego cyklu „100ropolska scheda". Wstęp na wydarzenie wolny.
Niedziela, 14 kwietnia, godz. 19, Klub Pod Kolumnami, pl. św. Macieja 21, Wrocław

eprasa.pl 41978fe67f

DRUGA RUNDA PLAY-OFFÓW W EKSTRAKLASIE KOSZYKAREK

KOSZYKÓWKA \ Ślęza podejmuje u siebie InvestInTheWest Eneę AZS-AJP Gorzów. Oba te zespoły w pierwszej rundzie wyeliminowały wyżej notowane rywalki z Kujaw: Ślęza pokonała Artego Bydgoszcz, Gorzów wyeliminował Energę Toruń. CCC podejmie u siebie czwartą po sezonie zasadniczym Arkę Gdynia. Początek meczów o godz. 18.30 i 19.

fot. Mkaspolkowice.pl/d

PIŁKA NOŻNA

Trener Vítězslav Lavička na konferencji prasowej przed meczem z Górnikiem | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Miedź w Gdyni, a Śląsk z Górnikiem

Przed nami ostatnia kolejka ekstraklasy. Miejsce w grupie mistrzowskiej zapewniło sobie już Zagłębie Lubin. Miedź Legnica i Śląsk Wrocław muszą walczyć o utrzymanie. Legniczanie zagrają na wyjeździe z Arką, natomiast Śląsk podejmie u siebie Górnika Zabrze.

Dawid Paluch

Porażka w Płocku skomplikowała nam sytuację w tabeli. Chcieliśmy zdobyć punkty i mieć lepszą pozycję wyjściową w dalszej części sezonu. Mimo straconych goli pokazaliśmy jednak niezłą organizację gry w obronie, straciliśmy bramki po stałych fragmentach, spowodowanych naszymi błędami. Po meczu rozmawialiśmy z kibicami. Szanujemy ich zdanie, a wsparcie, które otrzymujemy, jest dla nas bardzo ważne. Chcemy, żeby przyszli na nasz stadion we Wrocławiu i nas dopingowali. To niezwykle istotne dla naszej drużyny. Mieliśmy trening taktyczny na Stadionie Wrocław, przećwiczyliśmy warianty taktyczne na mecz z Górnikiem. To bardzo ważne spotkanie, zrobiliśmy szczegółową analizę gry zabrzan. Myślimy jeszcze nad zmianami w wyjściowej jedenastce, które zapewne się pojawią. Górnik to nie tylko Angulo, choć wiemy, jak dobrym jest napastnikiem, jak dużo goli strzela. Mają silnych graczy, dobre stałe fragmenty gry. Nasi piłkarze są jednak przygotowani. W domu, we Wrocławiu, jesteśmy pewniejsi siebie, dlatego oczekuję lepszej gry od całego zespołu. Liczę, że pomoże nam wsparcie z trybun. Mamy krótki tydzień, bo mecz był w poniedziałek, a następny już w sobotę. Nie mieliśmy ani jednego dnia przerwy, trenowaliśmy codziennie. Niektórzy trenowali indywidualnie, jest szansa, że będą gotowi. Na sto procent nie zagra Mateusz Radecki, reszta nie jest jeszcze potwierdzona. Chcemy zrobić swoje, nie patrzeć na tabelę. Jednak oczywiście wolimy grać cztery mecze u siebie w rundzie finałowej. Zrobimy maksimum, by w ostatniej części sezonu częściej grać mecze w domu – zapowiedział mecz szkoleniowiec Śląska Vítězslav Lavička. Stawką spotkania są nie tylko 3 pkt, ale też lepsze rozstawienie przed ostatnią fazą sezonu.

Trudne zadanie czeka również na legniczan. Po wtorkowym meczu w PP Dominik Nowak, trener Miedzi, powiedział, że po porażce z Jagiellonią jego zespół skupia się na utrzymaniu, bo to jest teraz najważniejsze. Dotychczas Miedź grała z Arką 15 spotkań w historii, z których wygrała cztery i sześć przegrała. Zarówno Śląsk, jak i Miedź mają na koncie po 31 pkt (4 pkt przewagi nad strefą spadkową). Najbliższa kolejka będzie równie ważna dla obu drużyn. Początek spotkań dzisiaj o godz. 18.

ŻUŻEL

Pierwsze ligowe ściganie na Olimpijskim

Po rozczarowującym początku sezonu żużlowcy Betardu Sparty Wrocław spróbują odkuć się u siebie. Zadanie nie będzie jednak łatwe, do Wrocławia przyjeżdża bowiem rozpędzony Stelmet Falubaz Zielona Góra. Sparta w pierwszej kolejce przegrała 40:50 z mistrzami kraju Unią Leszno. Falubaz natomiast zdominował spotkanie z Get Wellem Toruń 53:37. Początek niedzielnego spotkania na Stadionie Olimpijskim o godz. 19.

PIŁKA NOŻNA

Słowik i Cholewiak na dłużej w Śląsku

Podstawowy bramkarz Śląska Wrocław Jakub Słowik przedłużył kontrakt z klubem. 27-latek rozegrał w tym sezonie 27 spotkań w barwach wrocławskiego klubu. Mateusz Cholewiak przyszedł do klubu jako skrzydłowy, ale znacznie częściej występuje jako boczny obrońca. W tegorocznych rozgrywkach wystąpił 21 razy. Umowy obu zawodników zostały przedłużone automatycznie po rozegraniu określonej liczby minut. Nowe kontrakty będą obowiązywały co najmniej do końca czerwca 2020 r.

PIŁKA RĘCZNA

Jelenia Góra na wyjeździe, Kobierzyce u siebie

Sobota to również mecze w ramach PGNiG Superligi Kobiet. KPR Jelenia Góra wyjeżdża do Kielc, by zmierzyć się z tamtejszą Koroną. Początek spotkania o godz. 16. Trudniejsze zadanie czeka na KPR Gminy Kobierzyce. Szczypiornistki z podwrocławskiej miejscowości zmierzą się z broniącym tytułu MKS Perłą Lublin. Początek meczu o godz. 17.

KOSZYKÓWKA

Kolejny derbowy mecz i marzenie WKK

Przed nami kolejny weekend z koszykarskimi play-offami. FutureNet Śląsk Wrocław wyjeżdża do Wałbrzycha, by powalczyć o trzecią wygraną w serii. WKK Wrocław zaczął natomiast mecze u siebie, remisując z STK Czarnymi Słupsk 1:1. Pierwszy mecz w Słupsku to jeden z naszych najlepszych meczów w tym sezonie, graliśmy z niesamowitą energią – powiedział trener WKK Wrocław Tomasz Niedbalski. – Faza play-off rządzi się swoimi prawami, każdy mecz to osobna historia. Wierzę, że jeśli w swojej hali zagramy z takim entuzjazmem jak w pierwszych dwóch meczach, to... lepiej nie mówić – dodał. WKK ma szansę awansować do kolejnej fazy. Musi tylko wygrać dwa spotkania u siebie z mocnym rywalem. Na korzyść wrocławian przemawia fakt, że u siebie grają znacznie lepiej niż na wyjazdach. Początek spotkania o godz. 16.

– Darzę wielkim szacunkiem trenera i zawodników Górnika. W sobotę czeka nas trudne spotkanie. Mam nadzieję, że będzie to naprawdę dobre widowisko z obu stron – zapowiedział sobotnie spotkanie Radosław Hyży, szkoleniowiec Śląska. FutureNet potrzebuje tylko jednej wygranej do awansu. Początek meczu o godz. 17.

(dp)

fot. Wks-slask.eu/d

eprasa.pl 41978fe67f

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 13-14/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Odnowiona kardiologia w szpitalu MSWiA

s.2

JEDNOSTKI POMOCNICZE TYLKO 4,2 PROC ŁODZIAN WZIĘŁO UDZIAŁ W GŁOSOWANIU

Bardzo niska frekwencja w wyborach do rad osiedli

Prezydent Łodzi zmarginalizowała rady osiedli, zabierając im m.in. pieniądze na inwestycje – twierdzą społecznicy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kompletną klapą dla miejskich urzędników zaangażowanych w promocję rad osiedli zakończyły się w Łodzi niedzielne wybory do jednostek pomocniczych samorządu. Wzięło w nich udział tylko 4,2 proc. uprawnionych do głosowania. Większość miejsc w radach osiedli obsadzili członkowie kandydujący z lokalnych komitetów wyborczych. Wybrano także 116 kandydatów z listy Koalicji dla osiedli oraz 62 z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Bartłomiej Krasnodębski

Słabe działania promocyjne miejskich urzędników spowodowały, że w wyborach do rad osiedli nie było wysokiej frekwencji. Potwierdzają to dane przedstawione przez reprezentantów Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych. – Na 481 tys. uprawnionych do głosowania w wyborach, które odbyły się w ostatnią niedzielę, wzięło udział tylko ok. 20 tys. osób, co daje frekwencję na poziomie 4,2 proc. Najwyższa frekwencja była na Widzewie (ponad 6 proc.), a najniższa w Śródmieściu (2,76 proc.). Analizując dane z poszczególnych osiedli, można stwierdzić, że bardzo wysoka frekwencja była m.in. na Mileszkach (26,3 proc.), w Nowosolnej (23,5 proc.), na Rudzie (12,2 proc.), na Bałutach Zachodnich (11,2 proc.), na Julianowie-Marysinie-Rogach (9 proc.) i na Złotnie (9 proc.). Natomiast najmniej osób głosowało m.in. na osiedlu Katedralna (1,5 proc.), Teofilów Wielkopolska (2,3 proc.), Górniak (2,8 proc.) i Bałuty Centrum (2,8 proc.). W poprzednich latach frekwencja w wyborach do rad osiedli też nie była wysoka. W 2005 r. wynosiła 6,1 proc., a w 2000 r. 3,1 proc. Tylko w 2014 r., gdy wybory do rad osiedli odbywały się łącznie z innymi wyborami, frekwencja wyniosła 12,8 proc. – wylicza radna Karolina Kępka, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych Miasta Łodzi i jednocześnie działaczka Platformy Obywatelskiej.

> \\ Niska frekwencja to kompromitacja prezydent Zdanowskiej i Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\

W tegorocznych wyborach do rad osiedli wybrano 618 radnych. – Do niektórych rad osiedli nie trzeba było przeprowadzać głosowania, ponieważ kandydatów było tylu, ile w radach jest miejsc. Najwięcej kandydatów wprowadziły lokalne komitety wyborcze (440 osób), Koalicja dla Osiedli (116) i Prawo i Sprawiedliwość (62). Wybory przebiegły bez większych problemów – twierdzi przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

EDUKACJA

Nie ma problemów z egzaminami

W Łodzi dzięki zaangażowaniu łódzkiego kuratora oświaty egzaminy gimnazjalne odbywają się bez problemu. Prawdopodobnie nie mają się też czego obawiać ósmoklasiści, którzy od poniedziałku 15 kwietnia będą podchodzili do swoich egzaminów. Potwierdza to nawet wiceprezydent Łodzi odpowiedzialny za edukację Tomasz Trela z SLD. – Mamy już przygotowane osoby, które zasiądą w komisjach podczas egzaminu z języka polskiego. Jest on zaplanowany na poniedziałek. Liczymy, że nie będzie także problemu z egzaminami wtorkowymi, czyli matematyką. Nie wiemy jeszcze, czy uda się nam zebrać komisje do przeprowadzenia egzaminów z języka obcego w środę – informuje Tomasz Trela. W większości szkół w Łodzi trwa strajk nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jedno z przedszkoli prawdopodobnie wycofa się ze strajku.

(bk)

INWESTYCJA

Remontują Widzewski Dom Kultury „502”

Trwa remont Widzewskiego Domu Kultury „502” przy ul. Sacharowa w Łodzi. Zostanie wykonana termomodernizacja oraz dostosowanie obiektu dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto zakupione zostanie wyposażenie, m.in. sprzęt nagłaśniający, komputerowy, oświetlenie i meble. – Modernizacje techniczne pozwolą na wprowadzenie nowych form zajęć oraz rozbudowę oferty dla osób niepełnosprawnych. W Widzewskim Domu Kultury „502” powstanie m.in. galeria na tarasie, a w ofercie pojawią się również warsztaty rodzinne, animacje dla małych dzieci oraz zajęcia dla seniorów – zapewniają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. W Łodzi do 2020 r. będą wyremontowane także inne domy kultury, m.in. Poleski Ośrodek Sztuki przy ul. Krzemienieckiej oraz Ośrodek Kultury Górna przy ul. Siedleckiej. Koszt wszystkich inwestycji wyniesie ok. 8 mln zł, z czego większość (5,2 mln zł) to dotacja unijna.

(bk)

eprasa.pl 41978fe67f

37-LATKA USŁYSZAŁA ZARZUT ZABÓJSTWA DZIECKA

PROKURATURA \ Zarzut zabójstwa swojego dziecka usłyszała 37-letnia kobieta. Zwłoki noworodka, zakopane w lesie pod Zgierzem, policja odnalazła w środę wieczorem. Według biegłych do zgonu dziewczynki doszło już po jej narodzeniu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że noworodek był prawidłowo rozwinięty i zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki.

fot. mat. pras./d

SŁUZBA ZDROWIA

Odnowiona kardiologia w szpitalu MSWiA

W szpitalu MSWiA w Łodzi otwarto po remoncie Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii. W uroczystości wzięli udział szef resortu spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński oraz rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska. – Jest oczywiste, że służba zdrowia wymaga nakładów finansowych. W ostatnich latach pieniądze do szpitali MSWiA popłyną znacznie szerszym strumieniem, ale to nie pieniądze decydują o jakości usług szpitala. O tym decyduje lekarz, pielęgniarka, personel pomocniczy. Za to, że jesteście państwo wizytówką tego szpitala, bardzo dziękuję – mówił Brudziński do uczestniczących w uroczystości pracowników szpitala MSWiA.

Minister przypomniał, że jeszcze kilka lat temu łódzki szpital borykał się z problemem dużego zadłużenia i groziła mu likwidacja, a obecnie plasuje się na pierwszym miejscu w sieci placówek MSWiA. – Tak duży dług, tak duże problemy finansowe, a okazało się, że można. Przede wszystkim dlatego, że poziom świadczonych usług medycznych, czyli to, co jest istotą pracy każdego pracownika służby zdrowia, jest na takim wysokim poziomie. Mieszkańcy aglomeracji łódzkiej mają świadomość, że jest w Łodzi szpital, który świadczy komplementarną pomoc medyczną. To dla mnie jako ministra i potencjalnego pacjenta bardzo optymistyczne – zaznaczył Brudziński.

Jakość pracy kadry szpitala MSWiA chwaliła także rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska, która zasiada w radzie społecznej tej placówki. – Łódź ma świetną uczelnię – Uniwersytet Medyczny kształci znakomite kadry. Cieszę się, że w ślad za tak dobrze wykształconymi lekarzami pojawiają się przestrzenie, w których mogą oni wykonywać swój odpowiedzialny zawód. Liczę, że druga z kolei wizyta ministra Brudzińskiego nie będzie ostatnią, bo bez jego wsparcia nie udałoby się w tak szybkim tempie dokończyć wszystkich inwestycji – podkreśliła Kopcińska.

Według dyrektora szpitala MSWiA w Łodzi Roberta Starca otwarty wczoraj Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii ma szczególne znaczenie, ponieważ jest ostatnią inwestycją budowlaną w niezmodernizowanej dotychczas części szpitala. – W ciągu 12 lat wyremontowaliśmy i zmodernizowaliśmy nasz szpital. Kwota inwestycji przekroczyła znacznie 100 mln zł. Przeprowadziliśmy 20 dużych remontów. Odbyło się to także przy udziale organu założycielskiego, m.in. w ubiegłym roku otrzymaliśmy szczególnie dużą dotację – ponad 6 mln zł – wyjaśnił dyrektor.

Dzięki dotacji resortu można było wyposażyć Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii z salą intensywnego nadzoru i salą rehabilitacji kardiologicznej. Część budowlana inwestycji kosztowała 1,5 mln zł, z czego 1 mln zł przekazał organ założycielski, który dofinansował też specjalistyczne wyposażenie sal. Jak podkreślił dyrektor szpitala, ostatni rok placówka zakończyła z bardzo dobrym wynikiem finansowym.

Łódzki szpital MSWiA od 1998 r. przynosił straty. Większość – 29 mln z 53 mln zł długu, który szpital odnotował w 2008 r. – stanowiło zadłużenie w ZUS. Sam koszt zadłużenia wynosił ok. 4 mln zł rocznie. Długi zostały spłacone w 2014 r. W szpitalu MSWiA rocznie jest hospitalizowanych ok. 15 tys. pacjentów, 300 tys. zaś jest przyjmowanych w ambulatoriach.

(PAP)

Minister Joachim Brudziński otworzył odnowiony Ośr

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 41978fe67f

BĘDZIE EKSTRADYCJA GRUZINA

**ZABÓJSTWO ** Władze Ukrainy zgodziły się wydać do Polski ściganego obywatela Gruzji Mamukę K., podejrzanego o zabójstwo Pauliny D. na tle seksualnym w październiku ub.r. w Łodzi. 39-latka zatrzymano na początku listopada na jednej z ulic Kijowa.

fot. Policja.gov.pl/d

BUDŻET OBYWATELSKI

TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW

**BUDŻET OBYWATELSKI ** Zarząd województwa łódzkiego podjął decyzję o przedłużeniu terminu składania wniosków w ramach budżetu obywatelskiego. Nowy termin to 23 kwietnia. Mieszkańcy województwa mają jeszcze ponad tydzień na złożenie wniosków.

fot. mat. pras./d

odek Kardiologii i Elektrofizjologii w szpitalu MSWiA w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Bardzo niska frekwencja w wyborach do rad osiedli

Kompletną klapą miejskich urzędników zaangażowanych w promocję rad osiedli zakończyły się w Łodzi niedzielne wybory do jednostek pomocniczych samorządu. Wzięło w nich udział tylko 4,2 proc. uprawnionych do głosowania. Większość miejsc w radach osiedli obsadzili członkowie kandydujący z lokalnych komitetów wyborczych.

Bardzo dużo głosów oddano na radnych PiS, np. radny Radosław Marzec otrzymał 251 głosów. Natomiast tylko 36 głosów dostał działacz Nowoczesnej Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. – Mimo to radny Gołaszewski znajdzie się w jednej z rad osiedla. Zdarzają się też takie sytuacje, że osoba, która otrzymała zero głosów, będzie osiedlową radną. To wszystko wina niskiej frekwencji – twierdzi Kępka. Przypomnijmy, że na promocję wyborów z budżetu Łodzi wydano 100 tys. zł.

A jak niską frekwencję i wyniki wyborów komentują inni samorządowcy? – Niska frekwencja to kompromitacja prezydent Zdanowskiej i Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ. W Gdańsku frekwencja w podobnych wyborach wyniosła ponad 20 proc, a na niektórych osiedlach prawie 40 proc. Tam urzędnicy potrafili zachęcać mieszkańców do głosowania, a w Łodzi tego nie robią – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Biuru Partycypacji Społecznej UMŁ nie zależy na społecznikach. Jego przedstawiciele zamiast promować rady osiedla wolą spacerować po Łodzi ze swoją szefową, czyli działaczką PO i prezydent Łodzi Hanną Zdanowską. Spacery nie spowodują szybkich remontów czy realizacji innych drobnych inwestycji. Dobrze, że lokalne komitety pokonały działaczy Koalicji dla Osiedli, bo przedstawiciele KO jedyne, co potrafią, to oglądać Łódź z perspektywy ul. Piotrkowskiej – dodaje Tomasz Głowacki, działacz społeczny z Radogoszcza.

Zdaniem specjalisty od marketingu politycznego Sebastiana Tylmana prezydent Zdanowska od lat marginalizowała rolę rad osiedli. – Można tu mówić nawet o celowych działaniach. To np. zabranie pieniędzy radom osiedli doprowadziło do jednej z najniższych w historii frekwencji w wyborach do rad jednostek pomocniczych samorządu – przekonuje Tylman.

Natomiast według działaczki SLD Małgorzaty Moskwy-Wodnickiej to rząd PiS spowodował niską frekwencję w wyborach do rad osiedli. – Rząd PiS postanowił, że wybory do rad osiedli będą organizowane oddzielnie. Wcześniej łodzianie głosowali na radnych osiedlowych przy okazji głosowania w wyborach samorządowych, co w oczywisty sposób pozwalało zwiększyć frekwencję – uważa Moskwa-Wodnicka. W najbliższych tygodniach dowiemy się, jakie komitety wyborcze obejmą rządy w poszczególnych radach osiedla.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KLASYKA

fot. mat. pras./d

Zagrają Mahlera i Karłowicza

Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej będzie można posłuchać muzyki Wagnera, Mahlera i Karłowicza. Na scenie filharmonii zabrzmią m.in. „Miłosna śmierć Izoldy" Ryszarda Wagnera, cykl pieśni Gustawa Mahlera „Ruckert-Lieder" oraz Mieczysława Karłowicza poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie". Wystąpi wokalistka Ewa Wolak. Orkiestrą filharmonii zadyryguje Paweł Przytocki.

DLA DZIECI

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzyka u Herbsta

Dzisiaj od godz. 16 najmłodsi zwiedzający oddział Muzeum Sztuki przy ul. Przędzalnianej, czyli pałac Herbsta, będą mogli wziąć udział w Małym Salonie Muzycznym. Są to wydarzenia muzyczno-plastyczne. Kameralne spotkania przy muzyce w gronie rodzinnym lub bliskich znajomych były popularnym sposobem spędzania wolnego czasu w zamożnych domach fabrykanckich. Do tego nawiązuje cykl wydarzeń w pałacu Herbsta.

KONCERT

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zaśpiewają Markowscy

Dzisiaj o godz. 19 w Miejskiej Arenie Kultury i Sportu Patrycja Markowska oraz Grzegorz Markowski zaprezentują przeboje ze swojej wspólnej płyty „Na szczycie". – Długo czekałam na moment, kiedy będę gotowa nagrać płytę z tatą. Kiedy zaczęliśmy razem muzykować, dźwięki przychodziły same. Zgromadziliśmy zaprzyjaźnionych ludzi do pracy nad płytą – przekonuje Markowska. Bilety w kasie w hali.

PREMIERA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tomcio Paluszek – gdzie ten maluszek?

Dzisiaj o godz. 16 na Kameralnej Scenie Teatru Lalek Arlekin przy ul. 1 Maja odbędzie się premiera spektaklu dla najmłodszych „Tomcio Paluszek – gdzie jest ten maluszek?". Fabuła będzie podążała za treścią baśni „Tomcio Paluszek", koncentrując się na temacie wielkich możliwości dzieci podobnych do tytułowego bohatera. Kolejne spektakle są zaplanowane na jutro o godz. 10 i 12.

TARGI

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Interstone

Dzisiaj i jutro od godz. 10 na targach Interstone 2019 w hali Expo można podziwiać skały, minerały i biżuterię. – Po wizytach w centrum kraju odważyliśmy się zorganizować giełdę minerałów w Łodzi. Wydawało nam się, że w centrum Polski nie ma wielu miłośników minerałów. Jednak pierwsza impreza w 1992 r. zgromadziła nadspodziewanie liczną publiczność i dlatego nadal przyjeżdżamy – twierdzą organizatorzy.

WIERSZE

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Salon poezji

Jutro o godz. 12.30 w Teatrze Nowym odbędzie się Salon Poezji. Tematem tej odsłony wydarzenia będzie polska poezja kojarzona z jazzem. Aktorzy nawiążą m.in. do twórczości znanego artysty Krzysztofa Komedy. Natomiast dzisiaj i jutro o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego zostaną zaprezentowane spektakle pokazujące życie Krzysztofa Komedy. Bilety na Salon Poezji są dostępne w kasach teatru.

eprasa.pl 41978fe67f

MECZ WIDZEWA W TVP

PIŁKA NOŻNA \ **Pogoń Siedlce zmierzy się w niedzielę w Łodzi z drużyną Widzewa Łódź. Spotkanie na stadionie przy al. Piłsudskiego będzie transmitowane w TVP 3 (początek o godz. 13.05). W innym meczu 28. kolejki II ligi PGE GKS Bełchatów zagra na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola (sobota, godz. 16).**

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jak Kazimierz Moskal ocenia zespół GKS? – W tym sezonie drużyna Ryszarda Tarasiewicza rozczarowuje. W poprzednich rozgrywkach walczyła o awans do ekstraklasy, a obecnie znajduje się w środkowej części tabeli – zauważa

Po zaskakującej przegranej z Puszczą Niepołomice 0:1 piłkarzy ŁKS czeka wyjazdowe spotkanie w Tychach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mecz przyjaźni bez sentymentów

Przed piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego wyjazdowe spotkanie z GKS Tychy. Będzie to mecz przyjaźni, bo kibice obu drużyn darzą się sympatią. Trener Kazimierz Moskal zapewnia, że jego podopiecznych interesują tylko trzy punkty.

Daniel Mroczek

Łodzianie mają za sobą porażkę przy własnej publiczności z Puszczą Niepołomice (0:1). Natomiast drużyna z Górnego Śląska uległa na wyjeździe zespołowi Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2. Po 27. kolejce ŁKS ma na koncie 52 pkt i zajmuje drugie miejsce. GKS z dorobkiem 34 pkt plasuje się na dziesiątej pozycji. Najskuteczniejszymi strzelcami tyskiego zespołu są: Łukasz Grzeszczyk (sześć goli), Hubert Adamczyk (cztery gole) i Omar Monterde (trzy gole). Jesienią pięć bramek dla GKS zdobył Daniel Tanżyna, ale zimą przeniósł się do Widzewa Łódź.

Jak Kazimierz Moskal ocenia zespół GKS? – W tym sezonie drużyna Ryszarda Tarasiewicza rozczarowuje. W poprzednich rozgrywkach walczyła o awans do ekstraklasy, a obecnie znajduje się w środkowej części tabeli i ma osiemnaście punktów mniej od nas. Mimo wszystko jest to dość ciekawy zespół, z solidnym kapitanem Łukaszem Grzeszczykiem i niezłym bramkarzem Konradem Jałochą. Dlatego nie liczę na łatwą przeprawę – przyznaje trener drużyny z al. Unii.

W sobotnim meczu sztab szkoleniowy ŁKS nie będzie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników. Za kartki pauzują Bartłomiej Kalinkowski oraz Maksymilian Rozwandowicz. – Cały czas uraz stopy leczy Artur Bogusz i nie ma najmniejszych szans, żeby wyszedł na boisko. Na szczęście do gry gotów jest Piotr Pyrdoł – wyjaśnia szkoleniowiec pierwszoligowca. – Mimo problemów kadrowych zrobimy wszystko, by wywalczyć w Tychach trzy punkty. Chcemy wrócić do takiej skuteczności, jaką prezentowaliśmy przed porażką z Puszczą.

Zapowiedź 28. kolejki Fortuna 1. Ligi: Puszcza Niepołomice–GKS Katowice (14 kwietnia, godz. 18), Chrobry Głogów–Bruk-Bet Termalica Nieciecza (13 kwietnia, godz. 18), Odra Opole–Stomil Olsztyn (13 kwietnia, godz. 17), Chojniczanka Chojnice–Garbarnia Kraków (13 kwietnia, godz. 17), GKS 1962 Jastrzębie–Stal Mielec (12 kwietnia, godz. 20.30), Raków Częstochowa–Warta Poznań (14 kwietnia, godz. 17), Wigry Suwałki–Bytovia Bytów 13 kwietnia, godz. 16), Sandecja Nowy Sącz–Podbeskidzie Bielsko-Biała (13 kwietnia, godz. 19.10), GKS Tychy–ŁKS Łódź (13 kwietnia, godz. 17.45).

ŻUŻEL

Orzeł solidarny z GKSŻ w sprawie meczu z ROW

Nie milkną echa odwołanego spotkania Orła Łódź w Rybniku. Prezes łódzkiego klubu Witold Skrzydlewski nie ma wątpliwości, że tor nie nadawał się do jazdy. Innego zdania są przedstawiciele gospodarzy.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Sobotnie spotkanie w Rybniku pomiędzy tamtejszą ekipą ROW a Orłem Łódź zostało przełożone na inny termin z powodu złego stanu toru. Zawodnikom udało się rozegrać zaledwie jeden bieg. – Dla mnie jest to niezrozumiała decyzja – mówił przed kamerą Rybnickiego Magazynu Żużlowego Marek Mróz, kierownik PGG ROW Rybnik.

Gospodarze chcieli kontynuować zawody, ale decyzja jury zawodów i Głównej Komisji Sportu Żużlowego była inna. – Tor nie nadawał się do jazdy. Gdyby komuś coś się stało, to dopiero mielibyśmy dyskusję – uważa Witold Skrzydlewski, prezes Orła Łódź. Sternik klubu żałuje, że spotkanie w Rybniku nie zostało powtórzone dzień później. – Od początku było wiadomo, że z meczem będzie problem. Gospodarz uparł się, żeby rozegrać go w sobotę. Prosiliśmy o przełożenie na niedzielę. Byłem świadkiem rozmowy trenera Lecha Kędziory z trenerem Piotrem Żytą. Niestety prezes Mrozek zadecydował inaczej. Szkoda, że tak się to potoczyło – przyznaje. Ostatecznie mecz został przełożony na 21 kwietnia.

(dm)

eprasa.pl 41978fe67f

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 13-14/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Co robić, gdy dzieci się nudzą? s.2

REGION SAMORZĄDOWCY W BRUKSELI

Będą dodatkowe pieniądze dla Śląska

Delegacja polska składała się także z przedstawicieli Ministerstwa Energii, na czele z sekretarzem stanu Grzegorzem Tobiszowskim, oraz Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju | fot. Slaskie.pl/d

Przedstawiciele naszego regionu gościli w Brukseli, gdzie odbyło się bilateralne spotkanie krajowego zespołu Inicjatywy Regiony Górnicze w Transformacji (Coal Regions in Trasition, CRiT). Polska delegacja przedstawiła postępy we wprowadzaniu dotychczas wyłonionych projektów, a także rekomendowała Komisji nowe przedsięwzięcia.

Andrzej Hola

Jako projekty regionalne do Inicjatywy zostało zgłoszonych siedem inwestycji – informuje wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, a jednocześnie poseł z naszego regionu i kandydat do Parlamentu Europejskiego.

– Pięć spośród nich ma wysoki stopień gotowości do realizacji – poinformował na spotkaniu w Brukseli marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski. Są to: modernizacja Parku Śląskiego, Silesia pod błękitnym niebem, aplikacja InfoSMOG-MED, rozbudowa systemu zarządzania trenami pogórniczymi oraz organizacja technostaży. Marszałek poinformował także o powołaniu w województwie śląskim Zespołu Regionalnego dla Inicjatywy Regionów Górniczych, którego zadaniem są m.in. prace na rzecz wyłonienia nowych projektów, które będzie można włączyć do planu działań transformacyjnych. – Zadaniem Zespołu Regionalnego jest także zacieśnienie współpracy międzyregionalnej w ramach CRiT – dodał marszałek. Województwo śląskie dotychczas jako jedyne z Polski uzyskało akces Komisji Europejskiej do włączenia w grono europejskich regionów tworzących tę swoistą platformę współpracy regionów górniczych w okresie transformacji. – CRiT powstała jesienią 2017 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej, jej celem było stworzenie przestrzeni dla wymiany doświadczeń oraz wzmacniania działań służących tworzeniu dogodnych warunków dla zmian w regionach pogórniczych – wyjaśnia wiceminister Tobiszowski. Jego resort oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju koordynują prace CRiT na poziomie krajowym. Mieszkańcy miast i regionów górniczych takich jak Śląskie ponoszą ogromne koszty gospodarczo-społeczne związane z transformacją oraz porozumieniem paryskim i ochroną klimatu. Dlatego też szanse naszego regionu na dodatkowe pieniądze z UE w tym zakresie są bardzo duże. Bruksela już uznała, że trzeba takim regionom pomóc. Pojawić się więc mają środki dodatkowe, niezależne od funduszy strukturalnych, spójności czy dostępnych już w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (EU ETS). To ogromna szansa nie tylko dla województwa śląskiego – które już może liczyć na wielkie rządowe wsparcie w ramach Programu dla Śląska – lecz także dla innych regionów dotkniętych skutkami likwidacji kopalń. – Rząd Prawa i Sprawiedliwości zasugerował Komisji Europejskiej możliwość objęcia wsparciem tworzonej inicjatywy Coal Regions in Transition obok terenów górnictwa węgla kamiennego, również brunatnego, a także obszarów dawnej eksploatacji – poinformował wiceminister Tobiszowski w Katowicach. O przystąpienie do inicjatywy CRiT wystąpiły kolejne województwa, tj. wielkopolskie oraz dolnośląskie. – Inicjatywa ma służyć także otwarciu się na nowe możliwości rozwojowe poprzez transformację systemu energetycznego, ekoinnowacji oraz dbałości o czyste powietrze i środowisko – dodaje wiceminister.

NIELEGALNI MIGRANCI

Udaremniono przemyt ludzi

Funkcjonariusze Straży Granicznej w Cieszynie zatrzymali trzech cudzoziemców, którzy przyjechali do Polski ukryci w naczepie samochodu ciężarowego. Nie mieli przy sobie żadnych dokumentów i deklarowali, że pochodzą z Afganistanu. Kierowcą ciężarówki był obywatel Macedonii Północnej. Przewoził on rudę cynku z Serbii do jednej z firm na terenie Polski i nie miał pojęcia, że podróżują z nim nielegalni migranci. Podczas prowadzonych czynności wyjaśniających w obecności tłumacza ustalono obywatelstwo i dane osobowe zatrzymanych mężczyzn. Cudzoziemcy oświadczyli także, że do naczepy dostali się w Serbii przy pomocy przemytnika i zamierzali dotrzeć do Francji. Wobec obywateli Afganistanu zostały wszczęte postępowania administracyjne zmierzające do wydania decyzji zobowiązujących ich do powrotu. Dwóm pełnoletnim obcokrajowcom (jedna osoba jest nieletnia) przedstawiono zarzuty dotyczące przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom. Afgańczycy zostali umieszczeni w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców.

(ak)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Był agresywny wobec ratowników. Posiedzi

Policjanci z Gilowic zatrzymali 51-letniego mieszkańca powiatu żywieckiego. Mężczyzna najpierw sam wezwał ekipę pogotowia ratunkowego, a gdy ratownicy zjawili się na miejscu, zaczął ich wyzywać oraz grozić zabójstwem. To kolejny przykład tego, że niosący pomoc ratownicy mogą sami stać się ofiarami napastników, którzy rozładowują w ten sposób złość i agresję. Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Policjanci otrzymali informację o mężczyźnie, który był agresywny w stosunku do ratowników medycznych. Natychmiast pojechali na miejsce. Z ich ustaleń wynikało, że mężczyzna sam wezwał karetkę pogotowia, gdyż jak twierdził, chciał popełnić samobójstwo. Gdy ratownicy przyjechali na miejsce i chcieli mu udzielić pomocy, 51-latek zaczął ich wyzywać oraz grozić zabójstwem. Został zatrzymany przez policjantów z Gilowic. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwa w więzieniu może spędzić nawet dwa lata.

(ak)

eprasa.pl 41978fe67f

POMNIKI Z HISTORIĄ W TLE

TARNOWSKIE GÓRY \ Tarnogórskie Centrum Kultury zaprasza 15 kwietnia o godz. 18 na spotkanie w ramach cyklu „Z historią w tle". Tematem kwietniowego wykładu będą tarnogórskie pomniki, zarówno istniejące, jak i te, które zostały usunięte, a nawet te, które nigdy nie powstały. Wykłady poprowadzi Marek Panuś – historyk, pracownik Muzeum w Tarnowskich Górach, autor publikacji i projektów edukacyjnych.

fot. mat. pras./d

SPECJALNE OFERTY NA CZAS STRAJKU

Co robić, gdy dzieci się nudzą?

W związku z trwającym strajkiem pracowników szkół, przedszkoli i placówek oświatowych Muzeum Śląskie zaprasza do odwiedzin, oferując bilety w promocyjnej cenie 1 zł. Warto jednak podkreślić, że nie tylko placówki kultury wyszły naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, którym strajkujący nauczyciele „zafundowali" nagle wolne. Podobnie robią kluby piłkarskie, a także inne instytucje, które dobrze rozumieją trudną sytuację rodziców mających problemy z zagospodarowaniem czasu wolnego młodzieży.

Andrzej Hola

Wychodząc naprzeciw potrzebom opiekunów dzieci, które z powodu strajku nie mogą uczęszczać na zajęcia szkolne lub do przedszkoli, zachęcamy do spędzenia czasu w Muzeum Śląskim – mówi Paweł Doś, rzecznik Muzeum Śląskiego. – Promocyjne ceny biletów w wysokości 1 zł przysługują w okresie strajku od poniedziałku do piątku uczniom szkół wszystkich szczebli na podstawie ważnej legitymacji szkolnej, a także towarzyszącym im opiekunom. Dzieci do 7. roku życia do Muzeum Śląskiego wchodzą bezpłatnie – dodaje.

Obecnie na szczególną uwagę zasługuje wystawa czasowa „Bliskie, lecz z dalekiego świata". – Tematem tej wyjątkowej w skali kraju, a nawet Europy wystawy archeologicznej jest mało znana historia udomowienia ssaków – wyjaśnia Paweł Doś. – Proces ten rozpoczął się ok. 40 tys. lat temu, kiedy człowiek podjął pierwsze próby oswojenia wilka – przodka dzisiejszego psa. Dzięki wystawie poznajemy pochodzenie i dzieje zwierząt, takich jak pies, kot, koń, owca, koza czy krowa oraz dowiadujemy się kiedy, gdzie i w jaki sposób nastąpiło udomowienie wspomnianych dzikich gatunków, a także poznajemy drogi, którymi, już jako zwierzęta hodowlane, dotarły do Europy.

Warto dodać, że w Muzeum Śląskim w Katowicach dla publiczności dostępnych jest aż sześć wystaw stałych. – „Wystawa Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów" przybliża skomplikowaną historię regionu – informuje rzecznik Muzeum. - To opowieść o Górnym Śląsku od czasów najdawniejszych do przełomu ustrojowego 1989 r. „Galeria sztuki polskiej 1800–1945" natomiast prezentuje bogatą kolekcję malarstwa polskiego. Wyróżnia się wysokim poziomem artystycznym dzieł i stanowi jeden z najbardziej kompletnych zbiorów sztuki XIX i XX w. w Polsce. Kontynuację zbiorów z lat 1800–1945 ukazuje „Galeria sztuki polskiej po 1945 r.", która prezentuje istotne zjawiska w dziejach sztuki powojennej. „Galeria śląskiej sztuki sakralnej" łączy zbiory Muzeum Śląskiego oraz eksponaty Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, które zostały przekazane w charakterze długoterminowego depozytu. Kolekcja obejmuje skarby śląskiej kultury w zakresie rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego od okresu gotyku do czasów nowożytnych. W „Galerii plastyki nieprofesjonalnej" zgromadzono prace twórców nieprofesjonalnych, a także najciekawszych reprezentantów nurtu polskiego art brut. Z kolei na wystawie „Laboratorium przestrzeni teatralnych. Przeszłość w teraźniejszości" są prezentowane najbardziej znaczące dokonania teatru europejskiego, począwszy od jego antycznych korzeni, aż po poszukiwań sceny współczesnej.

Bogatą ofertę mają też inne placówki kulturalne w regionie – warto z nich skorzystać zwłaszcza w weekend. I nie dotyczy to tylko uczniów.

Jak zapewnił wojewoda Jarosław Wieczorek, opieka nad dziećmi jest zapewniona w 95 proc. placówek

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie szkoły w regionie strajkują. – W przypadku placówek oświatowych, dla których organem założycielskim jest sa-

INNOWACJE

fot. mat. pras./d

Pracownie zamiast magazynu

Na terenie Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego w Gliwicach stary magazyn został przebudowany, wyremontowany i przystosowany do nowej funkcji. Powstało w nim 13 pracowni z branży mechaniczno-mechatronicznej, ale także wiele innych, począwszy od projektowania i druku 3D, poprzez elektryczne, elektrotechniczne, po pracownie wytrzymałości materiałów oraz nowych technologii spawalniczych. Dzięki współpracy z lokalnymi pracodawcami stworzono stanowiska dydaktyczne, które doskonale odzwierciedlają warunki pracy w konkretnym przedsiębiorstwie. Można tu kontynuować naukę w wybranym zawodzie, uzupełniać wykształcenie i zdobywać dodatkowe kwalifikacje. Oficjalne otwarcie hali odbyło się w dniu, w którym szkoła obchodziła także 70-lecie działalności. Całkowity koszt projektu „Nowy uczeń – nowoczesna pracownia – nowatorski pracownik – rozwój infrastruktury edukacji zawodowej w Centrum Kształcenia Praktycznego GCE w Gliwicach" to 5,8 mln zł. Inwestycję sfinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu miasta.

(ak)

UWAGA, KONKURS

Śląskie w kapsule czasu

Uwolnij wyobraźnię i zgłoś się do konkursu „Śląskie w kapsule czasu" – zachęca Śląski Urząd Wojewódzki. W ten sposób możesz upamiętnić 90. rocznicę oddania do użytku gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach – perły polskiej architektury dwudziestolecia międzywojennego.

Jeszcze tylko do 14 kwietnia czekamy na pomysły mieszkańców naszego województwa. A tych, jak się przekonaliśmy, nie brakuje – zachęca rzecznik wojewody śląskiego Alina Kucharzewska. – Mieszkańcy wykazują się dużą kreatywnością, bowiem wśród nadesłanych koncepcji są zdjęcia, listy, miniksiążka, węgiel, a nawet… wieszak. Z niecierpliwością więc czekamy na kolejne oryginalne propozycje. Warto chwilę się zastanowić nad pomysłem, pamiętajmy bowiem, że może on trafić do „kapsuły czasu", która zgodnie z prośbą wyrytą na jej wieku ma być otwarta za 90 lat. Nas już wówczas nie będzie, prawdopodobnie nie będzie też naszych dzieci… Co chcemy zostawić więc naszym wnukom? Zostawmy po sobie jakiś ślad – dodaje.

Konkurs jest skierowany do pełnoletnich mieszkańców województwa śląskiego, szkół z regionu oraz pracowników Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zgłaszane propozycje powinny być związane z ideą konkursu, czyli zachowaniem w czasie przedmiotów, które uczestnicy wskażą jako współcześnie najbardziej znaczące. Zgłoszenia są przyjmowane pod adresem kapsula@katowice.uw.gov.pl. Do zgłoszenia należy dołączyć formularz z podpisanymi załącznikami oraz zdjęcie artefaktu. Artefakt nie może przekraczać wymiarów: szerokość 23 cm, długość 55 cm, wysokość 19 cm. Celem konkursu jest m.in. promowanie historii zabytkowego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i aktywne włączenie mieszkańców regionu do obchodów jubileuszowych. Dążeniem organizatorów jest złożenie w kapsule czasu ciekawych artefaktów, które w dalszej perspektywie zostaną zestawione z rzeczywistością przyszłych pokoleń. Kapsuła czasu to instalacja jubileuszowa, która zostanie zamieszczona w fasadzie elewacji historycznego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Organizatorem konkursu jest Śląski Urząd Wojewódzki, a partnerem Kuratorium Oświaty w Katowicach. Finał konkursu odbędzie się 3 maja podczas tradycyjnych uroczystości. Wówczas zwycięskie pomysły zostaną umieszczone w specjalnym pudełku i zostaną zamurowane przez wojewodę śląskiego Jarosława Wieczorka w tym samym miejscu, w którym znaleziono akt erekcyjny. Znaleźli go w 2014 r. robotnicy podczas prac konserwatorskich w budynku. – Jakież było ich zdziwienie, gdy w czasie remontu elewacji okazało się, że w ścianie znajduje się jakiś otwór, a w nim ołowiana tuba. Od ra-

eprasa.pl 41978fe67f

ZWIEDZANIE MIASTA

**BIELSKO-BIAŁA ** Klubokawiarnia „Aquarium" zaprasza 15 kwietnia o godz. 18 na prelekcję „Urbex – osobliwa podróż". Adam Michniewicz opowie o tym, jak się zaczęła jego przygoda z eksplorowaniem przestrzeni miejskiej i co go zainspirowało do takiej formy turystyki.

fot. mat. pras./d

MUKiS
MOBILNY UNIWERSYTET KULTURY I SZTUKI

TEATRALNE WARSZTATY IMPROWIZACJI

**MIASTECZKO ŚLĄSKIE ** Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 16 kwietnia o godz. 17 na warsztaty teatralne „Ruch sceniczny i improwizacja". Zajęcia poprowadzi Dorota Musiał – kulturoznawca i instruktor teatralny. Obowiązują zapisy: promocja@mok.miasteczko-slaskie.pl.

fot. mat. pras./d

Placówki kultury mają specjalną ofertę dla uczniów na czas strajku nauczycieli | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

morząd województwa śląskiego, na 28 szkół, w 20 strajku nie ma. W każdej z placówek są zapewnione właściwa opieka i zespoły egzaminacyjne. Chciałbym podziękować samorządom za to, że koordynują prace placówek edukacyjnych i zapewniają podstawowe funkcje w opiece nad dziećmi – podkreśla członek Zarządu Województwa Śląskiego Michał Woś.

Jeszcze tylko do 14 kwietnia można zgłaszać pomysły na to, co włożyć do kapsuły czasu w UW w Katowicach | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

zu nasuwa się myśl – skarb! W środku był jakiś dokument, a właściwie jego szczątki. Okazało się, że był to akt erekcyjny poświęcenia Gmachu Sejmu Śląskiego, a więc rzeczywiście to prawdziwy skarb dla wszystkich badaczy historii – opowiada wojewoda śląski Jarosław Wieczorek.

Odtworzenia aktu podjęli się pracownicy naukowi Biblioteki Śląskiej. Było to nie lada wyzwanie, bowiem dokument był w bardzo złym stanie, gdyż tuba „nie została do końca zamknięta, zlutowana, co spowodowało degradację papieru oraz rozwój mikroorganizmów pod wpływem wilgoci". Akt był spisany czarnym atramentem na papierze czerpanym. Zdobiony ręcznie namalowanym wielobarwnym ornamentem, do którego użyto takich pigmentów, jak czerwień, zieleń, błękit, brąz i złoto. Pracownicy Biblioteki Śląskiej z chirurgiczną precyzją oraz starannością zajęli się dokumentem i odnowili go. Dziś oryginał można podziwiać w bibliotece. Jest on doskonałym źródłem dla historyków, zawiera bowiem dokładny opis tamtych czasów. Udało się odtworzyć tekst, który mówi o tym, że 5 maja 1929 r. dokonuje się uroczystość poświęcenia Gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego jako widomego i wspaniałego symbolu mocarstwowej potęgi państwa, wśród którego ziem województwo śląskie stanowi najcenniejszą perłę. Orzeł polski wieńczący fasadę tego gmachu przyjął ziemię śląską pod swoje mocarne skrzydła na wieczne czasy. Mało tego – w dokumencie są wymienione nazwiska najwybitniejszych osobistości, które kształtowały wówczas politykę naszego kraju. Wszystko więc działo się, gdy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Ignacy Mościcki, pierwszym marszałkiem Polski i ministrem spraw wojskowych Józef Piłsudski, wojewodą śląskim Michał Grażyński, wicewojewodą Zygmunt Żurawski, a członkami Śląskiej Rady Wojewódzkiej Stanisław Kobyliński, Jan Pietrzak, Stanisław Janicki, Leopold Michatz, Henryk Sławik.

– Przypadkowe odnalezienie dokumentu stało się źródłem inspiracji do zorganizowania konkursu „Śląskie w kapsule czasu". Tym bardziej że właśnie w tym roku świętujemy 90-lecie oddania do użytku gmachu, który dziś jest zabytkiem i pomnikiem historii – przypomina rzeczniczka wojewody

(M)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

O Policji Województwa Śląskiego

fot. mat. pras./d

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 16 kwietnia o godz. 12 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego IPN w Katowicach im. Henryka Sławika na otwarcie wystawy pt. „Zgładzona formacja. Policja Województwa Śląskiego 1922–1939". W wydarzeniu weźmie udział dr hab. Andrzej Sznajder – dyrektor Oddziału IPN w Katowicach. Przedwojenne województwo śląskie było jedynym w II Rzeczypospolitej, które cieszyło się autonomią. Jednym z jej przejawów była niezależna formacja porządkowa, wzorowana na Policji Państwowej – Policja Województwa Śląskiego. Jej trzon stanowili funkcjonariusze służący wcześniej w polskich formacjach policyjnych okresu powstań śląskich i plebiscytu oraz walk o niepodległość, takich jak Milicja Górnośląska, Milicja Polska Księstwa Cieszyńskiego, Milicja Śląska, Policja Górnego Śląska oraz Żandarmeria Górnego Śląska. Przez siedemnaście lat śląscy policjanci chronili dobytek i bezpieczeństwo obywateli, zwalczając przestępczość pospolitą i działalność skrajnych ugrupowań politycznych. Strzegli granic i bezpieczeństwa państwa. W sierpniu 1939 r. jako pierwsi stanęli do walki z oddziałami Freikorpsu, staczając przeszło 40 potyczek. Szacuje się, że spośród ponad trzech tysięcy śląskich policjantów 80 proc. nie przeżyło wojny. A ci, którzy przeżyli, po wojnie byli szykanowani przez władze komunistyczne. Przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach oraz Muzeum w Tarnowskich Górach ekspozycja przedstawia dzieje Policji Województwa Śląskiego – jej genezę, zaszczytną służbę i tragiczny finał, a także pozasłużbowe aspekty życia funkcjonariuszy. Wystawa będzie czynna do 8 maja br.

KONCERT

Muzyka czterech stron świata

fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 14 kwietnia br. o godz. 21 na wiosenne spotkanie z piosenką żeglarską, które jest częścią cyklu „Muzyka czterech stron świata". Dominika Żukowska i Andrzej Korycki wystąpią w ramach cyklu już po raz piąty, natomiast Szkocka Trupa z Bytomia po raz pierwszy. Niesamowita ekspresja duetu Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej, rzadko spotykany dar czystego przekazu emocji oraz wspaniała interakcja z publicznością sprawiają, że ich koncerty rzadko kończą się na jednym bisie. Swoimi występami porywają wszystkich od Helu po Zakopane. Szkocka Trupa natomiast to projekt Henryka Czekały „Szkota", znanego z takich formacji, jak Ryczące Dwudziestki czy Mechanicy Shanty. Wraz z przyjaciółmi z rodzinnego Bytomia gra i śpiewa piosenki swojego autorstwa, jak i wielu innych, uznanych bardów, takich jak Marek Szurawski, Mirek Kowalewski czy Ryszard Muzaj.

(M)

eprasa.pl 41978fe67f

JASTRZĘBSKA JUSTYNA KOWALCZYK

SYLWETKA \ Mijający sezon był dla podopiecznej trener Aleksandry Pustołki narciarki Zuzanny Fujak (15 lat) bardzo udany. Walczyła z sukcesami m.in. w dwóch prestiżowych imprezach: Pucharze Grupy Azoty (czyli cyklu zawodów Pucharu Polski) oraz w Śląsko-Beskidzkiej Lidze Regionalnej. W klasyfikacji generalnej pucharu w kategorii juniorek C wywalczyła drugą pozycję, a w lidze regionalnej Zuzanna zdobyła pierwsze miejsce.

fot. mat. pras./d

BIEGI

Mieszkańcy województwa śląskiego chętnie biorą udział w biegach ultramaratońskich. Wiele sukcesów odnosi np. drużyna TL Pogoń Ruda Śląska | fot. mat.pras.\d

Sukces rudzkich ultramaratończyków

Nie milkną echa ogromnego sukcesu rudzkich ultrabiegaczy – Aneta Rajda, zawodniczka TL Pogoń Ruda Śląska, została mistrzynią Polski w biegu 24-godzinnym, a Przemysław Basa, również TL Pogoń Ruda Śląska, wicemistrzem kraju. Zawodnicy przebiegli odpowiednio 220 km i 247 km. Mistrzostwa odbywały się na bardzo trudnej trasie w Supraślu. W tym samym miejscu, w biegu sześciogodzinnym, najlepszy był kolejny rudzianin August Jakubik, który pokonał wielu zdecydowanie młodszych od siebie biegaczy.

Marcin Kubiczek

Napływają do mnie gratulacje w związku z moim zwycięstwem i pytania, czy dotarło do mnie, że wygrałam. To bardzo miłe uczucie. To był mój docelowy start, wobec którego postawiłam sobie określone cele. Jednak na miejscu okazało się, że trasa jest bardzo trudna, a składał się na nią około półkilometrowy podbieg, który nasilał się na samym zakręcie trasy, i zbieg o takiej samej długości. Wiedziałam, że będzie bardzo ciężko – powiedziała Aneta Rajda po zdobyciu mistrzostwa. – Podczas treningów ćwiczyłam siłę biegową, jednak tutaj 500-metrowych podbiegów należało wykonać ponad 220, co nie nastrajało optymistycznie. Pomimo tego w dniu startu postanowiłam realizować swój plan i się udało – dodała.

Osiągnięcie rudzianki jest gigantyczne – Aneta Rajda z wynikiem 223 km wyprzedziła rywalki o ponad 20 km. Dodajmy, że srebro w tym biegu zdobyła Hanna Nejfeld (czwarta przed rokiem) z wynikiem 201 km 776 m, a brąz – debiutująca Joanna Lorenc z wynikiem 198 km 529 m. Lorenc, zawodniczka KS Endorfiny Wąsosz, odnosi też duże sukcesy na trasach ultramaratonów – w tym roku była m.in. druga na mecie Zielonogórskiego Ultramaratonu Nowe Granice. W zeszłym roku wygrała Sudecką Setkę. Stała na podium Supermaratonu Stulecia i Biegu 7 Szczytów 240 km. Reprezentantka Polski w mistrzostwach świata na 100 km stała się więc zawodniczką uniwersalną.

Warto też podkreślić, że Aneta Rajda (srebrna medalistka w latach 2016 i 2018 r.) dołączyła jako trzecia do listy triumfatorek dziesięciu edycji MP w biegu 24-godzinnym: w latach 2010–2013 zwyciężała Aleksandra Niwińska, kolejne pięć lat to pasmo sukcesów Patrycji Bereznowskiej, którą w tym roku choroba wyeliminowała z walki trzy i pół godziny przed końcem czasu.

Rywalizacja mężczyzn też stała na wysokim poziomie, Andrzej Piotrowski pokonał dystans 255 km 499 m, Przemysław Basa (przypomnijmy, że zdobył brąz mistrzostw Polski w 2015 r.) 251 km 196 m, a Krzysztof Brączyk – 246 km 379 m. Cała trójka poprawiła swoje rekordy życiowe, Piotrowski i Basa przekroczyli granicę 250 km, przed nimi tej sztuki dokonało tylko czterech Polaków.

KOLARSTWO

Na trasie 76. Tour de Pologne

Jak w poprzednich latach, Górny Śląsk będzie ważnym regionem dla największego kolarskiego wyścigu w Polsce (3–9 sierpnia). 4 sierpnia peleton wystartuje z Tarnowskich Gór i zafiniszuje przy Spodku w Katowicach. Dzień później na trasie pojawi się Stadion Śląski w Chorzowie, a finisz zaplanowano w Zabrzu. Kolarski peleton przejedzie m.in. przez Żory, Jastrzębie-Zdrój i Rybnik, gdzie będą miały miejsce Lotna Premia LOTTO i Górska Premia TAURON czwartej kategorii. Czwarty etap, Jaworzno–Kocierz, będzie rozgrywany pod hasłem stulecia powstań śląskich, a partnerem mety jest woj. śląskie. Piąty etap to znów pagórkowata trasa z Kopalni Soli „Wieliczka" do Bielska-Białej.

KOSZYKÓWKA

Racibórz gospodarzem turnieju

Ofensywa Racibórz otrzymała organizację jednego z trzech krajowych turniejów o koszykarską II ligę mężczyzn (zawody odbędą się od 26 do 28 kwietnia w Arenie Rafako w Raciborzu). Klub niedawno był organizatorem jednego z sześciu turniejów półfinałowych. Zwyciężając w dwóch meczach, po raz pierwszy w historii awansował do rozgrywek finałowych.

STREFA KIBICA

Gdzie jest największa frekwencja?

Już nie na stadionie Legii, ale Wisły Kraków zasiada najwięcej kibiców. W 29. kolejce mecz Białej Gwiazdy z Piastem oglądało na żywo aż 26 tys. widzów.

fot. Jakub Gruca/d

Przy Reymonta wiosną jest to norma, niemniej jednak miała na to wpływ z pewnością też postawa gliwiczan, którzy w tym roku grają ładną piłkę, szczególnie na wyjazdach, a przy okazji skuteczną, bo są na trzecim miejscu. To niestety dla drużyny z Okrzei jedyna dobra wiadomość jeśli chodzi o frekwencję. Choć niebiesko-czerwoni od dłuższego czasu są na górze tabeli, to na Okrzei widzów nie przybywa. Na mecz z Wisłą Płock przyszło trochę ponad 4 tys. kibiców. Jeśli przeanalizować cały sezon, to wynik jest bardzo niepokojący. Mecze domowe gliwiczan zobaczyło łącznie 60 tys. widzów. Mniej ich zasiadło tylko na stadionie Zagłębia Sosnowiec (48 tys.). Gdy wziąć pod uwagę średnią na mecz 4,3 tys., to daje trzeci wynik od końca. Dobra gra o medale nie wystarcza więc, aby przyciągnąć na trybuny widzów. To niejako przeczy często powtarzanym twierdzeniom, że podstawą wysokiej frekwencji jest skuteczna i efektowna gra.

W klubie mają więc o czym myśleć, bo konkurencja w postaci Areny Gliwice jest coraz większa. Niewątpliwie służą temu wydarzenia sportowe, które mają tam miejsce. Mecz siatkówki Zaksy Kędzierzyn-Koźle zgromadził ponad 8 tys. kibiców, a reprezentacji Polski z Niemcami w piłce ręcznej przeszło 10 tys. widzów.

(M)

eprasa.pl 41978fe67f

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 13-14/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Strajk nie ominął Centrum Zdrowia Dziecka s.2

FINANSE STOLICA NA SZARYM KOŃCU

Niepewny budżet obywatelski

W czwartek uchwała została przyjęta przez radę miasta | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wiele miast na Mazowszu wdraża już kolejne etapy tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. A stolica kraju jeszcze z nim nie wystartowała. 9 kwietnia zakończyły się konsultacje społeczne nowej uchwały w tej sprawie. Zapisy poprzedniej zakwestionowała Regionalna Izba Obrachunkowa (instytucja badająca budżet samorządów). – Moim zdaniem w tym roku w Warszawie nie uda się wdrożyć budżetu obywatelskiego. I to jest skandal – uważa Joanna Szubińska-Piszczek, asystent społeczny posła Andrzeja Melaka. Stołeczny ratusz jest jednak dobrej myśli.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Budżet obywatelski w Warszawie cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem. Zarówno na etapie zgłaszania projektów, jak i głosowanie na nie. Powstaje pytanie, jak będzie w tym roku i czy w ogóle uda się go zrealizować w mieście rządzonym przez partię mającą w swojej nazwie Obywatelska. Przygotowana przez stołeczne władze tegoroczna uchwała dotycząca budżetu obywatelskiego została zakwestionowana przez RIO.

– RIO w Warszawie uznała, że należy zbadać uchwałę wprowadzającą budżet obywatelski. Izba znalazła wiele błędów w styczniowej uchwale Rady Warszawy i nakazała jej poprawienie – przypomina stołeczny radny Dariusz Lasocki. – Jednym z błędów, które wytknął organ, była chociażby nazwa. Nie ma już budżetu partycypacyjnego, jest budżet obywatelski. Izba wskazała na niejasne i nieostre zapisy oraz przekazanie części kompetencji prezydentowi Warszawy, mimo że ustawa na to nie pozwala – wyjaśnia radny. Jak podkreślają przedstawiciele stołecznego ratusza w nowym projekcie uchwały zostały uwzględnione uwagi RIO i to pod ich kątem wprowadzano zmiany.

9 kwietnia zakończyły się konsultacje społeczne nowej uchwały, uwagi mieszkańców zostały przeanalizowane pod kątem zgodności z prawem i uwag RIO. Uchwala została przyjęta przez radę miasta. Obawy ma Joanna Szubińska-Piszczek. – Organizatorzy planują w ciągu pięciu miesięcy (od maja do września) przeprowadzić proces, który do tej pory trwał osiem miesięcy. Nie będzie etapu prezentacji projektów. Weryfikacja w urzędach odbędzie się w wakacje, czyli w okresie urlopowym. Moim zdaniem harmonogram jest nierealny – podkreśla asystentka posła Andrzeja Melaka.

Władze stolicy są jednak dobrej myśli. Nadzieję ma radny Dariusz Lasocki. – Moim zdaniem cały proces budżetu obywatelskiego będzie opóźniony o jakieś pół roku. Jako radny, ale także jako uczestnik budżetu partycypacyjnego liczę, że jednak uda się szybko go przeprowadzić bez szkody dla mieszkańców i ich pomysłów na to, jak ulepszyć miasto – podkreśla radny.

WARSZAWA

Procesje i zmiany w ruchu

W dniach 13–14 kwietnia stołecznymi ulicami przejdą procesje. Możliwe są zmiany w ruchu i funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. W sobotę 13 kwietnia w godz. 17–18.30 odbędzie się procesja w parafii św. Feliksa z Kantalicjo w Wawrze. Trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Kościuszkowców–Korkowa–Potockich–Bychowska. Możliwe utrudnienia w ruchu na następujących ciągach: ul. Kościuszkowców (na odcinku od ul. Bychowskiej do ul. Korkowej) i ul. Korkowa (na odcinku od ul. Kościuszkowców do ul. Potockich). W niedzielę 14 kwietnia zaplanowano dwie procesje: w godz. 19–20.15 w parafii św. Szczepana na Mokotowie (trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Melsztyńską–Wiśniową –L. Narbutta–Sandomierską–Melsztyńską), w godz. 20.30–22 w parafii Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników na Grochowie (trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Spalinową–Turbinową– Rozłucką–Kinową. Swoją trasę mogą zmienić autobusy linii 158. Zarząd Transportu Miejskiego informuje, że w przypadku długotrwałego zablokowania możliwości przejazdu wymienionymi ulicami autobusy linii 158 będą kierowane na trasę objazdową. W kierunku krańca Witolin od skrzyżowania al. Waszyngtona-Kinowa pojedzie al. Waszyngtona, Międzyborską, Cyraneczki, Grenadierów i dalej swoją trasą, a w kierunku krańca CH Reduta od skrzyżowania Ostrobramską ul. Grenadierów, al. Waszyngtona i dalej swoją trasą.

(oprac. jm)

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

eprasa.pl 41978fe67f

ZDROWO ROWEROWO

PIKNIK \ Warsztaty edukacyjne i konkurencje sportowe, zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, symulator dachowania, rowerowy tor przeszkód, nauka samodzielnej naprawy roweru – każdy znajdzie coś dla siebie podczas rodzinnego pikniku „Zdrowo rowerowo", który przygotowali stołeczni strażnicy miejscy. Piknik odbędzie się 13 kwietnia w godz. 11–16 na terenie Miasteczka Ruchu Drogowego przy ul. Sołtyka 8/10.

fot. mat. pras./d

TRADYCJE WIELKANOCNE

Ponadczasowe mazowieckie palmy

Niedziela Palmowa, ostatnia niedziela wielkiego postu, otwiera cykl najważniejszych obrzędów związanych z Wielkanocą. Jej nieodłącznym atrybutem jest palma wielkanocna – pionowy bukiet zrobiony z roślin o określonej symbolice, różniący się wykonaniem w zależności od regionu.

Katarzyna Kasjanowicz

W tym dniu chrześcijanie święcą triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Gałązki oliwne i palmowe, które przed wiekami tłumy ludzi rzucały na drogę pod kopyta osiołka, w słowiańskiej kulturze zostały zastąpione gałązkami wierzbowymi. Wierzba, ikona pejzażu Mazowsza, w polskiej tradycji uważana jest za roślinę silnie związaną z życiem, ponieważ rośnie nawet w najgorszych warunkach. Bardzo łatwo się przyjmuje. Nawet zwykła miotła z wierzbowych gałązek postawiona w wilgotnym kącie potrafi szybko wypuścić listki. Nic dziwnego, że w dawnej Polsce czczona była jako uosobienie płodności, a w Kościele katolickim symbolizuje Zmartwychwstanie Pańskie. Gałązki obsypane tzw. kotkami (inne nazwy to „bazie" lub „bagniątka"), są obowiązkowym elementem tradycyjnej palmy wielkanocnej. W jej skład wchodziły również rośliny wiecznie zielone, takie jak gałązki tui, bukszpanu, borówek leśnych, cisu czy świerku. Do przybrania stosuje się najczęściej sztuczne albo suszone kwiaty, ewentualnie kolorowe wstążki.

Charakterystyczną i dobrze znaną w województwie mazowieckim palmą wielkanocną jest ta z regionu radomskiego. Zgodnie z tradycją tej części Polski materiałem podstawowym, prócz gałązek wierzbowych, nazywanych w tym regionie „liwiną", są rośliny, które zakwitają lub wypuszczają listki w Niedzielę Palmową oraz wspomniane już rośliny wiecznie zielone. Nierzadko wykorzystywano więc trzcinę, pędy porzeczki lub maliny, ponieważ rośliny te bardzo szybko wypuszczają liście. Charakterystycznym wykończeniem całości jest pasek bibułki lub krepiny, ponacinany z jednej strony, którym owija się rękojeść bukietu. Długość palmy radomskiej wynosi tradycyjnie od pół do jednego metra. Zdecydowanie wyższe są palmy kurpiowskie – rekordzistki dorastają nawet do 6 metrów. Również ich stylu nie da się pomylić z żadnym innym. Wprawdzie palmy z okolic Puszczy Zielonej mają aż trzy warianty, ale to te papierowe, najbardziej barwne, ozdobione wyrafinowanymi kwiatami z krepiny, stały się ikoną regionu. Ich żywe kolory stanowią nie tylko wyraz fantazji twórców ludowych. Czerwony wyraża miłość, zielony symbolizuje nadzieję, zaś fioletowy utożsamiany jest z oczekiwaniem na zmartwychwstanie.

Tradycja święcenia palm kurpiowskich trwa od XVII w. W Łysych konkurs na najpiękniejszą palmę został zainicjowany w 1969 r. Aktualnie Niedziela Palmowa w tej miejscowości, połączona z konkursem, przyciąga co roku mieszkańców i rzesze turystów. Oprócz głównych uroczystości, czyli procesji z palmami po mszy św., organizowany jest duży jarmark rękodzieła i spożywczych produktów regionalnych.

W centrum województwa mazowieckiego od przynajmniej dekady dominują tzw. palmy wileńskie, robione z farbowanych kwiatów i kłosów. Smutnym znakiem czasu i przemian kulturowych jest to, że są one coraz częściej produkowane są w Chinach…

W Łysych konkurs na najpiękniejszą palmę został zai

STRAJK NIE OMINĄŁ CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Misja rozbiła się o finanse

Strajk nauczycieli trwa od 8 kwietnia, nie został zawieszony na czas egzaminów gimnazjalnych. Wiele osób zadawało wtedy pytanie o misję nauczycieli. Pytanie wydaje się jeszcze bardziej zasadne w przypadku pedagogów pracujących w szkole działającej w Centrum Zdrowia Dziecka (CZD) w Warszawie, w której większość nauczycieli przystąpiła do strajku.

Na terenie Zespołu Szkół Specjalnych nr 78 działający na terenie CZD jest zatrudnionych 85 nauczycieli, z których, jak podaje dyrektor szkoły Grażyna Michalczuk, minimum 60 strajkuje. Według danych, które otrzymaliśmy od rodziców dzieci korzystających z pomocy w CZD, ma pracować ok. 6 osób. – Każdego dnia jest inna liczba osób strajkujących, w związku z tym inna jest liczba osób przystępujących do pracy. Jest to kwestia rozważana w sumieniu każdego nauczyciela. Organizujemy tzw. dyżury zastępcze – informuje nas dyrektor. Jak wyjaśnia, osoby przystępujące do pracy dzielą przeznaczony na nią swój czas pomiędzy wszystkie świetlice we wszystkich klinikach. Normalnie świetlice są czynne od godz. 9 do 18 i odbywają się w nich różne zajęcia. W trakcie strajku jest to ok. 1 godz. dziennie, w trakcie której pacjenci mogą wypożyczyć książki albo gry. Zajęcia dydaktyczne odbywają się tylko wtedy, gdy do pracy przystępuje dydaktyk. – Nauczyciele, którzy przystępują do pracy, mają rozdzielane zadania, tak aby wszystkie dzieci były objęte opieką – zapewnia dyrektor. Jednocześnie zaznacza, że w szkole odbywają się zaplanowane spotkania muzealne oraz egzaminy i nie było potrzeby proszenia o pomoc wolontariuszy. – Moi nauczyciele są niezwykle empatyczni i odpowiedzialni – zaznacza dyrektor. A część rodziców dzieci znajdujących się w klinice kieruje do naszej redakcji pytanie o to, jak jest z misją nauczycieli w tak wyjątkowym miejscu. Stawiają pytanie, czy strajk w CZD nie mógł przybrać innej formy. – W CZD pracują naprawdę bardzo sympatyczni, dobrzy nauczyciele, ale nie rozumiem, dlaczego teraz podejmują działania kosztem dzieci. Powstaje pytanie o sumienie tych osób – zaznacza jeden z rodziców. Chcieliśmy w sprawie strajku porozmawiać z przewodniczącą ZNP na terenie CZD, jednak odesłała nas teoretycznie do rzecznika ZNP na terenie stolicy. W konsekwencji rozmawialiśmy z panią Zofią Idzikowską, prezes oddziału ZNP Warszawa Praga-Południe, Wawer, Wesoła, która w rozmowie z nami podkreśliła, że zajęcia świetlicowe w tej placówce prowadzą nauczyciele i w ten sposób wspierają terapię chorych dzieci, ale innej formy strajku, jak całkowite powstrzymanie się od pracy zgodnie z ustawą nie ma. Samo popieranie postulatów nie jest udziałem w strajku – zaznacza. – Wszyscy nauczyciele, nawet ci w CZD, na misji nie ugotują krupniku, a naszym celem w tym strajku jest nauczenie wszystkich polityków od lewa do prawa, że to jest zawód z misją, ale za tę misję odpowiadają wszyscy politycy i cały naród. Dlatego proszę się za nas modlić, żeby zmartwychwstały Jezus skruszył zatwardziałe serca polityków – dodaje Zofia Idzikowska. Część rodziców chorych dzieci podkreśla, że rozumie, że każdy chce zarabiać więcej, ale CZD to wyjątkowe miejsce. – Oczekuję, że jednak nauczyciele wrócą do pracy z naszymi dziećmi, dla których te zajęcia dużo znaczą w tym całym cierpieniu, które przeżywają – apeluje jeden z nich.

W Centrum Zdrowia Dziecka jest zatrudnionych 85 nauczycieli, z których, jak podaje dyrektor szkoły, minimum 60 strajkuje. Rodzice dzieci korzystających z pomocy w CZD mówią, że pracuje ok. 6 osób | fot. Jakub Kamiński/PAP

Natalia Karcz-Kaczkowska

eprasa.pl 41978fe67f

PODRÓBKI ZA 3,7 MLN ZŁ

PRUSZKÓW \ Policja i mazowiecka służba celno-skarbowa zlikwidowały pod Pruszkowem dwa magazyny z podrobionymi perfumami i odzieżą z logotypami znanych marek, wartymi prawie 3,7 mln zł. Zatrzymano dwie osoby, które pakowały do samochodu kartony z perfumami.

fot. Policja.gov.pl/d

ODSTĘPUJĄ OD STRAJKU

SIEDLCE \ W Siedlcach na 13 przedszkoli, które w poniedziałek przystąpiły do akcji, 8 odstąpiło od protestu. Oznacza to, że strajkuje już tylko pięć placówek. Od strajku odstępują także szkoły podstawowe i ośrodki szkolno-wychowawcze, w tym specjalny ośrodek im. Marii Grzegorzewskiej.

fot. Zbyszek Kaczmarek/d

nicjowany w 1969 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Igor Szczęsnowicz

Cel uświęca środki

„Rozumiemy, że nauczyciele zostali pozostawieni sami sobie i znajdują się w stanie desperacji" – tak był uprzejmy się wyrazić prezydent miasta stołecznego Warszawy Rafał Trzaskowski. Jak rozumiem, to przytyk do samego siebie albo jego partii, bo to właśnie formacja pana Rafała przez osiem lat swoich rządów nie wsparła tychże nauczycieli ani podwyżkami, ani ulżeniem im w desperacji. Jakoś nikomu ten stan nie przeszkadzał. Teraz za to, gdy rząd jest już inny i podwyżki nauczycielom oferuje, pan prezydent w trybie ekspresowym odzyskał empatię i zrozumienie. Oczywiście za słowami pójdą też czyny. Oto pan prezydent zapowiada, że władze stolicy będą finansowały tych strajkujących pedagogów. Oto ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych mówi, że nauczyciele przystępujący do strajku zgadzają się, że podczas udziału w nim nie będą pobierali wynagrodzenia. A jednak będą, bo dobry wujcio Rafał da im pieniążki. Jak? – Rzeczywiście nie można zapłacić za czas strajku. Natomiast wspólnie z radą miasta podjęliśmy decyzję, że te pieniądze zostaną w szkołach. Krótko mówiąc, te pieniądze, które nie zostaną wypłacone nauczycielom, dyrektorzy będą mogli w ciągu trzech miesięcy wypłacić w dodatkach – podkreślił (oczywiście w „Faktach po Faktach" TVN) prezydent Warszawy. – One trafią do portfeli nauczycieli – dodał. Oczywiście pan prezydent nie ma drukarni banknotów, weźmie je sobie z budżetu Warszawy. Jakiejś drogi się nie zbuduje, czegoś innego się nie zrobi, a tu się uczestników antyrządowego protestu wesprze. Jak rozumiem z tym, że być może nie do końca wszyscy warszawiacy akceptują ten plan, pan prezydent nie ma problemu. W końcu dla każdego działacza Platformy Obywatelskiej cel, czyli zaszkodzenie PiS, uświęca wszelkie środki. A dobro dzieci, edukacja i inne tego rodzaju duperele? Chociażby takie, jak ludzka przyzwoitość. A kto by się nimi przejmował…

**\\ Formacja pana Rafała Trzaskowskiego przez osiem lat swoich rządów nie wsparła strajkujących dzisiaj nauczycieli ani podwyżkami, ani ulżeniem im w desperacji. Jakoś nikomu ten stan nie przeszkadzał. Teraz za to, gdy rząd jest już inny i podwyżki nauczycielom oferuje, pan prezydent w trybie ekspresowym odzyskał empatię i zrozumienie **

KULTURALNY FLESZ

TRADYCJE

fot. mat. pras./d

Jarmark świąteczny

Dekoracje wielkanocne, palmy, ceramika, biżuteria, miody, mazurki wielkanocne i wiele innych – w to wszystko będzie można się zaopatrzyć podczas płońskiego jarmarku wielkanocnego. O godz. 13.30 dzieci będą mogły skorzystać z wielkanocnych warsztatów plastycznych, zaś kino Kalejdoskop zapewni dla najmłodszych ciekawe seanse filmowe.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 10, Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, Płońsk

JARMARK

fot. mat. pras./d

Wielkanocny targ i teatr

Humor i piosenki. Przedstawienie opowiada przygody kurczaka Szałaputka, jego mamy Kwoki, przyjaciółki Myszki i podstępnego Lisa. Jasna fabuła i morał to atuty spektaklu, mówiącego o przyjaźni oraz sile tkwiącej we wspólnym działaniu. Na targu można nabyć ozdoby świąteczne, palmy, rękodzieło i wyroby kuchni regionalnej.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 10–14, Centrum Łowicka, ul. Łowicka 21, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA

fot. mat. pras./d

Adam Strug i Monodia Polska

Wystąpi zespół śpiewaczy, praktykujący dawne polskie pieśni religijne i świeckie w wariantach melodycznych zebranych przez Adama Struga w Łomżyńskiem i na Kurpiach Zielonych. W programie pieśni postne. Wstęp wolny. Więcej informacji pod adresem: http://mshm.pl/13-kwietnia-strug-monodia-polska.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 19, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, Plac Jana Pawła II 2, Pruszków

PLASTYKA

fot. mat. pras./d

Rodzinne warsztaty

Rodzinne warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy będą wspólnie tworzyli ozdoby wielkanocne. Na zajęciach zaprojektują własne, niepowtarzalne dekoracje, wśród których będą dominowały pisanki oraz kartki świąteczne. Chętni będą kleili, malowali, rysowali i konstruowali. Warsztaty są przeznaczone dla dzieci od 5 lat.
Niedziela, 14 kwietnia, godz. 10, Służewski Dom Kultury, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

RĘKODZIEŁO

fot. mat. pras./d

Malowanie pisanek

Zespół Ludowy „Kłosowianki" ze Złotokłosu organizuje warsztaty malowania pisanek. Tradycja malowania jajek sięga czasów starożytnej Mezopotamii. Pisanki miały również szczególne znaczenie dla Słowian – były nie tylko symbolem odnawiającego się życia i narodzin. Uczestnicy poznają technikę malowania drewnianych pisanek farbami.
Sobota, 13 kwietnia, godz. 11, Wszechnica Rodzica, pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

CHARYTATYWNE

fot. mat. pras./d

Palmowa w Powsinie

Organizatorzy spotykają się tradycyjnie na kiermaszu charytatywnym organizowanym wspólnie przez Caritas w Powsinie i CKW. W ten sposób od lat wspierają potrzebujących, jednocześnie umacniając poczucie lokalnej wspólnoty i solidarności. Jak zwykle organizatorzy gwarantują wartościową atmosferę i mnóstwo atrakcji.
Niedziela, 14 kwietnia, godz. 8–14, Dom Pracy Twórczej, ul. Ptysiowa 3, Powsin

eprasa.pl 41978fe67f

MAGDALENA GRZYBOWSKA O MŁODYCH TENISISTACH

CYTAT DNIA \ Iga Świątek i Hubert Hurkacz są bardzo młodzi, mają na koncie sukcesy w juniorach i bardzo dobre wejście w zawodowy tenis. To taka droga, która zapowiada niezłą przyszłość. Myślę, że Iga i Hubert mogą osiągnąć bardzo wiele. Oboje dysponują dobrymi warunkami fizycznymi. Na pewno będą zawodnikami Top50. Od nich zależy, jak daleko dotrą.

fot. Wikipedia/d

Trzydziestoczteroletni Lukas Podolski od dwóch lat jest zawodnikiem japońskiego Visselu Kobe | fot. Newscom/PAP

Podolski pomaga na Szmulkach

Lukas Podolski, mistrz świata z 2014 r. oraz dwukrotny brązowy medalista mundiali w 2006 i 2010 r., pomaga biednym dzieciom z warszawskich Szmulek. Reprezentant Niemiec w 2014 r. założył Arkę Fundację Dzieci, która przy ul. Wojnickiej 4 na Pradze-Północ prowadzi świetlicę wyposażoną, wyremontowaną i utrzymywaną ze środków przekazywanych przez piłkarza Visselu Kobe.

Artur Szczepanik

Świetlicę Arka Podolski otworzył 19 maja 2014 r. Zatrudnia ona czterech pracowników, których wynagrodzenie także jest opłacane ze środków fundacji. Kolejne podobne świetlice, w których dzieci – zwłaszcza te z najuboższych rodzin – znajdą miejsce do nauki i zabawy, mają powstać na Śląsku.

Szmulowizna to enklawa i chyba najbiedniejsza część Warszawy. Mieszkające tam dzieci mają ograniczone możliwości rozwoju. Dlatego właśnie tam powstała Arka Fundacja Dzieci, która w sporcie połączonym z nauką upatruje dla nich szansy na prawidłową socjalizację i lepszą przyszłość.

Tylko w 2018 r. na Szmulkach, Starej i Nowej Pradze aż 506 razy mieszkańcy zgłaszali na policję zakłócanie porządku. Specyficzne środowisko powoduje zamknięcie się na świat istniejący poza nim. Występujące tam problemy mają także znaczący wpływ na rozwój dzieci, które często nie mogą skonfrontować zasad obowiązujących w ich otoczeniu z zachowaniem rówieśników z tzw. dobrych domów.

– Często środowisko, w którym wychowują się dzieci, sprawia, że samodzielnie nie są one w stanie czerpać z otoczenia pozytywnych wzorców – powiedział Podolski. – W ramach świetlicy chcemy pełnić funkcję opiekunów, którzy poprzez zbudowanie bliskiej relacji z dziećmi pomogą im przyswoić umiejętności niezbędne do dalszego życia – dodał były gracz FC Koeln, Bayernu Monachium, Arsenalu Londyn, Interu Mediolan i Galatasarayu Stambuł.

Znaczącą rolę w działalności fundacji odgrywa piłka nożna. Dzieci, które systematycznie uprawiają sport, są bardziej optymistycznie nastawione do świata od ich rówieśników i łatwiej nawiązują relacje. Lepiej przyswajają także umiejętności potrzebne w dorosłym życiu – obowiązkowość, współpracę, rozwiązywanie sporów czy dążenie do celu. Aktywność ruchowa poprawia także zdolność koncentracji, co się przekłada na lepsze wyniki w nauce i większą motywację do udziału w zajęciach edukacyjnych.

– Pracownicy fundacji mierzą się z dużym wyzwaniem. Zdarza się, że nasi wychowankowie niechętnie podchodzą do wszelkim zmian. Nie wynika to jednak z ich złej woli, lecz z braku wykształconej umiejętności rozróżniania dobra i zła. Praca z nimi nie jest łatwa, ale indywidualne podejście owocuje. Zaczynają dostrzegać, że świat jest kolorowy i przy odrobinie dobrej woli stoi przed nimi otworem. I oni też mogą do niego dążyć – mówi Bogumiła Manek, kierownik świetlicy.

W Arce jest prowadzony specjalny system przyznawania punktów. Dzieci dostają je za poszczególne wykonane zadania (odrobione lekcje, udział w zajęciach językowych, plastycznych czy sportowych itp.). Zgromadzone punkty mogą później wymienić na wybrane przez siebie atrakcje – wyjście na basen czy wycieczkę.

– Już na tym etapie życia muszą sobie uświadomić, że wszystko zależy od nich – mówi Podolski.

KOSZYKÓWKA

Legia faworytem

W niedzielę 14 kwietnia o godz. 19 koszykarze Legii podejmą na Bemowie MKS Dąbrowa Górnicza, z którym wygrali pod koniec grudnia na wyjeździe. Legii do realizacji celu, czyli awansu do czołowej ósemki po sezonie zasadniczym, potrzeba dwóch zwycięstw w czterech ostatnich meczach przed startem play-off. Podopieczni Tanego Spaseva z pewnością zrobią wszystko, aby jedno z nich zapewnić sobie właśnie przed własną publicznością z bezpośrednim rywalem do udziału w play-off.

TENIS

Półfinał legionistki

Iga Świątek z historycznym sukcesem! Polka zagra w półfinale turnieju WTA w Lugano! W ćwierćfinale nastolatka pokonała Białorusinkę Verę Lapko (65. w rankingu WTA) 4:6, 6:4, 6:1. W półfinale zagra ze zwyciężczynią meczu dwóch gwiazd – Svietlaną Kuzniecową lub Karolíną Plíškovą.

PIŁKA NOŻNA

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Milcząca Pogoń na koniec

W sobotę o godz. 18 zostanie rozegrana 30. kolejka ekstraklasy – ostatnia w fazie zasadniczej i przed podziałem na dwie ośmiozespołowe grupy – drużyn walczących o mistrzostwo i broniących się przed spadkiem. Na Łazienkowską przyjeżdża Pogoń Szczecin, która będzie walczyć o awans do lepszej części rozgrywek.

Tylko zwycięstwo nad Legią w Warszawie da Pogoni Szczecin stuprocentową pewność gry w górnej ósemce piłkarskiej ekstraklasy po podziale ligi. Każdy inny wynik będzie oznaczał konieczność śledzenia wyników innych drużyn. Legia ma już pewne drugie miejsce w tabeli, ale nie może sobie pozwolić na stratę punktów, bo od wielu kolejek goni liderującą Lechię Gdańsk. W tej chwili oba zespoły dzielą tylko dwa punkty, które Legia będzie mogła odrobić w bezpośrednim meczu.

Szczecinianie mogli sobie zapewnić górną ósemkę przed tygodniem, gdyby wygrali mecz z Arką Gdynia. Mecz zakończył się jednak remisem 3:3. Pogoń czeka teraz trudne zadanie. Po tym, jak z klubem pożegnał się trener Ricardo Sá Pinto, Legia gra bardzo dobrze i w dwóch ostatnich meczach odniosła zwycięstwa – 3:0 z Jagiellonią Białystok i 2:1 z Górnikiem w Zabrzu. Dodatkowo na mecz z Pogonią do składu powróci najlepszy lewy obrońca Legii Adam Hloušek. Trener Aleksandar Vuković nie będzie mógł skorzystać z leczących urazy Jarosława Niezgody i Michała Kucharczyka. Po odbyciu kary za czerwoną kartkę w meczu ze Śląskiem Wrocław do zespołu wraca też Portugalczyk Cafú.

(asz)

eprasa.pl 41978fe67f

niecodzienna
Gazeta Polska
13–14 KWIETNIA 2019

#NaturaUzdrawia

Pierwsza Wielkanoc bez majonezu

ZALOTNIK VEL ULUBIENIEC MISTRZÓW

ROGER WATERS PRZEWIDZIAŁ STRAJK

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

SAKIEWICZ OPOWIADA BAJKI

FOT. FOTOLIA

eprasa.pl 41978fe67f

#NaturaUzdrawia

Pierwsza Wielkanoc

Zbliżają się Święta Wielkanocne, a to, że wcześniej być może trochę pościliśmy, będzie świetną wymówką do tego, aby nadrobić zaległości przy stole. Dzisiaj o tym, jak skomponować świąteczne potrawy, aby nie nabawić się niestrawności oraz zachować pełnię energii na poświąteczne dni.

Justyna **Pietrzykowska**

Na pierwszy plan jajka z majonezem czy sałatka warzywna z majonezem. Jajka są doskonałym źródłem wszelkich witamin i minerałów, szczególnie w formie na miękko. Sałatki warzywne to także świetna forma wsparcia naszego układu trawiennego i dostarczenia składników odżywczych. Rozważmy jednak zamianę tradycyjnego majonezu, którego łyżka zawiera ok. 166 kalorii, na jego wersję fit, która składa się z jogurtu naturalnego, szczypty curry, soli i odrobiny oliwy extra virgin. Można się także pokusić o przygotowanie swojskiego majonezu, na który sprawdzony przepis prezentuje się następująco: do miski wrzucamy 2 surowe żółtka, ćwierć łyżeczki soli kłodawskiej, pół łyżeczki miodu, 1 łyżeczkę ostrej musztardy, 1 łyżeczkę soku z cytryny lub octu winnego i całość mieszamy. Następnie blendujemy wszystkie składniki, stopniowo zwiększając obroty i w formie cieniutkiej nitki wlewamy 200 ml oleju słonecznikowego nierafinowanego. Blendujemy do czasu uzyskania gęstej konsystencji. Na końcu dodajemy jeszcze sól i pieprz do smaku. Oczywiście taki swojski majonez przechowujemy w lodówce i zużywamy w ciągu 2 dni.

Barszcz biały, tradycyjnie gotowany na żeberkach czy innych kościach, jest pyszną, wzmacniającą zupą, która jednak z uwagi na bazę mięsną może być potrawą dość kaloryczną. Polecamy zatem, aby gotować barszcz na chudym kawałku kurczaka. Możemy także przygotować zupę na samych warzywach, z dodatkiem korzenia traganka, o którego właściwościach wzmacniających i poprawiających odporność już pisaliśmy na łamach „Niecodziennej". Ponadto traganek da nam lekko wytrawny posmak przypominający trochę mięso. A oka na barszczu możemy uzyskać, dodając pod koniec gotowania 1 łyżkę oliwy z oliwek, najlepiej extra virgin.

Zapiekany pasztet z wieprzowiny czy innych mięs dostarczy nam dużo energii zaraz po zjedzeniu, ale po chwili z uwagi na ciężkostrawność potrawy będziemy się czuli ociężali. Co możemy zrobić? Zamienić mięso na warzywa z ciecierzycą w roli głównej. Ciecierzyca zawiera mnóstwo białka, ale jest o połowę mniej kaloryczna niż mięso. Zatem możemy ugotować ulubione warzywa oraz osobno ciecierzycę. Następnie wszystko razem zmiksować, dodać przyprawy do smaku oraz mąkę kukurydzianą, jeżeli masa będzie za rzadka, a potem zapiekać w piekarniku przez pół godziny z dodatkiem orzechów, oliwek czy pomidorów. Może się okazać, że domownicy się nie zorientują, iż w potrawie nie ma mięsa.

A na deser mazurek z kajmakiem. Gotowa masa kajmakowa w puszce waży 400 g i ma 1200 kalorii. Proponujemy zatem masę daktylową na kruche ciasto, które jest zazwyczaj warstwą bazową mazurka. Aby ją przygotować, będą potrzebne dwa opakowania daktyli suszonych i 1–2 łyżki oleju kokosowego. Wszystko razem blendujemy do uzyskania jednolitej masy. Jeżeli suszone daktyle są bardzo suche, to na godzinę przed miksowaniem można je namoczyć w wodzie, a potem z niej odsączyć. Masę daktylową możemy bez problemu rozsmarować na kruchym cieście i ozdobić świeżymi owocami, które przełamią jej słodki smak. Jeżeli planujemy użyć orzechów włoskich, nerkowca czy innych, to także polecamy je namoczyć na kilka godzin przed użyciem lub podprażyć na patelni. Taki zabieg powoduje, że łatwiej i szybciej trawimy orzechy. Ponadto prażenie jest dobrą metodą na walkę z ewentualnymi pasożytami, które lubią przyczepiać się do bakalii.

eprasa.pl 41978fe67f

bez majonezu

Dodatkowo kaloryczność mazurka można obniżyć, zamieniając cukier na dobrej jakości stewię, która jest kilkaset razy słodsza od cukru i nie zawiera kalorii! Uwaga, najlepszym wyborem jest zastosowanie suszonych liści stewii lub świeżej rośliny w doniczce.

Jeżeli wiemy, że nasze kulinarne modyfikacje nie znajdą poparcia wśród domowników, albo z uwagi na tradycję sami mamy przed nimi opory, to przypominamy o herbatce na trawienie, która powinna być zawsze w naszej kuchni pod ręką.

HERBATKA TRAWIENNA do popijania w czasie posiłku (zwłaszcza obfitego lub mięsnego): krwawnik 50 g, mięta 30 g, kminek 30 g, koper włoski 50 g, korzeń lukrecji 20 g (w przypadku problemów z nadciśnieniem lukrecję zamieniamy na 5 owoców anyżu). Składniki należy wymieszać i przechowywać w szczelnie zamkniętym słoju bez dostępu do słońca. Dawkowanie: 1 czubata łyżeczka mieszanki na 1 szklankę wrzątku po jedzeniu. Przed użyciem porcję przeznaczoną do zaparzenia można rozdrobnić np. w moździerzu, aby poprawić przenikanie substancji czynnych do naparu.

Niezależnie od tego, czy odchudzimy nasze potrawy wielkanocne, czy też wspomożemy się herbatką trawienną, pamiętajmy o rodzinnych spacerach. Słońce uaktywni produkcję witaminy D w naszym organizmie, a jej prawidłowy poziom to przede wszystkim mocne kości, mniejsze ryzyko cukrzycy, wzmocnienie odporności i wolniejszy rozwój chorób autoimmunologicznych. N

FOT. PIXABAY, FOTOLIA, TOMASZ ADAMOWICZ/GAZETA POLSKA

eprasa.pl 41978fe67f

#PodejrzaneZNatury

Zalotnik vel pupil mistrzów kuchni

W zeszłym tygodniu opowiadałam o kosie, jednym z najsympatyczniejszych mieszkańców mojego ogrodu, którego obecność napełnia wszystkich domowników radością i wiosennymi uczuciami.

Natalia **Osten-Sacken**

Jednak nie jest to jedyny skrzydlaty gość, witający nas swoim śpiewem o poranku. Już od wczesnych godzin rannych słychać także niskie i buczące bugruuu-gu-gu lub guguu-gugu, czyli gruchanie grzywacza (Columba palumbus), największego pośród gatunków gołębi występujących w Polsce.

Już od końca lutego zaczyna się jego okres lęgowy i trwa do początku września. I co prawda najintensywniej przebiega on od czerwca do września, ale już od końca marca zaczynają się mało dyskretne toki, którym towarzyszą gruchanie i wyszukane akrobacje samców. Często udawało mi się obserwować loty tokowe, podczas których samce grzywaczy wzlatywały w powietrze, a następnie w akompaniamencie głośnego klaskania skrzydłami kierowały się w stronę wybranki. I to naprawdę głośnego. Bardziej zdolne samce potrafią wydawać dźwięk, który brzmi prawie jak odgłos strzepywania dużej płachty materiału! A najbardziej uparci zalotnicy powtarzają loty tokowe wielokrotnie. Cały spektakl rozgrywa się w koronach drzew lub na wysoko rozciągniętych drutach elektrycznych, ponieważ faktycznym i pierwotnym środowiskiem życia tego ptaka są jasne lasy liściaste i mieszane. Co prawda w połowie XIX w. nastąpiła ekspansja grzywaczy do środowisk miejskich, kiedy to zaczęły zajmować parki miejskie i skwery, jednak ich zamiłowanie do dużych drzew pozostało. Chętnie przebywają w miejscach, gdzie rosną stare, wysokie, gęste drzewa. Z pewnością nie bez znaczenia jest, że takie, zasadzone jeszcze przez mojego dziadka, mogą znaleźć w naszym ogrodzie. Na zachodzie Europy pierwsze trwałe populacje miejskie grzywaczy powstały już w I połowie XIX w., natomiast w Polsce grzywacze zasiedliły najpierw miasta w zachodniej części kraju, a w latach 70.–90. XX w. większe aglomeracje na wschodzie kraju, np. Olsztyn i Lublin. Bardzo późno pierwsze lęgi grzywaczy stwierdzono w Częstochowie, dopiero w 1992 r.! Jeśli udamy się na poszukiwanie gniazda tego ptaka – i uda się nam je odnaleźć – nie będziemy mieli trudności z jego rozpoznaniem. Gołębie te, podobnie jak inne gatunki gołębi, nie są dobrymi budowniczymi i ich gniazdo wygląda raczej jak mało stabilna konstrukcja z niedbale ułożonych gałązek niż solidna budowla do wysiadywania piskląt. Przypomina luźną platformę o średnicy do 25 cm. Szczególnie wiosną można zaobserwować grzywacze uwijające się z patykami w dziobie, a ponieważ to duże ptaki, których długość sięga nawet do 45 cm, łatwo jest je zauważyć.

Jeśli chcemy nauczyć się rozróżniać je od innych gatunków zamieszkujących nasz kraj, to warto zapamiętać, że są stalowoszare, z niebieskoszarą głową i widoczną na karku zielono-fioletową opalizacją. Co ciekawe, pióra po bokach szyi ułożone są pasami, dając wrażenie rowków między rzędami piór, a pod nimi znajdują się pióra z białymi zakończeniami, wyglądające niczym biała grzywa. I to właśnie tej ozdobie ptaki te zawdzięczają swoją nazwę.

Gdy jeszcze nasz ogród był ogrodem warzywnym, grzywacze uwielbiały wyjadać z niego różne uprawy, zwłaszcza groch, a także skubały młode rośliny i polowały na grządkach na ślimaki. Najciekawszym aspektem ich odżywiania jest jednak mleczna wydzielina, powstająca w czasie wysiadywania w wolu rodziców, którą młode są karmione przez nich do 5. dnia życia. Niewiele osób wie także, że właśnie od tej substancji wywodzi się nieco przewrotna nazwa znanych słodyczy, czyli ptasie mleczko.

Grzywacze należą do polskiego krajobrazu i są ptakami wzbudzającymi raczej pozytywne skojarzenia. Poczta Polska wyemitowała nawet 28 lutego 1970 r. znaczek pocztowy o nominale 1,50 zł przedstawiający grzywacza w serii „Ptaki łowne", do których jest zaliczany. Z pewnością nie bez znaczenia jest ich dość apetyczna, zaokrąglona sylwetka i wydatne piersi, w sam raz na pieczyste. Ważna jest także opinia IUCN, która uznaje grzywacza za gatunek najmniejszej troski, a trend jego populacji jako wzrostowy nieprzerwanie od 1988. Co prawda w Polsce można polować na te ptaki od 15 sierpnia do 30 listopada, ale czasami tuszki są dostępne w sklepach z dziczyzną, a ponieważ także w innych krajach europejskich, takich jak Francja czy Hiszpania, istniało wielu miłośników ich delikatnego mięsa, a potrawy z nich uchodziły za delikatesy, w książkach kucharskich i obecnie w internecie można znaleźć wiele przepisów. Zdaję sobie sprawę, że w okolicy Świąt Wielkiej Nocy wiele osób poszukuje interesujących i nietuzinkowych sposobów na przygotowanie świątecznego obiadu, dlatego zacytuję jeden z nich, bardzo prosty i sprawdzony:

Składniki:

2 sprawione gołębie ● pieprz ● 2 łyżki stopionego masła ● 60 ml białego wytrawnego wina ● 4 łyżki soku cytrynowego ● 1 łyżka masła

Sposób przygotowania:

Piekarnik rozgrzać do 220°C. Gołębie w środku i z wierzchu natrzeć pieprzem i polać roztopionym masłem. Włożyć ptaki do brytfanny razem z winem, sokiem cytrynowym i masłem, przykryć i wstawić do pieca. Kiedy płyn się zagotuje, zmniejszyć temperaturę do 175°C i często polewając, udusić mięso do miękkości. Łączny czas przygotowania to około 1,5 godziny. Równocześnie roztopić masło w rondelku i dusić pieczarki przez 5 minut. Posypać je mąką i mieszając, lekko zrumienić. Wlać bulion, gotować na małym ogniu przez 10 minut, po czym odstawić. Gołębie wyjąć z brytfanny i trzymać w cieple. Wytworzony sos przelać do pieczarek i nieco wygotować. Mieszając, zagęścić sos żółtkiem (nie gotować już dłużej). Przyprawić sokiem cytrynowym, solą i pieprzem. Gołębie przekroić na połówki i polać sosem. Osobom, które zdecydują się na wypróbowanie tej nieco ekstrawaganckiej potrawy, życzę smacznego, natomiast miłośnikom gołębi w wersji niekulinarnej życzę wiele radości z obserwowania ich w środowisku naturalnym.

eprasa.pl 41978fe67f

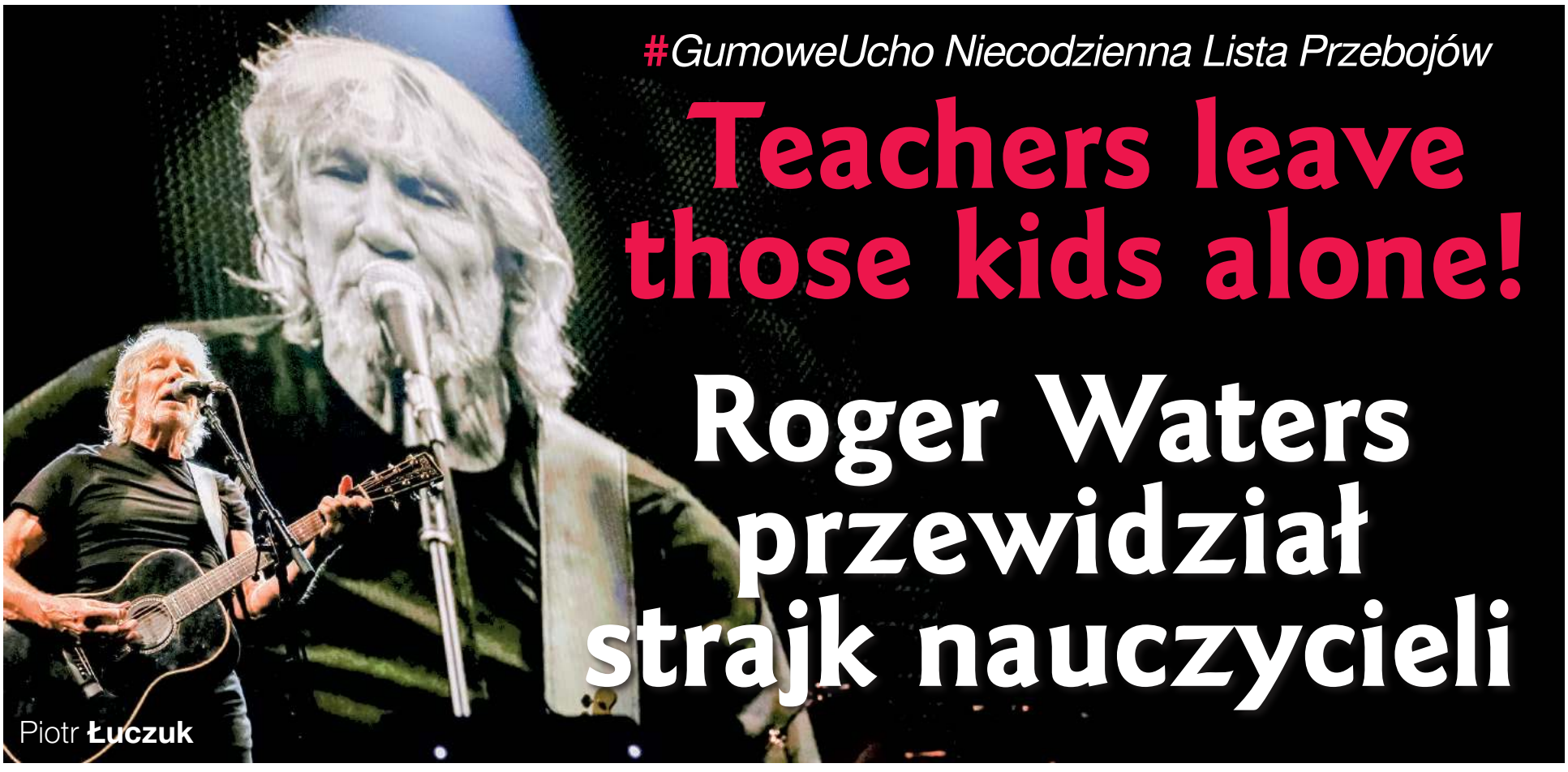

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Teachers leave those kids alone!

Roger Waters przewidział strajk nauczycieli

Piotr **Łuczuk**

Nie jest żadną tajemnicą, że Roger Waters słynie ze swojego zaangażowania politycznego i lubi czasem wtykać nos w nie swoje sprawy. Dobrze pamiętamy te zachwyty totalnej opozycji i samozwańczych „obrońców demokracji", gdy podczas koncertów w Polsce zaatakował rząd Mateusza Morawieckiego i określił Jarosława Kaczyńskiego neofaszystą. Wcześniej w prokremlowskich mediach wychwalał Władimira Putina. Okazuje się jednak, że z byłym muzykiem Pink Floyd jest jednak większy problem. A właściwie to on ma problem – z nauczycielami i ich strajkiem.

Co prawda o nauczycielach pisałem już w tej rubryce całkiem niedawno, jednak z tygodnia na tydzień sprawy przybierają coraz bardziej dramatyczny obrót. Obserwując to wszystko, przyszło mi do głowy, że to nauczycieli należałoby odesłać na lekcje – lekcje kultury oraz prowadzenia negocjacji, ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia „KOMPROMIS". Brzmi niebezpiecznie obco? Spokojnie, już wyjaśniam. To łatwiejsze, niż się z pozoru wydaje. Otóż kompromis wbrew powszechnej opinii wcale nie oznacza optymalnego rozwiązania danego sporu. Jest to zgodnie z większością ogólnodostępnych definicji konieczność rezygnacji z części interesów lub zysków każdej ze stron.
No właśnie... Zostawmy kwestię, czy nauczycielom podwyżki się należą. Co do tego nikt nie ma najmniejszych wątpliwości, a nawet strona rządowa otwarcie przyznaje, że trzeba dążyć do stopniowego podnoszenia zarobków tej grupy. Jednak w myśl powiedzenia „daj człowiekowi palec, weźmie całą rękę" nauczyciele chcieliby wszystko już, teraz, natychmiast. A problem jest o wiele bardziej złożony. Sensowne rozwiązanie można wypracować jedynie w drodze dialogu i kompromisu właśnie. Jednak żeby kompromis w ogóle można było osiągnąć, muszą do niego dążyć obie strony konfliktu. Stawianie zaporowych żądań i twarde oczekiwanie na ich realizację bez ustąpienia choćby o milimetr to nie kompromis, to ultimatum, choć może lepiej pasowałoby tu jeszcze słowo „szantaż".

A najgorsze w tym wszystkim jest to, że na to wszystko patrzą dzieci – uczniowie, którzy widząc cyrk zgotowany im przez ich wychowawców, mają istny mętlik w głowie.
I tu na scenę wkracza Roger Waters ze swoją moralizatorską gadką. Tym razem jednak nie spodoba się ona raczej ani nauczycielom, ani Komitetowi Obrony Demokracji i Obywatelom RP, ani politykom opozycji, zwłaszcza tej totalnej.
Okazuje się bowiem, że Waters wraz z zespołem Pink Floyd przewidział strajk nauczycieli i dość dosadnie dał do zrozumienia, co o tym wszystkim myśli. Dziś w Niecodziennej Liście Przebojów odsyłam do utworu Pink Floyd pt. „Another brick in the wall" (part II):
„Gdy dorośliśmy, poszliśmy do szkoły,
byli tam pewni nauczyciele, którzy
ranili dzieci, jak tylko mogli.
Wylewając kpiny
na wszystko, co robiliśmy,
obnażając każdą słabość,
jakkolwiek skrzętnie ukrywaną przez dzieciaki.
Lecz w miasteczku dobrze wiedziano,
że gdy powrócili do domu wieczorem,
ich tłuste, psychopatyczne żony
zwymyślały ich doszczętnie"
– śpiewa Waters. Czyżby właśnie odkrył drugie dno strajku nauczycieli?

Do myślenia daje też kolejny, epicki już fragment tego utworu:
„My nie potrzebujemy (takiej) edukacji.
My nie potrzebujemy kontroli myśli
Ani mrocznego sarkazmu w klasie.
Nauczyciele, zostawcie dzieciaki w spokoju.
Hej, nauczyciele, zostawcie dzieciaki w spokoju!
Ostatecznie jesteście tylko kolejną cegiełką w tym murze.
Ostatecznie każde z was jest tylko kolejną cegiełką w tym murze".

I można się tylko zastanawiać, czy ktoś w końcu pójdzie po rozum do głowy i cała sytuacja w szkołach wróci do normy... Problem polega na tym, że strajk nie będzie trwał wiecznie i z pewnością kiedyś się skończy. A to oznacza, że trzeba będzie wrócić do normalnej pracy i spojrzeć w oczy kolegom i koleżankom z rady pedagogicznej, dyrekcji, rodzicom i... a może przede wszystkim uczniom. Na koniec dnia wypadałoby, stając jeszcze przed lustrem, móc spojrzeć w oczy samemu sobie... N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

FOT. PIXABAY, REUTERS/MARIO ANZUONI

eprasa.pl 41978fe67f

#Polsk@wInternecie

Zmiany, zmiany, zmiany

„Sformułowania takie jak »wegeburgery«, »wegańskie parówki« czy »roślinne eskalopki« mogą zniknąć z opakowań produktów sprzedawanych w Unii Europejskiej. Poprawkę w tej sprawie przyjęła niedawno europejska komisja rolnictwa i rozwoju wsi (AGRI). Jej członkowie chcą zakazać przedsiębiorstwom używania nazw odnoszących się do mięsa i produktów mlecznych w odniesieniu do produktów pochodzenia roślinnego" – czytam na Onecie i już burza wisi w powietrzu.

Jarosław **Molga**

Czyż to nie ukryta dyskryminacja? Każdy ma prawo nie chcieć jeść mięsa. Ale każdy powinien mieć prawo do jedzenia parówek, nawet jeśli są ze szczawiu. Podobnie z eskalopkami. Dlatego od razu odezwały się protesty strażników równości obrońców planety: „Organizacje takie jak Greenpeace czy Birdlife uznały, że działania AGRI uderzają w producentów żywności zrównoważonej". Tu mnie tknęło, bo „zrównoważona żywność" ładnie brzmi, ale co to znaczy? „Żywność zrównoważona [ekologiczna + lokalna + świeża] to żywność łącząca w sobie własności żywności ekologicznej, lokalnej i świeżej. Żywność spełniająca te trzy aspekty jest żywnością, która najmniej szkodzi środowisku. Łatwo sobie wyobrazić, że sprowadzanie ekologicznych nasion słonecznika z Chin ma mało wspólnego z ochroną środowiska, patrząc na ilość wyemitowanych zanieczyszczeń związanych z ich transportem" – czytam na portalu Ekonsument. I jest problem. Mianowicie przejrzałem w sieci wiele potraw wegańskich i wegetariańskich, w tym i parówki i kotlety. Zawierają one sos sojowy albo tofu. A wprawdzie i u nas robią tofu, lecz soja jest sprowadzana z daleka. Z soją obrońcy równości i planety w ogóle mają problem. „Jak alarmuje WWF, problem »ukrytej soi« może się okazać fatalny w skutkach dla naszej planety" – czytam na Onecie. I dalej: „Przeciętny Europejczyk zjada aż 61 kg soi rocznie. I nie chodzi tylko o wegan czy wegetarian. Ogromne ilości tego składnika codziennie trafiają na nasze stoły w produktach pochodzenia zwierzęcego. [...] Z danych WWF wynika, że aż trzy czwarte z 284 mln ton soi wyprodukowanej na całym świecie w latach 2013–2014 przeznaczono na pasze dla zwierząt. Pokarm zawierający soję stosowany jest później do produkcji ogromnej części produktów spożywczych. I tak: do wyprodukowania 100 g mięsa drobiowego potrzeba 109 g soi. Na jedno jajko ważące 55 g przypada 35 g tej rośliny, na 100 g łososia – 59 g, na 100 g wieprzowiny – 51 gramów, na 100 g sera – 21 gramów. […] Ponad 90 procent upraw tej rośliny znajduje się w sześciu krajach: Brazylii, Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chinach, Indiach i Paragwaju. Większość wykorzystywanych w Europie plonów pochodzi z Ameryki Południowej". No to kilka problemów naraz. Po pierwsze wegańska parówka nie ma nic wspólnego ze zrównoważoną żywnością, bo soja w niej w jakiejkolwiek postaci nie jest ani ekologiczna, ani lokalna. Po drugie moje eskalopki (nie te roślinne) są bardziej wegańskie, niż myślałem. I po trzecie: jak sobie poradzić w wyżywieniem ponad 7 mld ludzi, gdyby wszyscy przestali jeść mięso? Wtedy zamiast zwierząt soję jedliby ludzie. A jeśli ona już teraz stanowi problem dla planety? Ale odpowiedź liderów postępu jest: zamiast kraść matce Ziemi grunty pod uprawę soi, produkujmy żywność w miastach. O farmie na wodzie już pisałem. Tam krówki dają mleko na tratwie. A rośliny? Wszystko już przemyślano. „Rolnictwo miejskie nastawione jest na produkcję blisko odbiorców, z ominięciem transportu, logistyki i przechowywania. W uprawie miejskiej duży nacisk kładzie się na produkcję ekologiczną, a więc wyeliminowanie chemicznych środków ochrony roślin oraz nawozów sztucznych, oraz kompostowane będą resztki roślinne i odpady biologiczne" – czytam na Adaptcity.pl. „Podstawowym problemem w miastach jest brak wolnej przestrzeni publicznej, dlatego też najbardziej popularnym rozwiązaniem rolnictwa miejskiego są tzw. farmy dachowe na biurowcach, farmy wertykalne, niewielkie przestrzenie pośród budynków na nowo zaadoptowane i przystosowane pod uprawy lub dawne hale, fabryki i stocznie, a także wnętrza biurowców, balkony i tarasy. [...] Na całym świecie analizowany jest alternatywny system produkcji żywności w mia-

eprasa.pl 41978fe67f

FOT. PIXABAY

stach z wykorzystaniem np. upraw w hydroponice. Jest to rodzaj uprawy roślin w kulturze wodnej. Jest to uprawa bez ziemi, która została zastąpiona materiałem mineralnym, który jest obojętny chemicznie i nie ma wpływu na rozwój rośliny, służy tylko to utwierdzenia korzeni".

Propagatorzy miejskiego rolnictwa wskazują na różne korzyści: „Należą do nich: możliwość rekreacji i wypoczynku wśród zieleni, nowe ukształtowanie krajobrazu, zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej w miastach, a także zwiększenie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców i nawiązanie bliższych więzi sąsiedzkich. Rolnictwo tego typu w założeniu obejmuje przy tym nie tylko produkcję roślinną, lecz także hodowlę zwierząt, pszczelarstwo i ogrodnictwo".

Czyli w niedalekiej przyszłości pójdziemy sobie w mieście na spacer, a tu pszczółki bzyczą i zapylają uprawy gryki na fasadach trzech mijanych wieżowców. Na ich dachach jędrność zyskuje marchewka. Na rogu drugiej przecznicy muczą krówki, a za rondem kwiczą świnki. A jak pójdziemy do parku, możemy usiąść na ławce i wśród łanów pszenicy podziwiać stada owieczek. Rano ludzie przestaną spóźniać się do pracy. Nikt nie zaśpi, bo koguty spać im nie dadzą. Dzieci wreszcie zobaczą krowę i świnkę i nie będą mówić, że mleko pochodzi z mleczarni, ale od krówek z Marszałkowskiej. W tej bujnej florze i faunie miasta śmigać będą bezszelestnie autonomiczne elektryczne auta. Raj? Nie do końca. Hodowałem w szkole fasolę w szklance wody, więc pewnie z tą marchewką na Pałacu Kultury da radę, ale z tymi autami gorzej. „Chińscy hakerzy udowodnili, że zaledwie trzy naklejki na drodze wystarczą, by oszukać autopilota tesli i skierować auto wprost pod nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd. To niejedyny problem Elona Muska – hakerzy udowodnili też, że nad teslą można przejąć kontrolę za pomocą... pada do gier" – donosi AutoŚwiat. Nie wdając się w szczegóły, o co chodzi z naklejkami, wieść to znacząca o tyle, że pszczelarstwo miejskie ma się dobrze już teraz, a na samochód autonomiczny przyjdzie nam jeszcze poczekać.

No dobrze, ale co z tego wszystkiego wynika? Wynika z tego, że świat się zmienia i do głosu dochodzą koncepcje nie tyle futurystyczne, co szalone. Ważniejsza w nich staje się zrównoważona żywność niż zrównoważone myślenie, a międzynarodowe instytucje publiczne zajmują się tym, czy wegańska potrawa może nazywać się parówką. W tej sytuacji pozostają trzy wyjścia. Pierwsze – to spokojnie usiąść i przyglądać się, dokąd świat zmierza, założywszy nogę na nogę. To wyjście groźne dla zdrowia. „Często zakładasz nogę na nogę? To najgorsze, co możesz zrobić" – alarmuje Onet. Taka pozycja grozi żylakami, szkodzi nerwom i skutkuje bólami pleców i kręgosłupa.

Jest więc drugie wyjście. Spokojnie czekać, aż spełni się proroctwo Lecha Wałęsy z Krosna: przyleci tu obca cywilizacja na swoim ufo, przenicuje Ziemię, powoła do życia nowych Adama i Ewę, a za kilka milionów lat znów wpadniemy na pomysł, by krowy hodować na wodzie.

I wreszcie trzecie wyjście, które osobiście polecam. Póki świnki nie kwiczą za rogiem, wyjść wieczorem na spacer w mieście, a najlepiej udać się poza miasto z dala od świateł. Teraz dobrze zrobić to nad ranem, bo na niebie świeci Jowisz. A na nim jest jeszcze wielka czerwona plama. Jeszcze, bo po ponad 350 latach, gdy mogliśmy ją oglądać, w najbliższych dekadach zniknie. I nawet Greenpeace na spółkę z Komisją Europejską nic na to nie poradzą. Więc póki jeszcze jest, cieszmy się Jowiszem takim, jaki znamy. N

eprasa.pl 41978fe67f

#SakiewiczOpowiadaBajki

BAJKO, WRÓĆ DO NAS

FOT. FOTOLIA

Dawno, dawno temu, w królestwie Prostomatów król Włodzimierz Obły postanowił zakazać bajek. Jego doradcy policzyli, ile ludzie tracą czasu na czytanie o wróżkach, krasnalach i czarodziejach. Doradcy wykazywali czarno na białym, że dzieci zamiast się uczyć, bawiły się w księżniczki i rycerzy, a dorośli musieli czasem wyszukiwać im bajkowe stroje, na co tracili niepotrzebnie pieniądze i czas. Wreszcie król zarządził, by wyrzucić bajki z księgarni i bibliotek. Kto miał w domu bajki, musiał się ich pozbyć na zawsze. Dorośli mogli opowiadać dzieciom tylko to, co widzieli, i to, co im samym się naprawdę zdarzyło.

Kiedy już bajki zniknęły z królestwa Prostomatów, król radośnie poszedł spać i czekał na wspaniały dzień, kiedy ludzie nie tracą czasu na bzdury.

Wstał rano i zaczął przechadzać się po mieście. Jednak wielkiej radości nie zobaczył. Niektórzy ludzie byli trochę mniej uśmiechnięci, inni cały czas ziewali.

– Królu, twoi poddani potrzebują czasu, by przekonać się, ile zyskają w świecie, w którym nikt niczego nie wymyśla i wszystko jest jasne – przekonywali władcę jego doradcy.

Minęło kilka dni i król jeszcze raz wyszedł na miasto, by zobaczyć, jak się żyje bez bajek. To, co zobaczył, przeraziło go zupełnie. Ludzi było na ulicach o wiele mniej niż zwykle. Niektórzy nie przyszli nawet do pracy. Przez okno zobaczył, że szewc zasnął, szyjąc buty. Z kolei krawiec był tak senny, że przyszył guziki w płaszczu po tej samej stronie, gdzie zrobił dziurki. Król nie wiedział, co się dzieje, i wezwał doradców. Ci wytłumaczyli mu, że to na pewno są jeszcze skutki czytania bajek, ale kiedy ludzie o nich zapomną, będą lepiej pracować.

Mijały tygodnie, nawet miesiące, a ludzie o bajkach zapomnieli. Jednak królestwo zamiast rozkwitać, zaczęło popadać w ruinę. Dzieci, bez bajek na dobranoc, nie chciały spać. Dorośli całe noce tracili, próbując je uśpić. Wielu potem nie chodziło do pracy, bo musieli spać w dzień, inni byli rozzłoszczeni albo wszystko ze zmęczenia psuli. Co gorsza, dzieci, zamiast pilnie się uczyć, zaczynały być ponure i milczące.

Król przestraszył się nie na żarty. W jego skarbcu zamiast góry złota świeciły pustki. Ludzie mniej pracowali, więc płacili mniej podatków. Co gorsza, wielu z nich po cichu zaczęło szeptać, że król Obły nie jest najlepszym królem. Nikt tego królowi nie powiedział wprost, ale nadworni donosiciele przynoszący raporty każdego dnia zaczęli króla informować, że ten i ów narzeka na jego rządy.

Rozzłoszczony król przepędził swoich doradców i kazał przywrócić bajki w całej krainie Prostomatów. Jednak łatwiej kazać, niż zrobić. W całym królestwie nie było już ani jednej bajki. Co gorsza, nikt też żadnej bajki nie pamiętał. Zwołał król nadwornych pisarzy i obiecał im sowitą nagrodę, jeżeli napiszą choć jedną bajkę. Siadały do pisania najlepsze pióra. Pisarze drapali się po głowach, gryźli ołówki, mazali atramentem, a z bajek nic nie wychodziło. Jeden opisał nawet wspaniałe dzieje przodków Obłego. Inny wychwalał jego zasługi. Prawdziwe to one nie były, ale jeszcze daleko im było do bajki. Bo bajka to prawda, tylko z innej strony, a nadworni pisarze, nauczeni podlizywania się, pisali po prostu kłamstwa.

Nic więc z tego pisania nie wyszło. Zrozpaczony król wezwał więc swojego najdzielniejszego rycerza Jana Stalowego. Kazał mu w innych krainach odszukać bajki. Rycerz dosiadł konia, miał na sobie błyszczący hełm i zbroję. Nie bał się wrogów ani potworów, ale jak szukać bajek? Jak i gdzie?

Jechał śmiałek w zbroi przez lasy i góry. Deszcz zmoczył zbroję tyle razy, że pordzewiała. Słońce paliło go w metalowym ubraniu tak bardzo, że wreszcie zachorował. Po dniach wędrówki spoczął w lesie przy strumieniu. Zamknął oczy i zasnął. Słyszał szum wody i śpiew ptaków. Kiedy już przyszedł sen, z wody wyszła rusałka. Niosła księgę z bajkami. Jan Stalowy choć wiedział, że śni, postanowił czytać te bajki. Kiedy tylko wziął księgę do ręki, cały las ożył. Spod muchomorów wyszły krasnoludki. Spróchniały pień okazał się śpiącą Babą-Jagą. A wielki kamień – czarodziejem przykrytym płótnem. Wszystko w tym lesie było niezwykłe. Wróżki latały na ptakach, a księżniczki rodziły się w kwiatach. Minęła noc i rycerz się obudził. Trzymał podarowaną przez rusałkę księgę.

Rycerz postanowił wracać. I w samą porę, bo królestwo tak podupadło, że groził mu wręcz bunt przeciwko władzy Obłego. Król, widząc w rękach Jana Stalowego bajki, uśmiechnął się i wyrwał mu księgę. Szybko przeglądał strona po stronie, a uśmiech gasł mu na twarzy.

– Co to za żarty? – wykrzyknął władca. – Tu są same puste strony.

– Mylisz się, królu – odrzekł rycerz. – Ja tu widzę mnóstwo bajek. Wziął księgę od króla i zaczął mu czytać bajkę o duchach w jego zamku i drugą o ptakach śpiewających na drzewach. Kiedy weszli słudzy z posiłkiem, przeczytał o dzielnych skrzatach chowających się na strychu i w piwnicy.

Król z tego nic nie rozumiał. Dlaczego rycerz widzi bajki, a on nie?

Jan Stalowy wytłumaczył mu to:

– Miłościwy panie, żeby widzieć bajki, trzeba obudzić je w sobie. Pod każdym kamieniem i liściem, z każdym powiewem wiatru widać kolorowy świat bajek. Zamknij oczy i go zobacz. Bajki cię otaczają jak każdego z nas.

Król zamknął oczy i zaczął marzyć. Przypominał sobie swoje dzieciństwo, kiedy bardzo chciał zobaczyć wróżki. Pamiętał, że zostawiał skrzatom herbatniki przy łóżku. Wreszcie w wodnym kwiecie dostrzegł księżniczkę. Wiele już minęło od tych czasów, ale wspomnienia zaczęły wracać. Król otworzył oczy i zobaczył, że księga w jego ręku zmieniła się. Każda strona była zapisana inną bajką. Strony były pełne wspaniałych ilustracji mieniących się kolorami. Król zachwycony przeglądał księgę, a im więcej czytał, tym więcej było bajek w książce.

Król zaprosił poddanych na wielkie czytanie bajek. Sam osobiście przeczytał je zgromadzonemu tłumowi. Wieczorem każdy śnił o wspaniałych wydarzeniach. Rano w mieście zaroiło się od książek z bajkami. Pojawiły się nie wiadomo skąd i jak. Bajki nigdy nie zginęły. Trzeba było je tylko w sobie obudzić. N

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza"

eprasa.pl 41978fe67f